

### PRODUCENT OKIEN I DRZWI

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

- PCV - system VEKA I PANORAMA
- Certyfikat ITB - nr CZ ITB-36/97, Nr CZ ITB 37/97
- ALUMINIUM - system YAWAL, WICONA

**GRATIS!!!**  
- mikrowentylacja  
- transport do 15 km

CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel. (017) 855-24-71, 855-22-24  
tel./fax 855-24-70, 855-25-98

FILIA: 37-700 Przemysł, Marko-Exim, ul. Lwowska 36 a  
tel./fax (0-16) 678-92-72 wew. 222  
tel. kom. 0-90 685 865

### Najpierw protest, potem paraliż?

W referendum, które odbyło się na przemyskiej stacji PKP na przełomie kwietnia i maja, wzięło udział 1025 kolejarzy. Tylko czterech nie chciało strajku. Pozostali głosowali na „tak”. Czego domagają się protestujący? Dlaczego, jeśli są niezadowoleni, nie odejdą z PKP? Co może się zdarzyć, jeśli ich postulaty nie zostaną spełnione?

O PROFESJIE CZYTAJ NA STR. 8

### Historia historycznej poprawki Przemysł grodzki?

Jeszcze nie dobiegła do świadomości wszystkich przemyskich mieszkańców szczęśliwa wieść, że za sprawą dwóch miejscowych parlamentarzystów Sejm przegłosował poprawkę do ustawy powiatowej, przyznającej byłym miastom wojewódzkim prawa powiatu grodzkiego, a już po pierwszej euforii zaczęły się pojawiać wątpliwości, czy miasto na tej zmianie rzeczywiście zyska. I czy nie jest przejawem egoizmu stawiać na rogatkach grodu szlaban przed uboższą, „ziemską” częścią powiatu, która składać się będzie z 11 otaczających miasto gmin. Czy „ziemski” szpital, szkoła, czy sąd będzie ośmiokrotnie biedniejszy od „grodzkiego”?

CIĄG DALSZY NA STR. 3

### Polityczna prowokacja w Lubaczowie?

### Dowody „brodni” w koszu

Do lubaczowskiego urzędu pracy policję wzywano dwa razy. Pierwszy raz w grudniu 1996 roku, gdy w rękach urzędniczki eksplodowała adresowana do niej przesyłka. Po raz drugi wezwano policjantów na początku marca br., gdy w koszu na śmieci znaleziono podarte dokumenty, które podleżać można było bezkarnie dopiero za 50 lat. – To prowokacja – twierdzi A. S. podejrzewany przez kierownictwo o niszczenie dokumentów.

CZYTAJ NA STR. 6

# POŻAR na końcu świata

Oficer dyżurny przyjął zgłoszenie o godz. 16.13. O 16.30 trzy wozy bojowe były już na miejscu. Ciężkie auta grzęzły po osie na rozmiękłym polu. Strażacy zaczęli spinać węże, razem ponad 350 m tzw. linii gaśniczej. Dachy i wieżby już nie było. Płonęły drewniane ściany. Ci, którzy pierwsi dobiegli do pożaru, zauważyli mężczyznę kryjącego się w pobliskich krzakach. Trudno było się z nim porozumieć. Bełkotał coś bez składu. Ostrzegł też strażaków, aby uważali, bo na strychu jest... amunicja.



CZYTAJ NA STR. 4

Ze zgłiszcz saperzy wydobyli pociski artyleryjskie (na pierwszym planie), które na szczęście nie wybuchły.

Janek SZWIC

### WYDARZENIA



Każda z redakcji wykopowała przynajmniej jednego „strzelającego” pismaka. Kiedy już się dowiedzieli, w którym kierunku i z czego należy strzelać – przystąpili do zawodów. Najbardziej przeszkadzały im samostrzelające „kabkaesy”, oślepiające słońce i... wróble. Zmagania dziennikarzy w strzelaniu odbyły się w Przemyslu już drugi raz.

OFIAR NIE BYŁO

CZYTAJ NA STR. 10



Dziewiętnaście lat temu powstawał obecny kościół. Wierni pracowali nocą mimo szycan i represji ze strony władzy ludowej. Jan Wróbel przebywał za granicą i nie widział cudu, jak to w jedną noc wyrosła świątynia. Za to jego żona przecierała oczy ze zdumienia, gdy przez okno domu ujrzała szkielet kościoła, którego poprzedniego dnia jeszcze w tym miejscu nie było. Należało się spieszyć i wykorzystać zdrowy sen partyjnych.

CUD JEDNEJ NOCY

CZYTAJ NA STR. 12

Niezbyt pomyślnie wypadł ubiegły weekend dla sportowych drużyn naszego regionu. Szczyornistki JKS przegrywając jeden mecz w Lubinie raczej straciły medalowe szanse w pierwszej lidze piłki ręcznej kobiet. Drugoligowi piłkarze nożni Czuwaju po bezbarwnym występie ulegli Hetmanowi Zamość. Oprócz kolejnego dobrego występu Kamaxu Kańczuga pozostałe drużyny z naszego województwa w trzecioligowych rozgrywkach – Polonia i JKS – poniosły porażki.

NIUDANY WEEKEND

CZYTAJ NA STR. 19-23

**DELTA** Sp. z o.o.  
37-514 MŁCINA k. Jarosławia, ul. Morawska, tel. 623 12-83, tel./fax 623 12-93  
PRZEMYSŁ, pl. Legionów 5 tel. 0-16 678 80 82

**PRODUCENT**  
- okien i drzwi z PCV i aluminium oraz konstrukcji - ogrodów zimowych z profili renomowanej firmy **INTERBELL**

**deceuninck®** - Belgia

**OKUCIA WINK HAUS** - Niemcy

Rok założenia firmy 1990  
Niezmienność profili i okuć od 8 lat  
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG  
☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆

**INTER-PROFIT**  
**HURTOWNIA KOSMETYKÓW I CHEMII GOSPODARCZEJ**  
PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 5  
tel./fax (0-16) 678-36-64, (0-16) 678-28-35

OFERUJEMY BEZPŁATNĄ STAŁĄ OBSŁUGĘ AKWIZYCYJNĄ DLA ODBIORCÓW DETALICZNYCH I HURTOWYCH \* ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY \*

SCA MÓLNYCKE  
Schwarzkopf & Heinkel  
IGARNIER Gillette  
TIZMO COLGATE-PALMOLIVE Lechia S.A.

**Szanowny Kliencie !!!**  
Chcąc zaradzić stratom ciepła by energia nie uciekała i położyć temu kres wybierz firmę **Okeno-Res**. Możesz kupić tu na raty, sześć miesięcy masz na spłatę, transport, montaż i szpalety za dopłatą są niestety. Okna mamy doskonale, niezawodne, szczelne, trwałe, w różnym kształcie i kolorze, w nietypowym nawet wzorze. Lat gwarancji jest aż pięć, wstęp i zobacz jak masz chęć.

PRODUCENT  
**OKNA • DRZWI**  
Z PCV I ALUMINIUM

**SZEWPOL PLUS**

37-200 Przeworsk, Studzian 98 a, tel. (0-16) 648-81-80, fax (0-16) 648-64-68  
**BIURO HANDLOWE W PRZEMYSŁU**  
37-700 Przemysł, ul. Franciszkańska 37, tel./fax (0-16) 678-61-06

**ADAM**  
Rok założ. 1990  
**HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA**

Jarosław Przemysł  
Widna Góra 98a ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 621-23-26 tel./fax (0-16) 678-94-15

szczegóły na stronie ogłoszeniowej  
**ZAPRASZAMY**

## Kronika policyjna

### Skok na kiosk

W nocy z 3 na 4 maja 18-letni mieszkaniec Nienowic włamał się do kiosku Ruch w Jarosławiu, skąd wyniósł najrozmaitsze towary wartości ponad 3 tys. zł. Policjantom udało się namierzyć włamywacza, lecz odzyskano tylko część łupów.

### Z nożem do sklepu

4 maja do sklepu spożywczego w Dębowie, gmina Gać, wszedł zamaskowany mężczyzna i sterroryzował nożem sprzedawczynię, żądając wydania pieniędzy. Na szczęście nadszedł przypadkowy klient, który spłoszył bandytę. Policjanci ustalili, że napadu dokonał 44-letni mieszkaniec Dębowa.

### Pożar w Piątkowej

W nocy z 4 na 5 maja w Piątkowej wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padł drewniany budynek i tartak wraz z wyposażeniem. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na 32 tys. zł.

### 12-latek z nożem

5 maja do 86-letniej kobiety, mieszkającej przy ul. Dworskiego w Przemysłu wszedł młodzieniec, który wykorzystał fakt, iż gospodyni chce go poczęstować herbatą i spenetrował mieszkanie, a kiedy nic nie znalazł, brutalnie przewrócił staruszkę i zażądał pieniędzy. Kobieta, której groził nożem, oddała mu 60 zł. Policjanci ustalili i zatrzymali rozbójnika, którym był 12-letni Dawid.

### Włamywacze w Oleszycach

W nocy z 7 na 8 maja nieznanymi sprawcy włamali się do Domu Handlowego w Oleszycach, skąd skradli artykuły odzieżowe, sprzęt gospodarstwa domowego oraz kasę pancerną. Łup włamywaczy wyceniono na około 15 tys. zł.

### Drogowe tragedie

8 maja 19-letni motocyklista, który wioził kolegę (również 19-latką), na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, na ulicy Łąkowej w Przeworsku najechał na stojący pod semaforem pociąg towarowy. Jeden z młodych ludzi zginął na miejscu, a drugi zmarł w szpitalu. 10 maja na ulicy Śliwnickiej w Dubiecku, motocyklista ze Śliwnicy po pijanemu najechał na 18-letnią dziewczynę, idącą prawidłowo poboczem drogi. Ofiara doznała licznych obrażeń i przebywa w szpitalu.

# Skończyło się na strachu



Wozy bojowe Straży Pożarnej na ul. Władycze.

Szóstego maja przed południem pracownicy zatrudnieni przy remoncie na terenie Szkoły Podstawowej nr 11 przy ul. Władycze w Przemysłu zauważyli palącą się szafę z tzw.

rozdzielnią gazu. Pożar urządzeń gazowych zawsze jest bardzo niebezpieczny, dlatego też przeprowadzono błyskawiczną ewakuację wszystkich uczniów i w kilka minut po zgłoszeniu

do akcji przystąpili strażacy. Na szczęście szybka reakcja zapobiegła nieszczęściu i skończyło się na opaleniu metalowej szafy umieszczonej na zewnątrz budynku.

## Wola jest, czekamy na konkrety

Do pierwszych rozmów w sprawie przyłączenia miasta i gminy Dynów do planowanego powiatu przemyskiego doszło jeszcze z końcem kwietnia, kiedy w Przemysłu przebywał wicepremier Janusz Tomaszewski. Ich konsekwencją było spotkanie przedstawicieli zarządów Przemysłu i Dynowa, które z inicjatywy pełnomocnika wojewody ds. reformy administracji publicznej Jana Sołki odbyło się w ostatni piątek w naszym mieście.

W 1993 r. dynowscy rajcowie podjęli uchwałę, w której opowiedzieli się za włączeniem gminy do powiatu rzeszowskiego w ramach projektowanego od dawna nowego podziału terytorialnego kraju. Stanowiska lokalnych społeczności brał pod uwagę rząd opracowując szczegółowe mapy. Jest jeszcze czas, aby zmienić tamtą niekorzystną dla Przemysłu uchwałę zanim zapadną ostateczne decyzje w Warszawie. Trzeba jednak, by przemyscy samorządowcy wystąpili z konkretnymi propozycjami zachęcającymi partnera do aliansu. Nie jest bowiem pewne, czy pod rzeszowskim zarządem Dynów skorzystałby

najbardziej jako pomniejszy ośrodek. W dobrze pojętym interesie obu miast leży kontynuowanie pertraktacji. Być może po latach wzajemnych uprzedzeń dojdzie do porozumienia

### Dynów stawia na turystykę

Od czerwca 1996 r. działa w Dynowie Związek Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego. W jego skład wchodzi gminy: Dubiecko, Jawornik Polski, Nozdrzec, a także gminy miejskie – Kańczuga i Dynów oraz wiejska gmina zbiorowa Dynów.

Związek stawia sobie za zadanie „stworzenie przede wszystkim odpowiednich warunków do rozwoju turystyki, w tym: wypoczynku weekendowego, letniego i zimowego w rozszerzonym zakresie” – czytamy w broszurze informacyjnej. Sprzyjają temu m.in.: atrakcyjne krajobrazowo położenie geograficzne, czyste środowisko naturalne, liczne zabytki, a także tradycje kulturalne i historyczne regionu. Związek dba nie tylko o organizację zespólnych form biwakowania, jak kolonie, obozy, zimo-

współpracy. Tym sprawom będzie poświęcona 18 maja połączone sesja Rady Miasta Dynowa i Gminy Dynów, na którą zaproszono również reprezentantów Przemysłu.



OD REDAKTORA

### Izolacja i porozumienie

Kiedy okazało się nieodwołalnie, że status wojewódzkiego dla Przemysłu ocalić się nie da żadnym sposobem, poczęto intensywnie zabiegać o poszerzenie obszaru i potencjału projektowanego powiatu przemyskiego. Przedmiotem politycznych załatwień stał się Dynów, którego nieobecność w przyszłym powiecie zaczęto postrzegać jako istotny brak.

Do gabinetu burmistrza miasta zaczęły ciągnąć przemyskie delegacje z coraz to nowymi kuszącymi ofertami. Argumentem koronnym miał być fakt, że w przyszłym powiecie przemyskim Dynów urósłby do rangi drugiego co do wielkości ośrodka miejskiego, w którym mogłyby znaleźć siedzibę niektóre powiatowe instytucje i urzędy. W rzeszowskim układzie byłby tylko jednym z kilku miast. Na wstępie proponowano prestiżowy urząd wicestarosty dla jakiegoś dynowianina lub dynowianki. W czasie, gdy trwało kuszenie Dynowa, odbywały się równoległe zabiegi o przyznanie Przemysłu statusu miasta wydzielonego z powiatu, czyli utworzenie w jego granicach administracyjnych powiatu grodzkiego. Oba te przedsięwzięcia miały jeden cel: wzmocnienie roli miasta Przemysłu w każdej możliwej konfiguracji terytorialnej.

Oba warianty różni jednak diametralnie strategia polityczna. Wariant powiatu ziemskiego z Dynowem to opcja otwarcia na zewnątrz, poszukiwanie kompromisu i próba podzielenia się z innymi władzami i prestiżem. Wariant powiatu grodzkiego to opcja izolacjonizmu, zamknięcia się w rogatkach miasta, zadržosnego strzeżenia względnego dobrobytu na tle uboższego wiejskiego otoczenia. Ta pierwsza wersja, pod którą udało się zgromadzić wszystkie liczące się w mieście siły polityczne, pozwala ocalić od zupełnej jałowości i pustki pojęcie ziemia przemyska. Drugie rozwiązanie z dwoma odrębnymi powiatami uczyni je nic nie znaczącym frazeologicznym zwrotem. Nie bardzo też wiem, kto i w czym imieniu miałby prawo zapraszać Dynów do uczestnictwa w powiecie ziemskim przemyskim bez Przemysłu. Bo przy wyborze wariantu izolacjonistycznego zaproszenie takie wystosować mogliby co najwyżej ci, co mają prawo czuć się odrzuconymi – wiejskie gminy otaczające Przemysłu. Wiesław BĘK

### Polna S.A. wkracza na giełdę

Drugą firmą z Przemysłu, już wkrótce notowaną przez Warszawską Giełdę Papierów Wartościowych, będzie Polna S.A. Pierwsze notowanie zostało wyznaczone na 22 maja i od tego dnia we wszystkich relacjach giełdowych z tzw. rynku równoległego pojawiać się będzie znajoma nazwa przemyskiej firmy.

Na dzień pierwszego notowania, które w Polnej S.A. oczekiwane jest z dużymi nadziejami, do Warszawy wybiera się także zarząd spółki z jej prezesem Stanisławem Malinowskim. Jednocześnie – już od 15 do 22 maja – biuro maklerskie Banku Handlowego w Warszawie (sponsora emisji akcji spółki) wydawać będzie świadectwa depozytowe na akcje serii A (czyli te, które otrzymali wszyscy pracownicy Polnej). Wydawane one będą w siedzibie spółki w Przemysłu, natomiast po tym terminie zainteresowane osoby, by je otrzymać, będą musiały udać się do Warszawy. Przypominamy, że jako pierwsza firma z Przemyskiego na giełdzie, w styczniu br. zaczął być notowany Sanwil S.A. (R)

Naszej serdecznej koleżance i współpracownicy pielęgniarki Ewie AUGUSTYN wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają ordynator oddziału II wewnętrznego wraz z wszystkimi koleżankami

6124

Serdeczne podziękowania za uczestnictwo w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku śp.

Ludmiły GRUSZKOWEJ składają sąsiadom, przyjaciółom i znajomym żonę z rodziną

6127

Doktor Eulalii BILECKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają pracownicy Wojewódzkiej Pracowni Protetycznej i Ortodontycznej w Przemysłu

6155

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze śp. Jerzego DYHDALEWICZA podziękowanie składa rodzina

6177

Serdeczne podziękowanie dla pana dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3, Wiesława Dembickiego za pomoc w czasie choroby syna śp. Jerzego DYHDALEWICZA składają matka

6176

## ZYCIĘ

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysłu, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemysłu, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilguć, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępca sekretarza redakcji Anna Styraczk, dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hryniuk, Agnieszka Niemięc, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Ceberniko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczak; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemięc. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Kłak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kalkun, Magdalena Soja. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Słota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.

# TYDZIEŃ W SKROCE

JAROSŁAW

Prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jarosławiu T. Szywał złożył 29 kwietnia rezygnację z zajmowanego stanowiska. Obecnie obowiązki prezesa pełni wiceprezes ds. handlu Z. Wajda. 16 maja przedstawiciele GS „Sch” wybrali nową radę nadzorczą, ta z kolei w ciągu dwóch tygodni – nowy zarząd.

Strażacy z OSP w Sieniawie otrzymali sztandar ufundowany przez społeczność miasta i gminy Sieniawa. 10 maja wręczył go burmistrz Sieniawy F. Woś. Prezydium Zarządu Głównego Związku OSP RP w Warszawie nadało sieniawskiej jednostce OSP złoty medal za zasługi dla pożarnictwa. Związek OSP w Warszawie przyznał również odznaczenie Złoty Znak Związku B. Tasiorowi, komendantowi OSP w Sieniawie w latach 1951-96. Zarząd Wojewódzkiego Związku przyznał wyróżniającym się członkom sieniawskiej straży srebrne i brązowe medale oraz odznaki „wzorowego strażaka”.

Wójt gminy Wiązownica J. Długoń spotkał się 12 maja z mieszkańcami Wiązownicy, by omówić sprawę związane z budową oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej. Obecnie trwają prace przy budowie oczyszczalni ścieków typu „Hydrovit”. Będzie przyjmowała nieczystości z terenu Wiązownicy i Szówska. Przewidywany koszt budowy wynosi 1,7 mln. zł. W gminie Wiązownica trwają również przygotowania do budowy sieci kanalizacyjnej.

PRZEWORSK

W środę, 6 maja, abp przemyski J. Michalik dokonał poświęcenia placu budowy nowej szkoły podstawowej w Ujeźnej (gm. Przeworsk). Nowa szkoła będzie budowana w czynie społecznym, a głównym inwestorem będzie gmina. Wartość szacunkowa budynku wynosi 1,7 mln. zł. W tym roku planuje się wykonać stan zerowy budynku.

W tym roku w rejonie Przeworska do matur przystąpiły 683 osoby. Nie zgłosiło się 8 osób, a dwie zrezygnowały po egzaminie z języka polskiego. Matury zdawała młodzież ze szkół średnich, dorośli ze szkół wieczorowych i zaocznych oraz ci, którzy zdecydowali się zdać egzamin dojrzałości eksternistycznie. Wyniki będą znane w czwartek w Przeworsku i w piątek – w Kańczudzie, Sieniawie i Zarzeczu.

## Historia historycznej poprawki. Bitwa o Dynów trwa!

# Przemysł grodzki?

Sejm przesądził tydzień temu kształt ustawy powiatowej i wojewódzkiej. Posłowie przez kilka godzin głosowali niezliczone poprawki i wnioski mniejszości do ustaw. Niespodziewanie – wbrew rekomendacji trzech połączonych komisji – przeszła poprawka wniesiona przez trzech postów AWS, w tym dwóch parlamentarzystów z Przemyskiego.

Marek Kuchciński, szef Porozumienia Centrum, uważa głosowanie nad poprawką do ustawy powiatowej, dzięki której Przemysł uzyskać może status powiatu grodzkiego, za fakt godny odnotowania w miejskich annałach: – *Stalo się coś bardzo dobrego i – według mojej wiedzy – po raz pierwszy: w sprawie tak ważnej jak konstruowanie przyszłości ziemi przemyskiej udało się przeforsować z inicjatywą przemyskich parlamentarzystów nadanie miastu statusu powiatu grodzkiego pomimo innej propozycji rządu. W tej sprawie wystąpili zgodnie wszyscy posłowie wybrani w tym okręgu. Ten fakt należy zapisać w historii Przemysła i całej ziemi przemyskiej złotymi zgłoskami. Bo za tym rozwiązaniem głosował zarówno poseł Onyszkiewicz, który wcześniej miał w tej sprawie różne wątpliwości, jak i poseł Nycz oraz wszyscy posłowie AWS. Wspomnianą poprawkę zgłosili trzej posłowie: Dykty z Ostrołki oraz posłowie Klak i Łoziński z Przemysła. Autorem całej poprawki był Adam Łoziński.*

Poseł Krzysztof Klak, który złożył swój podpis pod wspomnianym dokumentem, szczegółowo wyjaśnia jego dzieje: – *W czasie wspólnego posiedzenia trzech komisji: Finansów Publicznych, Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Samorządu Terytorialnego w sprawie losów miast wojewódzkich, które tracą swój status, zgłoszono chyba trzy poprawki. Wszystkie zakładały nadanie tym miastom statusu powiatów grodzkich, a różniły się tylko w szczegółach. Poprawka, którą zgłosiliśmy w trójkę (napisał ją poseł Henryk Dykty z Ostrowca, a podpisał się pod wnioskiem jeszcze poseł Łoziński i ja), przewidywała, że powiatem grodzkim zostaną wszystkie miasta wojewódzkie, chyba że samorządy tych miast same zrezygnują z tego przywileju i zgłoszą to Prezesowi Rady Ministrów. Nasz wniosek został na posiedzeniu komisji odrzucony, tak samo jak wszystkie pozostałe w tej kwestii. Po drugim czytaniu ustawy w Sejmie został jednak zgłoszony jako wniosek mniejszości i miał być głosowany w charakterze poprawki przez całą izbę. Wcześniej uzyskaliśmy poparcie dla tego pomysłu w klubie AWS. W czasie głosowania poprawek na posiedzeniu plenarnym za naszym rozwiązaniem opowiedział się AWS i, niespodziewanie, prawie całe SLD oraz jeszcze inni posłowie. I poprawka przeszła znaczną większością głosów. Wicepremier Toma-*



Mariusz KOŚCIUK

szewski i minister Kulesza nie mieli zbyt szczęśliwych min po tej decyzji Sejmu.

### Przemysł „grodzki”, Przemysł „ziemski”

Ustawa powiatowa do najważniejszych zadań powiatu zalicza te usługi publiczne, którym nie podobałyby poszczególne gminy: prowadzenie szkół średnich i szpitali, ochronę przeciwpożarową oraz zapobieganie klęskom żywiołowym i ich skutkom, zapewnienie mieszkańcom powiatu bezpieczeństwa, troskę o stan dróg powiatowych. W każdym powiecie ma funkcjonować: powiatowy szpital, szkoły, straż pożarna, policja, sąd, urząd powiatowy ze starostą na czele. W Przemysłu wszystko byłoby podwójne: grodzkie i ziemskie. Dwa szpitale, dwa urzędy powiatowe, oddzielne sądy itd. Grodzkie instytucje byłyby jednak ośmiokrotnie zasobniejsze od ziemskich.

... zabiegi o Dynów są zawieszono w próżni, dopóki nie ma decyzji, czy Przemysł optuje za wersją „grodzką”, czy za „ziemską” – twierdzi poseł AWS Krzysztof Klak.

O zaletach rozdziału powiatu grodzkiego i ziemskiego przekonany jest Marek Kuchciński: – *Za powiatem grodzkim przemawiają trzy względy: historyczny – tak było przed wojną; ekonomiczny – miasto ma 70 tysięcy mieszkańców, którzy płacą rocznie prawie 66 milionów złotych podatków (dochody powiatu stanowiąć mają kilkanaście procent ogólnej sumy podatku dochodowego – przyp. aut.), gminy wokół Przemysła to 68 tysięcy mieszkańców, którzy wpłacają niecałe 8 milionów podatków rocznie (dane za rok 1996) – to ponad 8 razy mniej przy podobnej liczbie mieszkańców. W jednym powiecie ziemskim Przemysł utrzymywałby więc sąsiednie gminy. Jest jeszcze względ polityczny – Przemysł miałby w radzie powiatu ziemskiego tylko połowę mandatów. Udział we władzach powiatu nie odzwierciedlałby w żaden sposób wielkości finan-*

sowego wkładu do wspólnej kasy. Według finansowych kryteriów na jednego mieszkańca Przemysła wypadłoby średnio po 939 zł rocznego podatku, z czego ok. 20 proc. trafiloby do samorządu gminnego, po 10 do powiatu i województwa. W przemyskim powiecie ziemskim na jednego mieszkańca Birczy, Dubiecka, Fredropla, Krasiczyna, Krzywicy, Medyki, Orlów, Strubna, Zurawicy i gminy Przemysł wypadłoby tylko po 115 zł podatku, czyli ponad 8 razy mniej. Czy przy takiej dysproporcji powiatowych budżetów udało by się utrzymać na takim samym poziomie szpital, szkoły, inspekcję sanitarną, instytucje kulturalne „grodzkie” i „ziemskie”? Jacy nauczyciele chcieliby uczyć w „ziemskiej” szkole średniej, gdy na położoną przy sąsiedniej ulicy szkołę „grodzką” przeznaczano by 8 razy więcej pieniędzy. Czy uczniowie z „ziemskiego” liceum nie poróżnili by się gremialnie do szkół „grodzkich” wraz z pieniędzmi, które mają – wedle ministra oświaty – iść za uczniem? Marek Kuchciński uważa, że po pewnym czasie w granice administracyjne miasta, a więc i bogatego grodzkiego powiatu, zechcą się włączyć okolice miejscowości – Zurawica, Medyka. Może nawet w Zurawicy ulokuje się wtedy część powiatowych instytucji. Ale Orlów, Birczy czy Dubiecka w granice miasta włączyć się jednak nie da, więc „ziemski” powiat przemyski na tym exodusie jeszcze bardziej by zbieźniał.

### Unia sceptyczna

Wojciech Kalinowski, przewodniczący regionalnej struktury Unii Wolności twierdzi, że przemyscy „unicy” od początku byli bardzo sceptyczni wobec

pomysłu utworzenia powiatu grodzkiego. – *Uznaliśmy za mało racjonalne to, by miasto tej wielkości jak Przemysł, czyli niespełna siedemdziesiąt tysięcy, było powiatem grodzkim. Przyjdzie mu utrzymywać instytucje, które wykraczają poza ramy miasta i służą znacznie większej ilości mieszkańców. Jak mamy utrzymać sami jako szpital powiatowy, obecny szpital wojewódzki, z którego będą korzystać przecież nie tylko mieszkańcy Przemysła. To samo dotyczy szkół średnich, instytucji kultury. Wiem, że zwolennicy powiatu grodzkiego powołują się na porozumienia między powiatem grodzkim a ziemskim w sprawie partycypacji w kosztach utrzymania użytkowanych wspólnie instytucji, ale nie po to się ustanawia powiaty, aby cediować pewne ich zadania na porozumienia między powiatami. Inną istotną sprawą jest fakt, że w momencie utworzenia dwóch odrębnych jednostek Przemysł traci kontakt ze swoim bezpośrednim otoczeniem wiejskim, które jest z nim związane w sposób bardzo naturalny. Powstaną dwie odrębne administracje powiatowe i chociaż wchłoną one część likwidowanych administracji wojewódzkich i specjalnych, przez co wiadmo bezrobocie nie zajrzy w oczy rzeszy urzędników, ale pocieszenie się tym, że przy okazji tworzenia powiatów rozrosnie nam się biurokracja, to raczej argument dla zdeklarowanych przeciwników drugiego szczebla samorządu. Za powstaniem powiatu grodzkiego przemawiają głównie względy prestiżowe.*

### Dynów „na fali”...

Krzysztof Klak, współautor „grodzkiej” poprawki uważa, że o ostatecznym kształcie przyszłego powiatu zdecydują miejscowe środowiska samorządowe i polityczne. – *Nasza poprawka stworzyła lokalnym środowiskom szansę wypowiedzenia się w tej sprawie, ale niczego nie przesądziła. To tu, na miej-*

scu, musi zapadnąć decyzja, czy lepszym rozwiązaniem dla wszystkich będzie utworzenie dwóch odrębnych powiatów, czy jednego większego. Trzeba będzie zważyć wszystkie racje i argumenty, wyliczyć wszystkie koszty i zyski, a potem podjąć decyzję. Taka decyzja wymaga współdziałania wszystkich liczących się środowisk i sił politycznych. W ostatnim czasie można było zauważyć w Przemyslu znaczący konsensus wokół sprawy pozyskania Dynowa dla powiatu przemyskiego. Teraz sytuacja się zmieniła o tyle, że te zabiegi o Dynów są zawieszono trochę jakby w próżni, dopóki nie ma decyzji, czy Przemysł optuje za wersją „grodzką”, czy za „ziemską”.

Wojciech Kalinowski jest zdania, że wybór przez Przemysł wariantu powiatu grodzkiego mógłby tylko wzmocnić w Dynowie zwolenników włączenia miasta i gminy do powiatu ziemskiego przemyskiego, gdyż w tym układzie pozostałby w powiecie jedynym miastem, a jego rola i znaczenie wzrosłoby wówczas niepomniernie. Tylko czy jeszcze wtedy tak „skonstruowany” powiat miałby prawo nazywać się nadal „przemyskim”? Czy nie należałoby mówić w takiej sytuacji raczej o powiecie „dynowskim”, który powiatowe instytucje tylko dla wygody mieszkańców np. Orlów utrzymuje przez pewien czas w zaprzyjaźnionym Przemysłu? Już dziś bardziej radykalni zwolennicy pozyskania Dynowa gotowi zgodzić się na lokalizację w tym mieście urzędu wicestarosty i części wydziałów urzędu powiatowego. Może nawet całego starostwa? Że takie rozważanie nie jest wcale nieprawdopodobne, może świadczyć fakt, że o względy dynowian zabiegali już i wojewoda przemyski, i prezydent miasta, i przemyscy posłowie. A skoro słowo się rzekło...

Nikt jeszcze w sprawie, która rozpała głowy przemyskich polityków, nie pytał o zdanie mieszkańców 11 podprzemyskich gmin, chociaż to niemal połowa przemyskiego elektoratu. Cytowana tu już poprawka do ustawy powiatowej mieszkańcom „ziemskiej” części powiatu prawa głosu w kwestii przynależności nie daje. I niby dokąd mieliby pójść mieszkańcy Fredropla, Dubiecka, Orlów? Czy – mimo szerokiego porozumienia przemyskich sił politycznych w sprawie zgodnej współpracy przy budowaniu podwójnej administracji powiatowej – nie dojdzie do sporów i wojen o podział powiatowego majątku, instytucji, kompetencji i stref wpływów, dziś jeszcze nie wiadomo. Idealisci wierzą w zdrowy rozsądek i nadrzędny interes społeczny, sceptycy wietrzają nieuchronne konflikty.

Wiesław BEK

AUTORYZOWANY PRZEDSIĘBIORCA

**Plus**

**PROMOCJA!**

**Modex**

PRZEMYSŁ: plac Na Bramie  
tel. (016) 678 62 60  
JAROSŁAW: ul. Grodzka 21.  
tel. (016) 621 82 88

**NOKIA 1611 z aktywacją**

**249 PLN netto**

**możliwość dokupienia**

**pełnego zestawu HF za jedyne 50 PLN netto**

Prezentacja oferty u klienta: 0 601 503 931, 0 601 446 834

Montaż zestawów: 0 601 452 652

\*Oferta ważna do 31.05.98. lub do wyczerpania zestawów.

37-letni Stanisław D., kawaler, który mieszkał samotnie w parterowym domku był, delikatnie mówiąc, dziwnym człowiekiem

# Pożar na końcu świata

Ulica Potokowa to naprawdę koniec świata. Jest wprawdzie zaznaczona na planie Przemysła, ale prawdopodobnie żaden taksówkarz nie przyjąłby zamówienia na kurs na Potokową. Tam nawet Straż Pożarna nie dojechała. Czerwony samochód ugrzązł w polu trzysta metrów przed posesją oznaczoną numerem 18. Dzisiaj już nie ma tam po co jechać.

Owocowe drzewa kwitnące na tle ciemnej ściany lasu tworzą sielski obrazek i tylko ślady ciężkich opon, przecinające obsiane pola wskazują, że coś tu się działo. Siwa smużka dymu unosząca się z krzaków ułatwia dotarcie na pogorzelsko. Im bliżej, tym wyraźniejsza jest woń spalenizny. Dookoła tego, co zostało z domu, biega mały pies. Patrzy na obcych, którzy wchodzą na jego teren, ale nie szczeka, tylko zwija się w kłębek pod czymś, co jeszcze dwa dni temu było gankiem. Nie ma już czego pilnować, ale trwa na posterunku, po psiemu wierny. Z domu zostały tylko fundamenty i kikury murawnej ściany z kawałkiem komina. Reszta spłonęła doszczętnie. Tylko szczątki naczyń, jakieś przepalone żelazko, pęknięty flakonik – świadczą o tym, że ktoś tu mieszkał. Podmuch wiatru rozsypuje zetlane kartki rodzinnego albumu. Na kilku mniej nadpalonych zachowały się zdjęcia.

Od pogorzelska do najbliższych gospodarstw jest ok. 400 m. – *Mój mąż medaleko stąd pasł krowy* – opowiada starsza kobieta – *i zauważył dym wydobywający się spod eternitu, którym był pokryty dach. Później opowiadał, że przez moment pomyślał, że Staszek na*



Pies, który nie ma już czego pilnować.

*strychu pali ognisko. Tak to wyglądało. Mąż ma astmę i trochę trawło, nim dobiegł do sąsiadów po pomoc. Dopiero oni zawiadomili straż.*

Oficer dyżurny przyjął zgłoszenie o pożarze o godz. 16.13. O 16.30 trzy wozy bojowe były już na miejscu. Niestety, do płonącego budynku nie można było dojechać. Ciężkie auta

grzęzły po osie na rozmiękłym polu. Innej drogi nie było. Strażacy zaczęli spinać węże, razem ponad 350 m tzw. linii gaśniczej. Dach i węzy już nie było. Płonęły drewniane ściany. Strażacy, którzy pierwsi dobiegli do pożaru, zauważyli męczącą trzaski przypominające eksplozję, ale ze względu na żar nie podchodzili blisko. Już po wszystkim, kiedy dogaszano pogorzelsko, okazało się, że był tam cały arsenał. Pociski artyleryjskie z czasów pierwszej wojny, kompletny nabój przeciwlotniczy z drugiej i trochę amunicji karabinowej. Chyba tylko cud sprawił, że to wszystko nie wybuchło.

37-letni Stanisław D., kawaler, który mieszkał samotnie w parterowym domku był, delikatnie mówiąc, dziwnym człowiekiem. Z sąsiadami nie utrzymywał kontaktów, włóczył się po okolicznych lasach i z poaustriackich fortów znosił do domu różne znaleźiska. Kiedy zatrzymano go koło płonącego domu, miał 2,26 promila alkoholu w wydychanym powietrzu – porozmawiać z nim można było dopiero na drugi dzień. W czasie przesłuchania powiedział, że pożar mógł powstać od włączonej grzałki, albo czegoś



Nadpalona kartka z albumu rodzinnego.

innego, nie wykluczył też możliwości, że on sam mógł zaproszyć ogień. Opowiedział o swoich „skarbach” – o skrzynce amunicji karabinowej na strychu, o pociskach, które trzymał w szafie.

Sąsiedzi podejrzewają, że to on sam podpalił dom. – *To było pięć albo sześć lat temu. Jeszcze żył jego ojciec. Któregoś dnia pokłócili się i Staszek podpalił stodołę. On był zdolny do wszystkiego. Kiedy nieraz policjanci do niego przyjeżdżali, on widząc ich z daleka, uciekał do lasu.*

*Nieraz widzieliśmy go, jak buszował po mokrych działkach.*

Dwa dni po pożarze na pogorzelsko przyjechali saperzy z rzeszowskiej grupy rozminowania. Przetrzęsli zgłiszcza, zabrali pociski artyleryjskie i odjechali. Został tylko pies, który już nie ma czego pilnować.

Tekst i zdjęcia  
Jacek SZWIC

PS Stanisław D. po przesłuchaniu został skierowany na obserwację psychiatryczną.

## Mieszkaniowe problemy w Przeworsku

### Tanie bloki już za dwa lata

Niewiele dzisiaj stać na zakup własnego mieszkania. Bardzo potrzebne staje się budowanie mieszkań tzw. czynszowych, za które lokatorzy nie musieliby płacić. Jest szansa na powstanie takich mieszkań w Przeworsku. Jako jedna z trzech jednostek samorządowych naszego regionu powołał do życia Towarzystwo Budownictwa Społecznego. – *TBS daje nam możliwość budowania mieszkań na nowych zasadach, bez specjalnego udziału budżetu miasta* – powiedział Kazimierz Borcz, burmistrz Przeworska.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Przeworsku zostało utworzone przez radę

miasta i zatwierdzone 20 lutego br. w Urzędzie Mieszkalnictwa w Warszawie. Około 70 rodzin oczekuje na mieszkania komunalne, ale prawdopodobnie rodzin takich jest więcej. – *TBS – mówi K. Borcz – daje nam możliwość budowania z dużym udziałem niskoprocentowych kredytów, realizowanych przez Bank Gospodarki Krajowej. Dzięki nim będziemy mieć możliwość budowania na nowych zasadach, bez specjalnego udziału budżetu miasta.*

Pobrane kredyty będzie sięgał 70 proc. wartości wznieszonego obiektu łącznie z gruntem, kolejne 30 proc. pochodziło z budżetu miasta, w tym około 10-procentowy udział wplacany w formie kaucji wnosiliby sami zainteresowani. Lokator, który

wprowadzi się do takiego mieszkania, będzie ponosił normalne koszty, związane z opłatą czynszu i eksploatacją. – *Już w przyszłym roku – mówi burmistrz Przeworska – chcielibyśmy rozpocząć realizowanie zamierzeń TBS. Na początku trzeba wybrać teren, strategię budownictwa. Wznoszone bloki będą miały podstawowy standard. TBS daje nam do wyboru: wzniesienie budownictwa na wynajem, również budynków jednorodzinnych, wielorodzinnych w celach sprzedażowych. TBS będzie miało na celu wzniesienie budownictwa komercyjnego na zasadzie: przyszli lokatorzy „dają” pieniądze – Towarzystwo buduje. K. Borcz zapytany, czy TBS rozwiąże problemy mieszkaniowe w Przeworsku, powiedział: – *Nie do końca, bowiem miasto nie jest bardzo bogate. Jest wiele osób o bardzo niskich dochodach, które mieszkają w ciężkich warunkach. Takie osoby z pewnością nie będą w stanie kupić sobie nowego mieszkania. Jednak plan TBS przynajmniej w części zaspokoi potrzeby mieszkaniowe.**

Czy nowo powstałe Towarzystwo Budownictwa Społecznego potrafi sprostać stawianym celom? Z pewnością przekonamy się za 2-3 lata, bowiem wówczas mają być oddane do użytku pierwsze mieszkania. W Polsce dotychczas w ramach TBS wybudowano ponad 500 mieszkań, których średnia cena czynszu za metr kwadratowy wynosi około 3 złotych. Mag.

## Z poparciem Zarządu Miasta

### Darmowe studia

Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Przemysłu wystąpiła z inicjatywą, skierowaną do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przyjęcia w roku akademickim 1998-99 grupy 10 studentów, pochodzących ze środowisk polonijnych na Ukrainie, na studia zaoczne i 5 na studia dzienne. Naj-

istotniejsze jest, że osoby te byłyby zwolnione z opłat za cały okres studiów. Ponadto trzem osobom (z tych pięciu przyjętych na studia dzienne) uczelnia zapewni bezpłatne korzystanie z miejsc w domu studenckim i stołówki. Zarząd Miasta Przemysła poparł tę inicjatywę. (R)

## CIĘKAWOSTKA Z REGIONU

### Wojewodo, lecz się sam!

Marcowo-kwietniowy numer (2/40) krakowskiego *Biuletynu Lekarskiego* poinformował o nominacjach na stanowiska dyrektorów Wydziałów Zdrowia UW w czterech województwach Polski południowo-wschodniej:

„Na terenie działania naszej Izby wojewodowie powołali kierownictwa Wydziałów Zdrowia w następujących składach: Kraków – dr Tomasz Tomasik, mgr Jadwiga Hospodarewska; Krosno – dr Zygmunt Sanocki; Nowy Sącz – dr Witold Kądziołka; **Przemysł – dr Leszek Kisiel.** Nowo powołanym Kolegom w imieniu ORL gratulacje wraz z życzeniami owocnej pracy przesłał Przewodniczący Rady...”  
Mamy konkretną propozycję: wojewodo, lecz się sam! JF

## SPROSTOWANIE

### W trosce o komunikatywność i styl

Słowa uznania należą się redaktorowi *Życia Przemyskiego*, kryjącemu się pod kryptonimem „R.G.”, za jego obywatelską troskę o komunikatywność i stylistyczną poprawność pism urzędowych. W numerze 15 ŻP, w notatce *Autor! Autor!*, redaktor „R.G.” posłużył się przykładem pisma skierowanego z jednego z wydziałów urzędu wojewódzkiego do spółdzielni mieszkaniowych. Prasowa krytyka stała się im-

pulsem do przeprowadzenia w urzędzie wewnętrznej kontroli. Dyrektorzy wydziałów i podległych wojewodzie instytucji zobowiązani zostali do rygorystycznego przestrzegania zasad używania pieczętki z klauzulą „z upoważnienia wojewody”. Przy okazji warto sprostować nieprawdziwe stwierdzenie, zawarte w notatce. Otóż nieprawdą jest, jakoby owo niefortunne pismo pojawiło się – jak pisze „R.G.” – „na tablicach ogłoszeniowych we wszystkich

klatkach schodowych budynków spółdzielni mieszkaniowych na terenie naszego województwa”. Była to bowiem jedynie prośba do zarządów spółdzielni o rozpropagowanie wśród członków tychże spółdzielni informacji o możliwości uzyskania tzw. dodatku mieszkalnego. Zapewne wywieszono je w niektórych klatkach przez nieporozumienie.

Rzecznik Prasowy Wojewody  
Zdzisław SZELIGA

XX Festiwal Kapel Podwórkowych Przemyśl '98

# Kiju – przemyski Król basów

10 maja o godzinie 17 w Teleexpressie ogłoszono początek XX Festiwalu Kapel Podwórkowych w Przemyślu – o 18 tego samego dnia rozdawano już nagrody.

**P**rzemyśl kultywuje tradycje podwórkowego muzykowania poprzez swoje bliskie sąsiedztwo ze Lwowem. Jednak w ciągu ponad dwudziestu lat styl nieco się zmienił – niektóre kapela przypominają raczej kabarety. Często wykorzystują muzykę jazzową, country lub inne jej odmiany. Kojarzy się je bardziej z występami na estradzie niż na ulicy.

Festiwal kapel organizowany jest w Przemyślu od 1976 r. Początkowo miał się odbywać co trzy lata, jednak wielkie zainteresowanie imprezą sprawiło, że odbywa się co roku (z wyjątkiem 1982, kiedy ze względu na sytuację polityczną festiwal zawieszono i 1990 – kiedy odwołano go z powodu trudnej sytuacji finansowej związanej z przemianami politycznymi i gospodarczymi).

O powodzeniu i prestiżu festiwalu zdecydował jej wysoki poziom. Od początku w jury zasiadało grono profesjonalistów: m.in. Jarema Stempowski, Mariusz Jeliński, Andrzej Wróblewski-Ibis, Jerzy Janicki. Rekordzistami wśród kapel są: Kapela Podwórkowa z Ulicy Hutniczej ze Stronia Śląskiego – występowała w Przemyślu 17 razy i „Taaka Paka” z Parczewa – 15 razy.

Każdy jubileusz sprzyja refleksjom. Wspomina szef znanej i lubianej w całej Polsce Lwowskiej Kapeli „Ta joj”, Kazimierz „Kij” Galikowski: – Uczestniczyliśmy w festiwalu od początku. W niektórych – poza konkursem, gościnnie. Bardzo często byliśmy nagradzani. Początkowo trzecie, drugie, potem – pierwsze miejsce. Zdarzało się i Grand Prix. Śpiewamy piosenki z różnych źródeł, śpiewników. Trochę ja piszę, trochę ko-



Najstarsza kapela „Ta joj”, „Kija” Galikowskiego.

ledzy... Widzę dużą różnicę między pierwszymi festiwalami a ostatnimi. Z każdym rokiem zauważam wyższy poziom. Najprzyjemniej wspominałem festiwal sprzed kilku lat, kiedy odbył się mój beneficj. Ponieważ mnie nazywają „Kiju” – otrzymałem kij z napisem „Król basów w Przemyślu”. Były zdjęcia, nagrody. Dostałem Złotą Miotłę. W kapeli gramy już przeszło pięćdziesiąt lat. A tutaj, w obecnym Centrum Kulturowym – chyba już dwadzieścia pięć. Mnie to pasjonuje. Człowiek tego nie robi dla pieniędzy. No, jak się grać trafi, to nie pogar-

dzi. Przy tej okazji życzymy „batiarom” z „Ta joj” zdrowia, dobrego sponsora (od czasu, kiedy kilka lat temu w Warszawie skradziono im instrumenty, grają na starym sprzęcie) i zakończenia produkcji płyty kompaktowej, której kasetę-matkę już nagrali we Wrocławiu.

Gala XX festiwalu obejmowała nie tylko występy laureatów. Do udziału w koncercie zaproszono Kapelę Wileńską z Wilna oraz Kapelę „Żarna” z Sambora.

Lucja WISZLAŃSKA

Ze względu na różnorodność stylów i konwencji prezentowanych programów jury wyodrębniło dodatkowo nagrody dla kategorii estradowej: I miejsce i nagrodę Ministra Kultury i Sztuki w wysokości 2000 zł otrzymała Kapela Podwórkowa „Fakiry” z Piotrkowa Trybunalskiego; II miejsce i nagrodę rzeczową (zestaw szkła artystycznego) ufundowaną przez firmę „Nowa” E. Nowakowskiej z Przemyśla otrzymała Kapela Podwórkowa „Zgadnij” z Jastrzębia-Zdroju; III miejsce i nagrodę rzeczową

(komplet orientalny) ufundowaną przez tę samą firmę otrzymała Kapela Podwórkowa „Taaka Paka” z Parczewa. Nagrodę specjalną Prezydenta Miasta Przemyśla w wysokości 2000 zł otrzymała Kapela Folkloru Miejskiego „Fidelis” z Przemyśla. W kategorii tradycyjnych kapel podwórkowych Grand Prix i nagrodę Ministra Kultury i Sztuki

w wysokości 3000 zł otrzymała Bałucka Kapela Podwórkowa z Łodzi.

I miejsce i nagrodę MKiSz w wysokości 2000 zł otrzymała Lwowska Kapela Podwórkowa „Ta joj” z Przemyśla, II miejsce i nagrodę MKiSz w wysokości 1000 zł otrzymała Kapela Podwórkowa „Wygibusy” z Biłgoraja, III miejsce i nagrodę rzeczową (komplet orientalny od firmy „Nowa”) otrzymała Kapela Podwórkowa „Centusie” z Krakowa. Trzy równorzędne IV miejsca i nagrody rzeczowe w postaci szkła artystycznego od firmy „Nowa” otrzymały: Kapela Podwórkowa z Ulicy Hutniczej ze Stronia Śląskiego, Płocka Kapela Podwórkowa, Kapela Podwórkowa „Karbon” z Puchaczowa. Nagrodę Prezesa Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Ratowania Folkloru Miejskiego otrzymała Gorajska Kapela Podwórkowa „QŃ” z Goraja. Nagrodę Centrum Kulturowego w Przemyślu otrzymała Andrychowska Kapela Podwórkowa „Wujka Jaśka”. Wyróżniono także Kapelę Podwórkową „Tender” z Rzeszowa. Nagrody pamiątkowe ufundowane przez W. Maksymiaka z Przemyśla otrzymały: Nadsańska Kapela Podwórkowa z Przemyśla, Katowicka Kapela Podwórkowa „Retro Paka”, Kapela Podwórkowa „Czy się wali, czy się pali” z Przemyśla, Kapela Podwórkowa „Amen Roma” z Przemyśla, Orkiestra Ludowo-Podwórkowa „Cechowa Ferajna” z Przeworska uhonorowana dodatkowo dyplomem Wojewody Przemyskiego. Grafiką ufundowaną przez jednego z jurorów został uhonorowany wieloletni konferansjer Jan Miszczak.

Janek SZWIC

Potrzeba konkretnych decyzji

## Strażacy protestują

**Z**arząd Międzyzakładowego Niezależnego Samorządu Zawodowego „Pracowników Pożarnictwa” w Przemyślu informuje, że w dniach 6-10 maja br. przeprowadził ostrzegawczą akcję protestującą strażaków, która w Przemyślu polegała na oflagowaniu budynków jednostki i akcji ulotkowej.

W ulotce wyjaśniającej przyczyny protestu czytamy m.in.: „Wyposażenie w sprzęt jednostek ratowniczo-gaśniczych miało być realizowane z

uwzględnieniem priorytetów określonych w *Raporcie o stanie Państwowej Straży Pożarnej* – niestety realizacja tego osiągnęła zaledwie 20 proc. założeń, co może doprowadzić do sytuacji, w której strażacy nie będą mieli czym i w czym nieść pomocy poszkodowanym. Aby mogli oni wykonywać swoje obowiązki i tym samym zapewnić bezpieczeństwo ogółowi Polaków, potrzebne są zamiast obietnic konkretne decyzje i środki finansowe”.

## SPROSTOWANIE

Ach, te imiona!

Niestety, mimo nusiłnych starań wstąpił „drukarski chochlik” namieszał ponownie. W informacji o szóstce finalistów olimpiad przedmiotowych z II LO w Przemyślu (ukazała się 6 maja), rozmnożył ponad miarę imię Piotr, nadając je również Michałowi Trynieckiemu, którego za ten błąd szczerze przepraszamy. Rozochocony powodzeniem, „chochlik” zmienił także imię pani profesor Elżbiety Malczyńskiej (wychowawczyni klasy III – matematyczno-fizycznej, do której uczęszcza jeden z finalistów). Jest nam przykro. Przepraszamy.

Redakcja

# REKLAMA

W KAŻDYM WYMIARZE!

PROREK art

- REKLAMY WIZUALNE  
TABLICE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE  
- FOLDERY, PLAKATY  
PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, Druk  
- UPOMINKI REKLAMOWE  
BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI ...

Przemyśl, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61

STRONA 13 MAJA 1998

**Światowy Dzień Telekomunikacji**

Interesujesz się telekomunikacją?  
Czy wiesz do czego jeszcze może służyć Twój telefon?  
Chciałbyś poznać tajniki sieci INTERNET?  
**MASZ OKAZJĘ!**  
**PRZYJDŹ!**

a umożliwimy Ci

- poznanie usług dodatkowych w centralach cyfrowych
- pobuszowanie po INTERNECIE oraz skorzystanie z:

**WIELKIEJ PROMOCJI na zakup APARATÓW Z AUTOMATYCZNĄ SEKRETARKĄ o 20 % TANIEJ!**

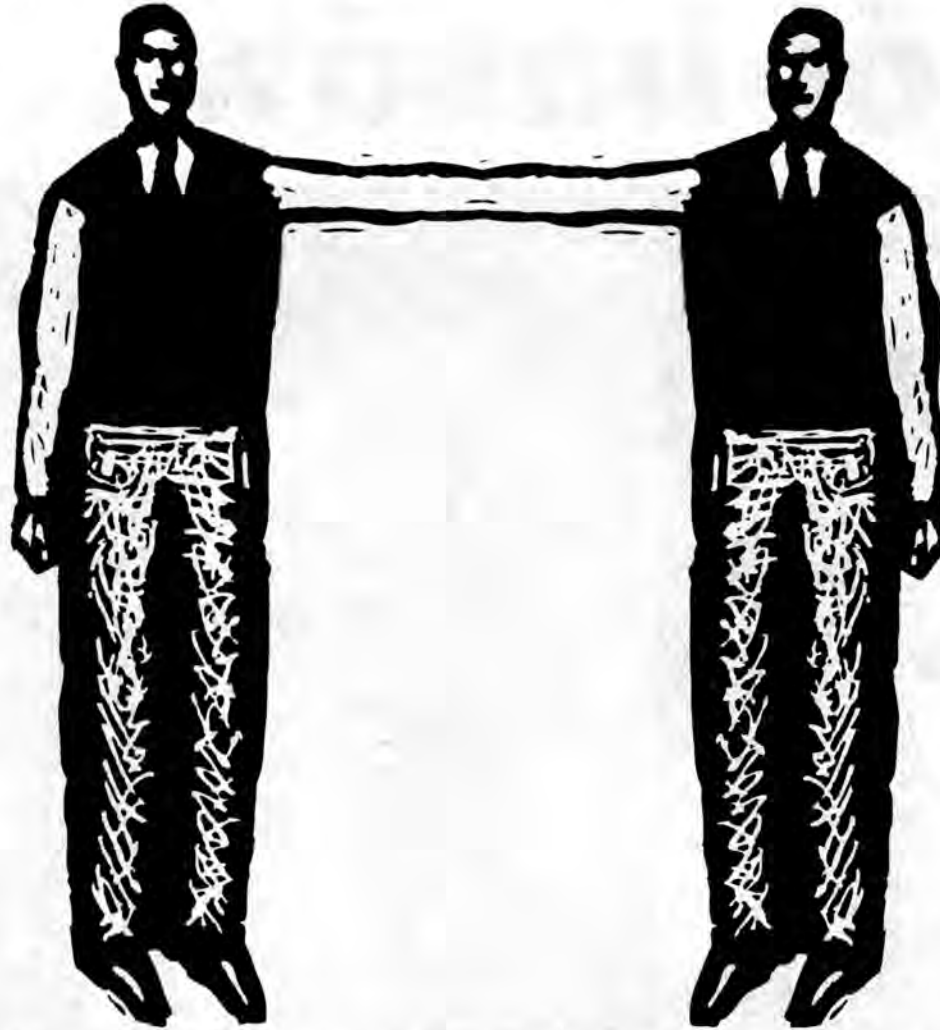
**DNI OTWARTE TP S.A.**  
**15-16 maja 1998 r.**  
Zakład Telekomunikacji w Przemyślu  
ul. 3 Maja 27 godz. 10<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

ważne dla wyjeżdżających na wakacje

Polityczna prowokacja w Lubaczowie?

# Dowody „zbrodni” w koszu

– A. S. jest najstarszym stażem pracownikiem Urzędu Pracy w Lubaczowie. Jego solidarnościowy rodowód, potwierdzony współudziałem w ocaleniu sztandaru lubaczowskiego oddziału NSZZ „Solidarność” 13 grudnia 1981 roku, miał się stać „solą w oku” obecnego kierownictwa urzędu, które uknuło spisek – tak twierdzi sam A. S., oskarżany o niszczenie urzędowych dokumentów.



liśmy powiadomić o zdarzeniu organa ścigania. Podarte dokumenty przekazaliśmy policji jako dowód w sprawie.

Marek Hadel tłumaczy wagę zniszczonych dokumentów: – Bez tych załączników każda kontrola w urzędzie zakwestionuje wszystkie podjęte wobec bezrobotnego decyzje, na przykład o przyznaniu mu kieszonki. Te dokumenty mają ważną wartość archiwalną i powinny być chronione przez 50 lat. Już po powiadomieniu policji i prokuratury 6 marca A. S. pracował jeszcze do końca dnia. Po jego wyjściu z pracy znowu znaleziono w koszu na śmieci kolejną porcję zniszczonych dokumentów.

## To polityczna prowokacja

A. S. uważa, że padł ofiarą prowokacji uknutej przez osoby, którym nie podobały się jego polityczne sympatie. Zawsze związany był z „Solidarnością”; w grudniu 1981 roku, już po ogłoszeniu stanu wojennego, współuczestniczył w ocaleniu przed konfiskatą sztandaru związku. Od dłuższego czasu próbował założyć w urzędzie organizację związkową, ale nie było chętnych. 6 marca wstąpił więc do powołanej w tym dniu komisji międzyzakładowej grupującej ludzi, którzy w swym zakładzie nie mają okazji należeć do „Solidarności”, albo już są na emeryturze a chcieliby jeszcze udzielać się społecznie. Jego wersja wydarzeń w urzędzie jest zupełnie odmienna. Twierdzi, że piątego marca porządkował papiery odkładając na bok te dokumenty, które liczyły sobie już kilka lat i czas byłby przekazać je do archiwum. Z taką też myślą odłożył pod koniec dnia na półkę pod biurkiem najstarsze dokumenty, aby następnego dnia zdeponować je w zakładowym archiwum. Następnego dnia dowiedział się, że znaleziono je podarte w koszu. Od dawna miał wrażenie, że ktoś

przeszukiwał pod jego nieobecność biurko, przy którym pracował, usiłując znaleźć na niego jakiegoś „haka”. – Nie wszystkim tu podobała się moja przynależność do AWS i sympatie polityczne. A. S. uważa, że wykorzystano znalezione w jego biurku dokumenty, aby spreparować przeciwko niemu oskarżenie o umyślne ich niszczenie. Ktoś je podarł i wrzucił do kosza, aby na niego skierować podejrzenie.

## Motyw zbrodni

Co do motywów domniemanego czynu A. S. nikt nie potrafi podać przekonywujących powodów niszczenia dokumentów, choć są świadkowie gotowi przysiąc, że ten darł w czasie jakiegoś papieru. Jego przełożony Marek Hadel też nie potrafi wytłumaczyć sensu niszczenia starych oświadczeń o gotowości do pracy składanych przez bezrobotnych przed czterema laty. – Nie mam pojęcia, co kierowało A. S., gdy niszczył dokumenty. Nie potrafiłbym bardziej dociec sensu ponownego zapewnienia kosza na śmieci podartymi oświadczeniami w momencie, gdy pierwszą partię badali już policyjni eksperci. A. S. jest zbyt doświadczonego pracownikiem, by podejrzewać go o tak daleko posunięty brak roztropności i naiwność. Wszyscy pracownicy urzędu pracy zostali przeszkoleni w stosowaniu instrukcji kancelaryjnej regulującej obieg dokumentów w urzędzie i zasady postępowania z materiałami archiwalnymi. A. S. jest najstarszym pracownikiem urzędu pracy, który asystował przy jego tworzeniu w 1990 roku.

## Związek broni

6 marca, gdy policjanci badali zawartość kosza na śmieci, w lubaczowskim urzędzie pracy w siedzibie „Solidarności” ukonstytuowała się Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność” z Adamem Kantorem – weteranem związku jako przewodniczącym. Tego samego dnia w poczet jej członków przyjęto A. S. I jeszcze tego samego dnia komisja przyjęła pisemny wniosek A. S. o podjęcie się jego obrony wobec szyszan ze strony pracodawcy. 9 marca do kierownictwa RUP skierowano wystąpienie o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. W odpowiedzi uzyskano pismo stwierdzające, że w sprawie A. S. prowadzone jest przez prokuraturę postępowanie karne a przez komisję dyscyplinarną przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Przemyślu – postępowanie dyscyplinarne za naruszenie obowiązków pracowniczych. Tego samego dnia kierownik urzędu pracy wysłał A. S. na urlop do czasu wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia. Dwa dni później A. S. dostarczył do urzędu zwolnienie lekarskie. Komisja związkowa, do której zgłosił swój akces A. S. wstrzymuje się z interwencją w obronie swego członka do czasu zakończenia postępowania wyjaśniającego. A. S. liczy, że już wkrótce zostanie oczyszczony z zarzutów i okaże się, iż padł ofiarą prowokacji zmontowanej przez kierownictwo. – Zarzuty A. S. są nieprawdziwe, bezzasadne i nieczym nie poprze – uważa Marek Hadel. Komisja dyscyplinarna WUP i prokurator ma rozstrzygnąć, kto ma rację.

Wiesław BEK

Oficjalna wersja wydarzeń jest całkiem odmienna. Według niej A. S. świadomie niszczył dokumenty, które powinny trafić do archiwum za przynajmniej 50 lat.

Marek Hadel, zastępca kierownika Urzędu Pracy w Lubaczowie przedstawia urzędową wersję wydarzeń, które skłoniły kierownictwo RUP do zawiadomienia policji i prokuratury o zdarzeniu: – 5 marca razem z kierowniczką Urzędu Pracy w Lubaczowie przebywaliśmy w godzinach popołudniowych poza urzędem ze

względem na posiedzenie Rejonowej Rady Zatrudnienia. W tym czasie nadzór sprawował wyznaczony pracownik. Następnego dnia rano zostaliśmy powiadomieni przez kierownika działu, w którym pracuje A. S., że stwierdzono niszczenie przez niego dokumentów, które stanowią załączniki do karty rejestracyjnej bezrobotnych. A. S. miał obowiązek prowadzić kartoteki osób pozostających bez pracy i prawa do zasiłku z gmin: Horyniec, Oleszyce, Narol i Stary Dzików. Jego powinnością było sprawdzenie, czy jego podopieczni wypełniają obowiązek

stawiania się regularnie w urzędzie, aby poświadczyc swoim podpisem na karcie, że nadal są bez pracy i nie osiągają żadnych dochodów.

Bezrobotny miał więc właściwie zawiadomić urząd, że jeszcze żyje mimo braku pracy i dochodów. W zamian za to urząd pracy zapewniał mu bezpłatne świadczenia lekarskie w państwowej służbie zdrowia i informował o ofertach pracy – jeśli tylko takie trafiały do urzędu. Gdy A. S. udał się już do domu, do jego pokoju w urzędzie wkroczyli kierownik dzia-

łu i kierownik administracyjny. W koszu na śmieci znaleźli podarte na strzępy załączniki do kart rejestracyjnych, na których bezrobotni potwierdzali swą chęć do pracy i brak dochodów. Dowody „zbrodni” dostarczyli nazajutrz kierownictwu urzędu. Z fragmentów ocalałych kart udało się ustalić kilkanaście nazwisk bezrobotnych oraz fakt, że były to oświadczenia z lat 1994-95. Po naradzie i konsultacji z jednostką nadrzędną, czyli Wojewódzkim Urzędem Pracy w Przemyślu postanowi-

O „małym” biznesie w Jarosławiu i Lubaczowie

## O smyczy i biurokracji

Kiedy bankrutuje mała firma, z której żyją 3-4 osoby, to nikt nawet tego nie zauważy: – W Jarosławiu w zeszłym roku „padło” 1260 małych firm i ubyło około 5 tysięcy miejsc pracy, a gospodarze miasta nawet tego nie zauważyli – skarżył się prezes jarosławskiego Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu Stanisław Machała.

W środę, 6 maja, odbyło się w lubaczowskim urzędzie miasta spotkanie zwołane przez lubaczowski oddział Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu. W spotkaniu wzięli też udział przedstawiciele NFPB z Jarosławia: prezes S. Machała (członek zarządu Krajowej Izby Gospodarczej), przedstawiciel Forum Gospodarczego, działającego przy

wicepremierze Balcerowiczu, Zbigniew Ingot, dyrektor Urzędu Celnego w Przemyślu Grzegorz Woźniak, burmistrzowie miasta Jerzy Zajac i Stanisław Baniowski oraz dyrektor największego lubaczowskiego zakładu – Zakładu Maszyn Budowlanych S.A. – Wojciech Kunysz.

Organizatorem spotkania zależało na integracji i aktywizacji środowiska lubaczowskiego small biznesu dla wspólnego występowania wobec władz lokalnych i rządowych oraz obrony wspólnych interesów. Prezes lubaczowskiego oddziału NFPB Waldemar Zubrzycki ubolewał, że środowisko to potrafi się łączyć i działać zgodnie tylko w obliczu zagrożenia. W tym kontekście przypomniano historię planowanej w 1991 r. budowy w mieście niemieckiego supermarketu, którego otwarcie zagroziłoby egzystencji większości drobnych handlowców w mieście.

Wtedy też po raz pierwszy miejscowi przedsiębiorcy wzniesli się ponad codzienną,

zaciętą rywalizację o serca i portfele klientów i powołali do życia wspólną reprezentację. Potem jednak, gdy oddaliła się perspektywa niemieckiej dominacji, działalność NFBP zamarła. Jego członkowie woleli indywidualnie zmagać się z problemami stojącymi na drodze do finansowego sukcesu: lichwiarskim oprocentowaniem bankowych kredytów, płynnością przepisów podatkowych, niechęcią urzędników.

## Kolce biurokracji

Prezes jarosławskiego NFBP przypomniał, że droga prywatnego przedsiębiorcy do sukcesu najeżona jest licznymi biurokratycznymi pułapkami, a nowy kodeks pracy stawia pracodawcę na straconej pozycji w sądowym sporze z pracownikiem: – Jesteśmy słabi, bo nie zjednoczeni, bo nie ma skutecznego lobby na rzecz małego biznesu. Kiedy w związku z wprowadzeniem nowych przepisów granicznych kilkadziesiąt tysięcy ludzi straciło naraz pracę, to nikt nie wysłał autokarami bojówek pod rządowe gmachy do Warszawy,

jak to robią bankrutujące firmy państwowe.

Brak integracji środowiska drobnych przedsiębiorców objawia się także brakiem wiedzy o różnych zagranicznych programach pomocowych, adresowanych do małych firm, brakiem wpływu na działalność legislacyjną parlamentu dotyczącą gospodarki, bezbronnością wobec władz lokalnych. O możliwościach wpływu na likwidację przepisów kępujących rozwój przedsiębiorczości mówił przedstawiciel Forum Gospodarczego Unii Wolności – przedsiębiorca z Przemyśla Zbigniew Ingot. Forum skupia przedsiębiorców o różnych zapatrywaniach politycznych, którzy chcą mieć wpływ na kształt prawodawstwa gospodarczego i możliwość dotarcia ze swoimi propozycjami do najwyższych władz.

## 20 tysięcy przepisów

Forum Gospodarcze zainicjowało akcję ewidencjonowania niepotrzebnych i kępających przedsiębiorczość aktów praw-

nych i kierowania wniosków o ich zmianę do premiera Balcerowicza i jego zespołu ds. odbiurokratyzowania gospodarki. Wiele spośród 20 tysięcy przepisów regulujących życie gospodarcze, to pozostałości po systemie centralnego sterowania życiem gospodarczym i nie przystaje do wolnorynkowych reguł gry. Forum Gospodarcze ma być pospolitym ruszeniem na rzecz usprawnienia tej sfery działalności gospodarczej. W trakcie dyskusji podniesiono myśl o wspólnym wystąpieniu w nadchodzących wyborach samorządowych, aby przyszłe władze lokalne sprzyjały tym, którzy tworzą miejsca pracy i wypełniają gminne kasy swoimi podatkami. – Władze miasta potrafią godzinami dyskutować nad długością smyczy, na jakiej można pokazać się ze swoim pieskiem na spacerze, ale nie zdarzyło mi się usłyszeć o jakiejś sesji poświęconej gospodarstwu perspektywom miasta – konkludował przedstawiciel Jarosławia, uzasadniając polityczne ambicje miejscowego biznesu.

Wib

Biskup Teodor Majkowicz (1932-1998)

# Odszedł Pasterz Gorliwy...



**P**unkt widzenia

## Ochlokracja, czyli rządy tłumu

Jakże często słyszy się ostatnio o przypadkach blokady dróg, przejść granicznych czy głównych torów kolejowych przez zdesperowanych rolników, niezadowolonych z powodu zbyt niskich cen skupu ich produktów, przez prywatnych importerów używanych samochodów osobowych, czy też przez mniej lub więcej nawiedzonych ekologów. Protestują lekarze pogotowia ratunkowego, głodują anesteziolodzy. Można by tę wyliczankę ciągnąć w nieskończoność, ale po co? Chyba tylko po to, by wykazać, że Polacy zachwyceni się demokracją i jeszcze nie całkiem potrafili się w niej poruszać.

Nie znaczy to bynajmniej, abym nie rozumiał protestujących, ale muszą oni również wziąć pod uwagę rację istnienia naszego, w pełni niepodległego bytu, z takim trudem wywalczonego. Inaczej będą grozić nam rządy tłumu zwane ochlokracją. A ta jest zabójcza dla każdej społeczności.

Już stary Bismarck zauważył, że „Polacy są poetami w polityce, a politykami w poezji”, zaś Piłsudski w podobnej jak dziś chwili dziejowej, zaraz po przewrocie majowym 1926 r. powiedział: – *Czynię próbę, czy można jeszcze rządzić bez bata*. Tylko że on mógł sobie na coś takiego pozwolić, gdyż miał autorytet, jakiego dzisiaj ze świecą szukać.

Ze władza deprawuje charaktery ludzi, wiemy od dawna. Nie bacząc na to, przynajmniej paru romantycznych polskich działaczy politycznych (są tacy!) postuluje obecnie, aby na szczyble kariery w tej dziedzinie wstępowałoby tylko i wyłącznie w rodzaju naciski i pokusy. Ba! Tylko skąd wziąć takich, skoro za politykę w rozwiniętych demokracjach biorą się ludzie bardzo majątni, ustawieni życiowo, przeważnie chcący w niej realizować swoje idee, a u nas elity polityczne dopiero się tworzą i jedynym marzeniem naszych – pożałuj Boże – polityków jest to, aby się po prostu nachapać.

Jakiś normalny człowiek, nie będący kreuzem lub opętany żądzą władzy maniakiem, będzie skłonny dobrowolnie wydać określoną sumę na kosztą swojej kampanii wyborczej, nie licząc po cichu co najmniej na jej zwrot po wygraniu wyborów? Chociaż wydaje mi się, że znam jedną taką osobę w Przemyslu, której szef, kiedy się dowiedział o jej kandydowaniu do Sejmu, zapytał: – *Chcesz wejść w g... po kolana, czy tylko po kostki?* Dopóki nie mamy w Polsce elity politycznej zabezpieczonej finansowo, jak choćby klan Kennedych, dopóty marzenia o uczynnych działaczach należy włożyć między bajki. Bez względu na szczybel uprawianej polityki.

A może spojrzeć na sprawę inaczej – cytując z pamięci zasłyszane gdzieś powiedzenie: „Politycy nie są potrzebni, gdyż połowa spraw, którymi się zajmują, jest nie do rozwiązania, zaś druga połowa rozwiązuje się sama.”

Ryszard GŁOWACKI

\*\*\*

### SIEDEM PRZYKAZAŃ ZASADY ŻYCIA PUBLICZNEGO KOMISJI NOLANA

#### Bezinteresowność

Sprawujący urzędy publiczne winni podejmować decyzje, kierując się wyłącznie dobrem publicznym. Wykluczone jest podejmowanie decyzji mające na celu uzyskanie korzyści materialnych lub finansowych dla siebie, swych rodzin lub przyjaciół.

#### Rzetelność

Sprawującym urzędy publiczne nie wolno zaciągać jakichkolwiek zobowiązań o charakterze finansowym lub też innego typu w stosunku do jednostek lub instytucji, które mogą wywierać na nich wpływ w trakcie pełnienia przez nich urzędowych obowiązków.

#### Obiektywizm

Wykonując swe publiczne obowiązki, w tym dokonując nominacji na publiczne stanowiska, udzielając zamówień publicznych oraz rekomendując jednostki do nagród lub świadczeń, sprawujący urzędy publiczne winni dokonywać selekcji według kryteriów merytorycznych.

#### Odpowiedzialność

Sprawujący urzędy publiczne są odpowiedzialni przed opinią publiczną za swe decyzje oraz czynności i muszą poddawać się wszelkiej kontroli odpowiedzialnej dla pełnionego urzędu.

#### Otwartość

Sprawujący urzędy publiczne winni być jak najbardziej otwarci w sprawie wszelkich podejmowanych decyzji i czynności. Winni oni przedstawiać przyczyny swych decyzji i ograniczyć dostęp do informacji jedynie wtedy, kiedy jasno wymaga tego szersze dobro publiczne.

#### Uczciwość

Sprawujący urzędy publiczne obowiązani są do ujawnienia wszelkiego typu osobistych interesów powiązanych z obowiązkami urzędowymi oraz – do podejmowania kroków w celu uniknięcia jakichkolwiek mogących zaistnieć konfliktów interesów.

#### Przywództwo

Sprawujący urzędy publiczne winni propagować i wspierać niżej wymienione zasady poprzez własny przykład, a także kierując i nadzorując pracę innych.

Zasady te mają zastosowanie we wszelkich aspektach życia publicznego. Komisja zamieszcza je tutaj na użytek wszystkich osób pełniących jakiegokolwiek funkcje publiczne.

Komisja Nolana została powołana za rządów premiera Johna Majora w 1994 r. Tuż przed porażką Majora w Wielkiej Brytanii wybuchło kilka afer korupcyjnych wśród posłów i ministrów: rząd powołał wtedy specjalną komisję „do spraw standardów etycznych w życiu publicznym” pod przewodnictwem niezależnego członka wyższej izby parlamentu lorda Nolana. Od zeszłego roku komisja ta bada także finansowanie partii politycznych. (*Gazeta Wyborcza*, 11 maja 1998)

8 maja zmarł w Gdańsku bp Teodor Majkowicz – ordynariusz greckokatolickiej diecezji wrocławsko-gdańskiej, kapłan, którego niemal cała działalność duszpasterska związana była z Przemyślem i ziemią przemyską.



Bp Teodor Majkowicz.

Urodził się 6 stycznia 1932 r. w Rzepedzi nie opodal Komańczy. Jako dziecko przeżył tragedię wojny i tragedię wysiedlenia ludności lem-

kowskiej na ziemię zachodnie i północne w ramach akcji „Wisła”. Zawsze pragnął poświęcić się służbie Bogu, toteż po ukończeniu szkoły średniej, w okre-

sie najostrzejszego stalinowskiego terroru wstąpił do rzymskokatolickiego Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie. Wyższe święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1956 r. w prokatedrze olsztyńskiej z rąk bp. Mariana Jankowskiego. Był pierwszym po II wojnie światowej kapłanem wyświęconym z przeznaczeniem do duszpasterstwa w obrządku greckokatolickim.

Niestety, sprzeciwiły się temu władze komunistyczne uniemożliwiając mu objęcie nawet stanowiska wikariusza w rzymskokatolickiej parafii w Bartoszach. Toteż przez pewien czas mieszkając w domu rodzinnym mógł jedynie pomagać w pracy duszpasterskiej miejscowemu proboszczowi. Dopiero po przełomie październikowym 1956 r. został oficjalnie zatwierdzony jako wikariusz w parafii rzymskokatolickiej w Reszlu. Następnie na terenie diecezji olsztyńskiej, w Elblągu i Nowej Wiosce pełnił szereg funkcji w Kościele rzymskokatolickim. Był prefektem szkół, kapłanem szpitala, administratorem parafii. Od 1962 do 1967 r., już jako birytualista, pracował jednocześnie w obrządku rzymsko-greckokatolickim w Dobrym Mieście, Pieniężnie i Reszlu. Tę ostatnią placówkę założył osobiście.

Ks. Teodor Majkowicz przybył w 1967 r. do Przemyśla, gdzie stał się najbliższym współpracownikiem wybitnie zasłużonego dla Kościoła katolickiego w Polsce śp. ks. mitrata Wasyla Hrynyka – wikariusza generalnego Prymasa Polski dla wierznych obrządku greckokatolickiego. Początkowo był wikariuszem w greckokatolickiej parafii katedralnej, a po śmierci ks. Hrynyka został jej proboszczem oraz dziekanem przemyskim. W tym czasie pragnął także poszerzać swą wiedzę. W latach 1969-1971 podjął naukę w Studium Pastoralnym Kato-

lickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a następnie w latach 1972-1975 uzyskał specjalizację społeczno-pastoralną w Instytucie Teologii Pastoralnej tegoż uniwersytetu.

Ks. Majkowicz przybywając na ziemię rodzinną starał się odbudowywać w terenie duszpasterstwo greckokatolickie. W latach 1969-1988, prócz pracy w samym Przemyślu, był duszpasterzem grekokatolików w: Komańczy, Kulasznie, Rzepedzi, Ustrzykach Dolnych, a później także w: Nowicy, Przysłopie, Uściu Gorlickim, Łosiu i Pętnej-Malastowie. W Komańczy doprowadził do zbudowania cerkwi. Jako dziekan przyczynił się do odremontowania dawnych cerkwi w: Rzepedzi, Ustrzykach Dolnych, Nowych Sadach, Malawie, Lesznie-Poździaczu. Zainicjował odzyskanie i odbudowę cerkwi w Jarosławiu i Chotyńcu. Jednocześnie starał się o nowe powołania kapłańskie. W 1969 r. pełnił funkcję prefekta kleryków greckokatolickich studiujących w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie, a następnie w latach 1982-1991 był rektorem wydziałowego seminarium dla studentów-kleryków obrządku greckokatolickiego w Polsce.

Po reaktywowaniu przez Stolicę Apostolską w 1991 r. greckokatolickiej diecezji przemyskiej został jej wikariuszem generalnym i kanclerzem kurii.

1 czerwca 1996 r. Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go biskupem – ordynariuszem nowo utworzonej greckokatolickiej diecezji wrocławsko-gdańskiej. Jego konsekracja miała miejsce 12 lipca 1996 r. w greckokatolickiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Przemyslu.

Bp Teodor z trudem rozstawał się z Przemyślem i ziemią rodzinną, z wiernymi i mieszkańcami miasta, z którymi spędził przecież 30 lat. Na nowym stanowisku starał się na miarę swych możliwości, mimo postępującej choroby, jak najgorliwiej wypełniać obowiązki pasterskie.

Ks. bp Teodor Majkowicz odszedł przedwcześnie. Był postacią niezwykłą. W kontaktach z ludźmi skromny i wyrozumiały, bezpośredni i serdeczny. Miał wielki dar kompromisu. Udawało mu się uzyskać dla swoich planów przychyłność władz, a także poparcie hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego, często w sytuacjach naprawę trudnych. Nigdy nie szukał popularności, nie kroczył się na przywódce narodu, choć wiele razy bolało go niezrozumienie przez ludzi jego intencji i uwarunkowań politycznych, w których przyszło mu działać.

Był bp Teodor Majkowicz wielkim zwolennikiem pojednania polsko-ukraińskiego, zarówno w okresie totalitarnego zniewolenia naszego kraju, jak i po 1989 r., w wolnej Polsce.

Odszedł od nas Pasterz Gorliwy, dlatego w pamięci naszej na zawsze pozostanie wzorem dobrego człowieka i godnego kapłana.

Stanisław STĘPIEŃ

ASTRA

OC, AC, KR, NW...  
I NIC NIE PŁACĘ!

Pakiet ubezpieczeń w prezencie.



OPEL

ZAPRASZAMY  
RES-TOP sp. z o.o.  
UL. REJTANA 67, RZESZÓW  
tel. 852-52-27, fax 852-24-34

Przemyscy kolejarze rozpoczęli akcję protestacyjną

# Najpierw protest, potem paraliż?

Dwa tygodnie temu przemyscy kolejarze zorganizowali referendum. Na ponad 1300 osób zatrudnionych, udział w głosowaniu wzięło 1025. Jeden głos okazał się nieważny, cztery przeciwne, a pozostałe 1020 osoby zdecydowanie opowiedziały się za przeprowadzeniem akcji protestacyjnej. Strajk trwa.

**R**efendum przeprowadził Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Południowej DOKP przy Stacji Rejonowej w Przemysłu. Strajk – jak wynika z referendalnych pytań – ma na celu podniesienie wynagrodzeń, zwiększenie zatrudnienia, zachowanie ulg przejazdowych dla dzieci kolejarzy, wywalczenie odrębnego systemu emerytalnego dla pracowników PKP i utrzymanie kolejowej służby zdrowia.

Jerzy Kielar, prezes przemyskiego koła Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych: – *Sytuacja kolejarzy pogarsza się z dnia na dzień. Place brutto kształtują się na poziomie 750-850 złotych. Często mniej! Zdarza się, że szeregowi pracownicy, zatrudnieni na stanowiskach wymagających ciężkiej pracy w bardzo niesprzyjających warunkach, zarabiają po 650 złotych.*

Postulat płacowy jest jednym z dwóch kierowanych bezpośrednio do pracodawcy, tj. do zarządu PKP w Warszawie. Drugi to żądanie urealnienia zatrudnienia. Urealnienie miałyby polegać na zwiększeniu liczby pracowników w sektorach, gdzie występują braki.

Jerzy Kielar: – *W przemyskiej stacji PKP, żeby pracować zgodnie z przepisami i przelicznikami, należałoby zatrudnić co najmniej czteremastu dyżurnych ruchu, trzydziestu dwóch zwrotniczych, dwudziestu ustawiaczy, czterdziestu trzech manewrowych, dziewięciu odprawiaczy pociągów...*

## Efekty planowania odgórnego

W sumie, jak wyliczyli przemyscy kolejarze, potrzebują jeszcze stu sześćdziesięciu pracowników: – *Ich brak to efekt odgórnego planowania zatrudnienia, bez konsultacji z „dołem”.*

Związkowcy podają przykłady: kiedyś w pociągu było dwóch-trzech konduktorów. Dzisiaj – jeden, niezależnie od długości składu. I ten jeden musi zapewnić bezpieczeństwo wszystkim podróżnym. Jak w pojedynkę przeciwstawić się ewentualnym chuliganom, jak wzbudzić respekt u złodzieja kieszonkowca, jak samemu ugaścić pożar, czy zapobiec potencjalnemu niebezpieczeństwu?

Jerzy Kielar: – *Sam miałem kiedyś taką sytuację. W pociągu, którego byłem kierownikiem, podłożono ładunek wybuchowy. Powstał pożar. Gasilem go razem z kolegą. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Gdybym był sam, mógłbym sobie nie poradzić...*

Zdaniem związkowców, kolejarze nie porzucają jeszcze zawodu tylko dlatego, że są do niego bardzo przywiązani. W wielu przypadkach kontynuują rodzinne tradycje, są kolejarza-



Jak zakończy się protest przemyskich kolejarzy?...

mi w trzecim, czwartym pokoleniu i nie wyobrażają sobie zmiany zawodu tylko ze względu na trudności. Chcą zostać i – jak mówią – reformować PKP od środka,

## Obama rękoma i nogoma!

Pozostałe postulaty protestujących skierowane są do rządu i parlamentu. Pierwszy to sprzeciw wobec planów odebrania kolejarzom dzieciom przywileju bezpłatnych przejazdów. W przygotowywanej ustawie przywilej ten ma być zlikwidowany. Drugi postulat to sprzeciw wobec projektów ustaw o zabezpieczeniach emerytalnych. Chodzi o możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę ze względu na wyczerpujący charakter pracy. Trzeci z postulatów skierowanych do władz to żądanie

utrzymania odrębnej, kolejowej służby zdrowia, która według planów ma być zlikwidowana. Związkowcy absolutnie się na to nie godzą: – *Przecież te obiekty i sprzęt to własność naszej firmy, zakupiona za pieniądze ko-*

*lejarzy! W Polsce razem z rodzinami jest nas ponad 400 tysięcy! Dlaczego mamy oddawać wspólną własność, która służy takiej liczbie ludzi?*

Kolejarze, pytani kto poprzec ich protest, a przede wszyst-



Konduktor Józef Boruta mówi o proteście: – *Obama rękoma i nogoma popieram!*



Kierownik pociągu Krzysztof Wojdyło: – *Nas jest po prostu za mało.*



Jerzy Kielar, szef protestujących związkowców: – *Sytuacja kolejarzy pogarsza się z dnia na dzień...*

niesie korzyści nie tylko im samym – pasażerom również.

Spośród kilku kolejowych związków zawodowych, akcję wyraźnie poparł Związek Drużyn Konduktorskich RP. Józef Boruta, konduktor: – *Obama rękoma i nogoma popieram! Ja już szesnaście lat jeżdżę i gdzie indziej nie pójdę. Tutaj musi być lepiej! A jak jest – każdy widzi. Ja zasadniczej mam teraz cztery miliony osiemset. Za te noce nieprzespane, za te nerwy, to dużo?!*

## Złodziej konduktora

Józef Boruta narzeka, że jako konduktor w takim pociągu jak np. „Małopolska” (kilkanaście wagonów), żeby nie wiem jak się starał, nie ze wszystkim sobie poradzi. Nie chodzi po pociągu, a biega. Najbardziej obawia się o bezpieczeństwo podróżnych. – *Jak konduktor jest sam, to nie on pilnuje złodzieja, a złodziej konduktora!*

Kierownik pociągu Krzysztof Wojdyło wtóruje koledze: – *Jeśli postój trwa tylko trzy minuty, a konduktor jest jeden, to jak odebrać od ludzi wszystkie przesyłki konduktorskie?! Nas jest po prostu za mało. Zarobki też słabe, a robota ciężka. Ja na stare mam dziewięć milionów. To dużo? Przy dzisiejszych cenach i opłatach?*

Na razie akcja protestacyjna ogranicza się do oflagowania budynków PKP, wywieszenia postulatów i informacji o proteście. Doszło do niej, ponieważ negocjacje z zarządem i dyrekcją generalną PKP oraz przedstawicielami rządu nie przyniosły rezultatów, które zadowolilyby kolejarzy. Oflagowanie się to pierwszy etap. Jeśli negocjacje nie posuną się do przodu, protest – jak zapowiadają jego uczestnicy – przybierze ostrzejsze formy. Jerzy Kielar, szef przemyskich związkowców, ma nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale... – *Ale może być na przykład i tak, że na godzinę ruch w całym kraju zostanie wstrzymany. Proszę wyobrazić sobie ten paraliż! Nikomu tego nie życzę.*

Olga HRYŃKIWI  
Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI

**„VIVE” Sp. z o.o.**  
NAJWIĘKSZY IMPORTER ODZIEŻY UŻYWANEJ (ponad 1.000 ton miesięcznie) oferuje po konkurencyjnych cenach odzież sortowaną, superjakość z RFN i Holandii

- o możliwość wybierania towaru przez klienta
- o ORI., VUE, CREME prosto z TIR-a
- o indywidualnie ustalane rabaty
- o sezonowy zestaw asortymentów

Każdy klient Hurtowni bierze udział w LOTERII FANTOWEJ  
Zapraszamy codziennie od 8.00 do 17.00  
Soboty od 8.00 do 15.00

Górki Szczukowskie k. Kielc  
Tel. (041) 366-04-19, 366-49-22, 345-73-06, fax (041) 366-18-28

Sklep *Canasta* w Przemysłu, ul. 3 Maja 2

poleca

## meble z rattanu

W SPRZEDAŻY TAKŻE:

OBUWIE, ODZIEŻ, TKANINY, POŚCIEL

WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA



## GORĄCA LINIA

## PRZEMYSŁ

## Tajemnica

– Jestem właścicielem mieszkania własnościowego przy ulicy Przecznicza Wałowej. Dostałem ostatnio wydruk z PGM z kwotą do zapłacenia za roboty, które rzekomo były wykonane w budynku. Udałem się do ADM z prośbą, by pokazali mi rachunki, abym wiedział, za co płacę i kiedy to było wykonane. Nie dostałem odpowiedzi, więc wysłałem pismo, na które również nie zareagowano. Poszedłem więc ponownie. Powiedziano mi, że na odpowiedź jest 30 dni, a tyle jeszcze nie upłynęło. Teraz minęło już ponad 30 dni, a odpowiedzi jak nie było, tak nie ma. Jako mieszkaniec, który płaci, i to dużo, chcę wiedzieć za co. Przecież to nie jest żadna tajemnica – zakończył młody człowiek.

## Bezużyteczna poczta?

– Mieszkam na osiedlu Kazanów. Mamy tam pocztę, jednak gdy przychodzą przesyłki, listonosz zostawia kartki, że trzeba się po nie zgłaszać aż na 3 Maja. Zastanawiamy się dlaczego tak się dzieje? Po co nam w takim razie poczta na osiedlu? – pytają znacząco mieszkańcy Kazanowa.

## JAROSŁAW

## Chłopcy z ARDO

– Chciałabym podziękować pracownikom sklepu ARDO, który mieści się przy ulicy Grodziszczkańskiej, za przemiłą obsługę – mówi zadowolona czytelniczka. – Sklep jest branży AGD. Kupowałam w nim zamrażarkę. Chłopcy nie dość, że zapewnili mi transport, to dodatkowo i bez namysłu wnieśli ją na czwarte piętro. Rozpakowali, podłączyli, podali instrukcje, co do jej bezpiecznego użytkowania. Chciałam zapłacić im za tę usługę, lecz nie przyjęli pieniędzy. Stwierdziłam, że leży to w gestii tak ich, jak i ich zakładu. Aż miło dokonywać zakupów przy tak miłej obsłudze – zakończyła.

## Sanepidzie, do dzieła!

– Jestem klientką jarosławskiego sklepu-hurtowni Zakładów Mięsnych przy ulicy Jana Pawła II. Można tam kupić wszystko. Począwszy od smalcu, skończywszy na szynce. Wszystko jak do tej pory było świeże i nie miałam zastrzeżeń do jego działalności. Niestety, mój stosunek co do jakości oferowanych tam wyrobów zmienił się po ostatnim zakupie szynki. Ekspedientka zapewniła mi wprawdzie o jej świeżości, ale kiedy przyszedłam do domu i ją rozpakowałam, okazało się, że opływa tłuszczem i starością. Pojawia się pytanie, czy tutejszy sanepid zawiesił chwilowo działalność na terenie naszego miasta. Ciekawa jestem, czy po mojej reklamacji, tę szynkę sprzedano jeszcze komuś – kończy.

## Reprezentacyjny chodnik a bezrobocie

– Ulica Słowackiego należy do najbardziej uczęszczanych ulic Jarosławia. Nie tylko przez mieszkańców miasta, ale także przez ważne osobistości z innych miast. Niestety, nie należy ona do ulic reprezentacyjnych z racji powyłamywanych płytek chodnikowych, na których już niejedna osoba złamała sobie nogę. Nasuwa się pytanie: czy panowie z jarosławskiego urzędu miasta nie potrafią podjąć odpowiednich kroków w tej sprawie? Widać nie. Jeżdżą własnymi samochodami i nie obchodzi ich stan tutejszych chodników a tym bardziej pieszych. Nie potrafią również poradzić sobie z tak dużym problemem, jakim jest bezrobocie. W mieście jest wiele do zrobienia, w związku z czym można dać pracę osobom jej potrzebującym. Wtedy z pewnością wszyscy będą zadowoleni. Niestety, w tej chwili sytuacja jest skandaliczna – relacjonuje czytelnik.

## PRZEWORSK

## Telefoniczne „ptaszki”

Zadzwoń do nas czytelniczka z Urzędowic w gminie Przeworsk, skarżąc się na złą jakość połączeń telefonicznych. W słuchawce ciągle słychać „ptaszki” zamiast normalnego sygnału i trzeba kilkakrotnie wybierać numer, zanim uzyska się połączenie. Czytelniczka już kilkakrotnie interweniowała w tej sprawie w telekomunikacji, gdzie uzyskała odpowiedź, że to „coś na łączach”. – Czasem aż człowieka roznosi ze złości, gdy pilnie chce się gdzieś dowzonić, a nie może, bo nie łączy – mówi wzburzona czytelniczka. – Ten problem nie dotyczy zresztą tylko mnie, ale też innych mieszkańców Urzędowic. Skoro to „coś na łączach”, to dlaczego nic z tym nie robią. W końcu jeżeli opłaty za telefon wzrastają, to jakość usług też powinna rosnąć – słusznie podsumowała nasza czytelniczka.

## Tam, gdzie schludność kuleje...

– W ubiegły czwartek, przechodząc ulicą Dworcową w Przeworsku, zobaczyłam coś, co bardzo mnie zirykowało – mówi oburzona czytelniczka. – Ulicą i chodnikiem płynął sobie strumyk o bardzo nieprzyjemnym zapachu. Kiedy dostrzegłam, że owe źródło wypływa z prywatnej posiadłości, byłam oburzona. Jak można w ten sposób pozbywać się nieczystości? Apelujemy więc do odpowiednich władz, aby zajęły się takimi sprawami.

Sygnały przyjmowały:

Joanna ŁOZA, Jolanta STEFANOWICZ, Magdalena SOJA.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemysł: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-08-74  
Przeworsk: tel. 648-55-80  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

## Ministerstwo Ochrony Środowiska zaspalo

## Zielone światło dla trucieli

Od 1 stycznia 1998 r. obowiązują nowe ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, nowe prawo wodne i prawo o odpadach. Niestety, resort kierowany przez ministra Jana Szyszke „zapomniał” o przepisach wykonawczych, co uniemożliwia zastosowanie egzekucji prawnych w stosunku do trucieli środowiska, czyniąc ich działalność bezkarną.

Skorzystał na tym Przemysł, który od początku roku nie musi płacić kar za składowanie odpadów na – w zasadzie nielegalnym – składowisku przy ul. Fabrycznej. Brak odpowiednich przepisów wykorzystują także inni. W Wydziale Ochrony Środowiska i Konserwacji Przyrody Urzędu Wojewódzkiego w Przemyslu od kilku miesięcy nie wymagają od inwestorów opracowań dotyczących oddziaływania inwestycji na środowisko, nie ma podstaw prawnych do nakładania kar za wycinanie drzewa, za za-



We wnętrzu tej pomnikowej lipy w Olszanach ktoś rozpałił ognisko.

nieczyszczenie powietrza, wody i gleby. Lista jest niewygodnie długa. Nagle Polska stanęła otworem dla eks-

porterów toksycznych odpadów.

Bez przepisów, które spowodują, że nowe ustawy dotyczą-

ce ochrony środowiska nabiorą mocy prawnej, cała tzw. polityka proekologiczna państwa sprowadza się do frazesów. Właściwie nie wiadomo, jak oceniać to „zaspalenie” Ministerstwa Ochrony Środowiska. Albo inaczej. Wiadomo jak oceniać, tylko nie wiadomo, co z tym fantem zrobić. Wprawdzie nie słychać, by ktoś nagłe zechciał budować dymiącą hutę w środku Puszczy Białowieskiej, ale doprawdy nie znane są jeszcze wszystkie (i długo znane nie będą) efekty tego „niedopatrzania”.

## Unii się to nie spodoba

Dość jasne i precyzyjne są oczekiwania Unii Europejskiej w stosunku do jej przyszłych członków. Sprawy ochrony środowiska, surowych norm dotyczących spalin, zanieczyszczeń i nakładanych kar należą tam do priorytetowych. Jako przykłady warto podać, że po pierwsze: po 2005 r. w państwach Unii będzie obowiązywać powszechny zakaz stosowania benzyny ołowiowej, po drugie: kraje członkowskie zobowiązano, by za pięć lat od 50 do 65 proc. opakowań było odzyskiwanych (w Polsce do powtórnego przerobu trafia zaledwie 8 proc. szkła, 5 proc. metali oraz niewiele ponad 1 proc. opakowań z plastiku), po trzecie: Unia wymaga, by wszystkie miejscowości powyżej 2 tys. mieszkańców były skanalizowane, a w Polsce zaledwie 3 proc. gospodarstw wiejskich ma takie udogodnienia (dane liczbowe podajemy wg tygodnika *Wprost*).

Na inwestycje w ochronie środowiska potrzebne są olbrzymie kwoty pieniędzy. Szacuje się, że by nadgonić zaległości, inwestycje proekologiczne będą nas kosztowały od 40 do 60 mld dolarów. To prawda, że państwa UE najchętniej pomagają nam właśnie w tej dziedzinie. Jak odczytują ministerialną wpadkę, trudno przewidzieć. Jednak działacze ekologiczni uważają, że obecne poczynania resortu kierowanego przez ministra Jana Szyszke są jego kompromitacją i naszego kraju. (R)

## W Przeworsku 500 osób korzysta z limitu debetowego

## Życie na „kreskę”

Nie tak dawno, kiedy nadchodził czas wypłaty, przed kasami ustawiały się wielkie kolejki. Aby otrzymać pensję, trzeba było stać czasami parę godzin, co zakłócało normalne funkcjonowanie firmy. Dzisiaj jest inaczej. Wiele firm założyło pracownikom konta w bankach, co ułatwiło życie wszystkim.

Aby przyciągnąć jak najwięcej klientów, banki odpowiednio oprocentowały konta, udzielają preferencyjnych kredytów oraz dają możliwość robienia debetu. W większości banków stopa procentowa wynosi około 13 procent. W BGŻ można żyć na ciągłym debecie. Okazuje się, że już miesiąc po utworzeniu rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego można pobrać pieniądze przekraczające deklarowane wpływy o 90 procent. Oddział Banku Depozytowo-Kredytowego w Przeworsku posiada 3 tys. 600 ROR. Najczęściej należą do: pracowników zakładów, nauczycieli, emerytów i rencistów. Osoby te już po upływie trzech miesięcy od dokonania pierwszej wpłaty mają możliwość korzystania z limitu debetowego, bez względu na regularne czy nieregularne dochody.

Klient, który chce skorzystać z takiego prawa, musi wypełnić wniosek o przyznanie prawa do limitu z 30-, 60- lub 90-dniowym okresem spłaty do określonej wysokości. Saldo debetowe musi być wyrównane najpóźniej w ostatnim dniu okresu, na jaki przyznano prawo do korzystania z limitu. Spłata debetu następuje z najbliższych wpływów na rachunek, bez dyspozycji klienta. Po jego całkowitym wyrównaniu posiadacz rachunku może

ponownie korzystać z przysługującego prawa. Rzecz jasna, od kwoty salda debetowego bank pobiera odsetki o kilka punktów mniejsze niż w przypadku zaciągania kredytu.

## To korzyść

W oddziale banku BDK w Przeworsku korzystających z limitu debetowego jest około 500 osób. – Korzystanie z debetu – mówi główny księgowy Teresa Czajka – jest bardzo korzystne. Nie mając środków pieniężnych na koncie, posiadacz rachunku może w razie potrzeby pobrać gotówkę i nią dysponować. Oczywiście, jeżeli robi to zgodnie z obowiązującym regulaminem. Zdarza się, że klienci, którzy dopiero założyli rachunek ROR, dopytują się kiedy i jak duży można zrobić debet. Jeżeli ktoś zarabia tysiąc złotych i

debetuje na pięćset złotych, to w przyszłym miesiącu będzie musiał zrobić kolejny debet, aby wytrwać do końca miesiąca. W przypadku, gdy klient nie spłaci zadłużenia wraz z odsetkami w odpowiednim czasie, zadłużenie jest traktowane jako kredyt przeterminowany. Podobnie jest, jeżeli przekroczy się dopuszczalną kwotę limitu debetowego. Bank w takiej sytuacji może wstrzymać wypłatę i realizację zleceń z rachunku, zastrzec rachunek na koszt klienta lub wstrzymać realizację spłat zaciągniętych przez posiadacza rachunku. Do rzadkości należą przypadki, kiedy bank nieuczciwego „rorowca” straszy komornikiem. Wynika z tego, że nie warto „zadzierać” z bankiem i lepiej długi regularnie spłacać. Mag.

## Młodzież zapobiega pożarom

Pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom” odbył się tegoroczny Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej. Jego organizatorami na szczeblu miejskim w Przemyslu był Wydział Edukacji i Sportu UM wraz z Komendą Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej. Turniej odbył się 25 kwietnia w SP 10 i wzięło w nim udział 30 uczniów

ze szkół podstawowych. Najlepszą wiedzą na tematy związane z pożarnictwem wykazali się: 1. Łukasz Kisielica (SP 14), 2. Maciej Chruściński, 3. Lucjan Kazienko (obaj SP 16), 4. Andrzej Szurek (SP 14). Pierwsza trójka reprezentować będzie Przemysł w turnieju wojewódzkim, który odbędzie się 30 maja. (R)

## ŚLADEM SYGNAŁÓW

## Śmieci

## w Grochowcach

W odpowiedzi na sygnał zamieszczony w ŻP 28 kwietnia w rubryce *Gorąca linia*, a dotyczący miejscowości Grochowce i przepelnionych tam kontenerów ze śmieciami chciałam poinformować, że firma przewoźowa z Żurawicy nie odpowiada za ten stan rzeczy, a wytłumaczenie jest jedno: gmina ta nie ma od połowy lutego 1998 r. do chwili obecnej wyznaczonego miejsca na składowanie swoich odpadów.

Bogusława DYBEK  
właściciel Zakładu  
Oczyszczania w Żurawicy

## II Turniej Strzelecki Reporterów Ziemi Przemyskiej

# Ofiar nie było

– Najważniejsze, że ofiar w ludziach nie było – komentowano na przemyskiej strzelnicy zawody, w których dziennikarze występowali nie jako obserwatorzy, a uczestnicy. I rzeczywiście – ofiar nie było. Nawet przemyskie wróble nie traktowały zawodników poważnie, parując bez cienia strachu tuż przed lufami karabinów...

**Z**awody dziennikarzy w strzelaniu odbyły się w Przemysku już drugi raz i w porównaniu z pierwszą edycją zgromadziły rekordowo dużą, bo aż piętnastoosobową grupę zawodników. Każda z obecnych redakcji wytypowała przynajmniej jednego „strzelającego” pismaka, niektóre – jak na przykład *Nowiny* – aż trzech. Ponieważ wszyscy uczestnicy byli amatorami, zaczęło się od abecadła, czyli... wykładu, w którym kierunku i z czego należy strzelać.

Instrukcji udzielił prezes zarządu wojewódzkiego LOK Czesław Kłobus: – *To jest karabinek wyczynowy, produkcyjny... hm... sąsiadów ze Wschodu. Ma bardzo czuły spust. Czasem przy szybkim ładowaniu może wystrzelić sam...*

Następnie prezes wyłożył, że jeśli w muszce kołowej, która znajduje się na końcu lufy, uda się zobaczyć czarne kółeczko otoczone dwumilimetrowej grubości białym kółeczkiem, to znaczy, że można strzelać: – *My nie mówimy, że to jest dobrze wycelowane, tylko – dobrze nałożone. I proszę uważać, żeby kolba nie była niżej niż lufa, bo wszystko pójdzie nie w tarczę, a w niebo. Tak przeważnie strzelają dziewczyny. No to pomatu, dokładnie i wszystko będzie w porządku.*

## Podskakując i ćwierkając

„Kabekaes”, czyli karabinek sportowy, większość z obecnych dziennikarzy miała już okazję trzymać w ręku choćby raz. Ale – dla przypomnienia – pierwsze pięć strzałów zawodnikom wolno było oddać jako próbne. I wtedy rzeczywiście okazało się, że niektórym broń strzela sama. Tak w każdym razie zarzekali się ci, których próby nie zostawiły śladu ani na czarnym, ani na białym fragmencie tarczy.

Po rozgrzewce pierwsza piątka przystąpiła do zawodów wła-



Zeby z pięćdziesięciu metrów trafić w czarne kółko – trzeba być albo zawodowcem albo... dziennikarzem, czyli kimś, kto zna się na wszystkim. Nasz reprezentant Ryszard Kosterkiewicz (drugi z lewej) wystrzelał dla redakcji ZP czwarte miejsce. Zwycięzcą, choć sam nie wierzył we własne możliwości, okazał się redaktor Janusz Motyka z *Dziennika Polskiego* (pierwszy z lewej).

ściwych. Wedle regulaminu, każdy miał oddać trzy serie do trzech tarcz. Jedna seria – dziesięć naboju. Ponieważ tarcza znajdowała się w odległości 50 metrów od strzelających, by dojrzeć co kto ustrzelił, należało posługiwać się lunetą. Początkowo wszyscy nie strzelający, a kibicujący zostali ze strzelnicy wyproszeni. Po pierwsze – żeby nie dekoncentrować, po drugie – żeby przez przypadek nie paść ofiarą kolegów z konkurencyjnych redakcji. Kiedy pierwszych pięciu dziennikarzy wyszło ze strzelnicy, wszyscy gremialnie narzekali – co charakterystyczne – na poziom własnych umiejętności mało kto, większość – na samostrzelające „kabekaesy”, na oślepiające słońce i... na wró-

ble. Te ostatnie rzeczywiście przeszkadzały. Pięćdziesięciometrowy trawnik między strzelającymi a tarczami przemierzały wzdłuż i wszerz, podskakując i ćwierkając to pod jedną lufą, to pod drugą. I absolutnie nie odstraszały ich hałas.

## Chciał się nawet zastrzelić...

Jednym z najbardziej rozczarowanych, wręcz sfrustrowanych własnym nieudacznictwem dziennikarzy był redaktor Janusz Motyka z *Dziennika Polskiego*. Po oddaniu trzech serii wyszedł ze strzelnicy i postanowił, że... do domu nie wraca. – *Moje dzieciaki spokoju mi nie dadzą. Do końca życia będą się śmiać, że tak marnie strzelam!* Redaktor Motyka z rozpa-

czy chciał się nawet zastrzelić, ale koledzy uzmysłowili mu, że nie ma co, bo przy tak kiepskich zdolnościach i tak – choćby chciał – nie trafi.

Przy drugiej i trzeciej piątce strzelających rygorystycznie zostały nieco rozluźnione. Obserwatorów i kibiców wpuszczono do strzelnicy. Można było i ocierać pot z czoła „swoim”, i delikatnie podszczypywać „konkurencję”. Można było nawet – nie biorąc udziału w turnieju – samemu przyłożyć się do strzału. Odwagi, by spróbować, choćby i poza protokołem, starczyło naczelnej tygodnika *Pogranicze* Basii Syka-

le. Niżej podpisana, nad czym ubolewa, dotknęła jedynie karabinka, bo z odległości pięćdziesięciu metrów nie widziała ani czarnej plamki, ani białej, ani żadnej innej.

Kiedy wystrzelano wszystkie naboje, prezes LOK ogłosił wyniki.

## Przyszedł „trochę” poćwiczyć!

I wtedy wyszło szydło z worka: redaktor Janusz Motyka, największy malkontent z całej piątnastki, okazał się strzelcem wręcz wyborowym, zdobywając pierwsze miejsce, puchar preze-

**Sędziował:** sędzia Marek Prochaska  
**Prowadził:** prezes LOK Czesław Kłobus  
**Pierwsza szóstka:**  
 1. **red. Janusz Motyka** Dziennik Polski – 262 punkty i puchar  
 2. **red. Wacław Burzmiński** Nowiny – 250 punktów i puchar  
 3. **Wacław Zubilewicz** Małopolska Telewizja Kablowa – 245 punktów i puchar

sa i uznanie kolegów po piórze. Wtedy dopiero też przyznał, że dwa dni przed turniejem przyszedł „trochę” poćwiczyć...

Drugą lokatę i drugi puchar prezesa wywalczył redaktor Wacław Burzmiński z *Nowin*, trzecią i trzeci puchar – Wacław Zubilewicz reprezentujący Małopolską Telewizję Kablową.

Reprezentant ZP redaktor Ryszard Kosterkiewicz wystrzelał dokładnie tyle samo punktów, co właściciel trzeciego pucharu i – naszym zdaniem – winien dzielić z nim miejsce ex aequo. Ale nie dzieli, bo stosowne przepisy stanowią, że jeśli dwóch zawodników zdobędzie taką samą ilość punktów, to wygrywa ten, kto ustrzelił więcej w ostatniej serii. Ryszard z wrodzonym optymizmem i skromnością uznał czwarte miejsce za wystarczające wyróżnienie. Natomiast jego kibice stanowczo stwierdzili, że do obowiązków w strzelectwie przepisów najwyższy czas dopisać aneks: wygrywa ten, kto ustrzelił więcej w ostatniej serii, chyba że jest to reprezentant tygodnika ZP, który...

wygrywa zawsze.

oh  
 Zdjęcie Tomasz Rytwiński

## Nie zapominają o powodzianach

Po zeszłorocznej katastrofalnej powodzi, której rozmiary obudziły w całym kraju powszechny odruch pomocy poszkodowanym, do zatopionych miejscowości popłynęły dary zbierane przez instytucje charytatywne, kościoły, gminy, organizacje społeczne i osoby indywidualne.

**P**o niemal roku od lipcowej tragedii naszą uwagę zaprzątają już inne wydarzenia, a powodzianie często zostawieni są sami sobie. Ale mieszkańcy gminy Lubaczów, którzy niedawno sami otarli się o niszczycielski żywioł, gdy w czasie kwietniowych przyborów woda dotarła pod progi wielu gospodarskich obieków, nie zapo-

mieli o mieszkańcach gminy Lubaczów w Tarnobrzieskim, do której jesienią zeszłego roku dotarła pierwsza partia materialnej pomocy zebranej przez mieszkańców podlubaczowskich wiosek. Apel w sprawie zbiórki darów rzeczowych: zboża do wiosennego siewu i ziemniaków wystosował do mieszkańców gminy wójt Stanisław Kusek. Odczytano go we wszystkich kościołach w gminie. 21 i 22 kwietnia, kiedy przetrwała się powodziowa fala zalewając pola, podtapiając drogi i gospodarstwa – do gminnych punktów zbiórki darów spływać zaczęły worki zboża i ziemniaków – produktów najbardziej potrzebnych rolnikom

z gminy Lubnice. Zebrano łącznie 571 worków zboża, 206 worków ziemniaków oraz sumę 1 tys. 992 zł. Ponadto pracownicy samorządowych instytucji gminnych przekazali na rzecz zeszłorocznych powodzian dodatkowo sumę 705 złotych. Do punktu zbiorczego w Lubaczowie zebrane dary ze wsi: Balaże, Mokrzyca, Załuże, Antoniki i Tymce dostarczył Marian Bosak z Balajów. Samochodów do transportu darów na miejsce przeznaczenia użył bezpłatnie Jan Sanok z Dachnowa oraz Spółdzielnia Transportu Wiejskiego z Lubaczowa. Wójt Gminy złożył za pośrednictwem księży i sołtysów podziękowania wszystkim ofiarodawcom. Wł

## U wojewody o klęskach i porządku

### Wiosenne władz rozmowy...

11 maja wojewoda przemyski Leszek Kisiel i wicewojewoda Jan Bartmiński spotkali się z kierownikami urzędów administracji specjalnych, działających w naszym województwie.

**Z**ebrań miało dyskusyjny charakter. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele wszystkich 19 organów administracji specjalnej: dyrektor urzędu Jerzy Kiełtyka, dyrektor Gabinetu Wojewody Józef Wora oraz przewodniczący Sejmiku Samorządowego Bronisław Majgier. Nie mogło obejść się bez przedstawienia krótkich informacji z zakresu swojej działalności przez poszczególnych uczestników spotkania. L. Kisiel pozytywnie ocenił dotychczasową współpracę z administracją specjalną. Do głównych zadań w swojej pracy zaliczył

przed wszystkim współpracę w zakresie: szeroko pojętej ochrony porządku publicznego, ochrony ludności cywilnej przed skutkami katastrof i klęsk żywiołowych, rozwoju gospodarczego województwa, w tym rozbudowę dróg i przejść granicznych.

Podkreślił, że najpilniejszym zadaniem dla jednostek administracyjnych naszego województwa jest takie ułożenie stosunków z przedstawicielami rządu i parlamentu, aby decyzje dotyczące funkcjonowania ich samych w nowych strukturach administracyjnych były korzystne.

Ważne, że w urzędzie wojewódzkim nie zapomniano o np. ludziach, którzy ucierpieli w niedawnej powodzi. Chwalebne, iż dyskutując chce się chronić porządek publiczny. Ale pora na konkretne działania... MG

Dzień otwartych koszar

# Dzieci w czołgu

Z okazji Dnia Zwycięstwa, 8 maja, koszary 14. Brygady Pancerniej Ziemi Przemyskiej im. Hetmana K. Chodkiewicza stanęły otworem dla wszystkich, którzy chcieli zobaczyć z bliska jak wygląda wojsko.

Najbardziej ciekawe, jak zwykle, były dzieci. Przyszły w sporych grupach ze Szkół Podstawowych nr 2 i 15 oraz z przedszkola wojskowego. Największym zainteresowaniem cieszył się oczywiście wielki czołg T-72. Dzieci obsiadły go tak szczelnie, że prawie nie było widać stalowego pancerza. Chłopcy i dziewczęta z przejęciem opowiadali, jak jest w środku. Miejsca nie za wiele, stanąć trudno, ale wrażenia pozostaną na długo. Potem jeszcze BWP (bojowy wóz piechoty), sprzęt ratowniczy (różnego typu nosze: izotermiczne, do transportu lotniczego, podbierakowe i inne, plecaki z wyposażeniem dla sanitariusza i walizka dla lekarza ze sprzętem reanimacyjnym). Nowe, niezwykle drogie, wyposażenie trafiło do jednostki dzięki polsko-ukraińskiemu batalionowi pokojowemu. Żołnierze z batalionu z cierpliwością udzielali odpowiedzi na setki zadawanych pytań. Pozwalali przymierzyć z pistoletu maszynowego PM-84, karabinu kbk AKMS, za-



W tym dniu nie było dla dzieci wojskowych tajemnic...

łożyć ciężką (11 kg) kamizelkę kuloodporną i hełm. Na placu stały też otworem samochody ADK-11 (operatorka łączności), RWŁ (ruchomy wóz łączności) i RD-115 (radiostacja małej mocy). W tym dniu nie było wojskowych tajemnic. Każdy mógł wszystkiego dotknąć, sprawdzić, zapytać. A na pożegnanie dzieciaki dostały po paczeczce prawdziwych wojskowych sucharów („bieszczadzkie” z Jarosławia). Nad wszystkim, a zwłaszcza nad bezpieczeństwem malusiń-

skich (żelazo jest przecież bardzo twarde) czuwali ppor. Klaudiusz Olszański z batalionu polsko-ukraińskiego oraz por. Zygmunt Mahunik z batalionu dowodzenia. Te dwa bataliony przygotowały cały sprzęt, wydelegowały żołnierzy do udzielania informacji.

Objęte programem szkolenia „dni otwartych koszar” miały za zadanie pogłębienie kontaktu wojska ze społeczeństwem. Najlepiej robi się to właśnie przez najmłod-



...mogły dotykać wszystkiego, nawet „strzelac z pancerfausta”.

Poważne straty w gminie Fredropol

## Wiar jest groźny

Kwietniowa dwudniowa powódź, choć nie tak wielka jak ta z lipca ubiegłego roku, w gminie Fredropol poczyniła znaczne szkody. Niezwykle gwałtownie płynący Wiar zerwał drogę w kilku miejscach. W Rybotyczach zabrał nie tylko kilka działek, ale i jedną ze studzien w osiedlu po byłym PGR.



Zerwana droga w okolicach Rybotycz.

Mieszkańcy wsi: Posada Rybotycka, Rybotycze, Nowosiółki Dydyńskie i Nowe Sady czują się bezsilni. Piszą pisma, apelują, angażują władze gminy do udzielenia im pomocy. Lecz władza także jest bezsilna.

Wieloletnia dewastacja w korycie rzeki, często niekontrolowany pobór żwiru obniżył jej dno, przyspieszył bieg wody, co w przypadku gwałtownych opadów przynosi nieobliczalne skutki.

Nie tylko Wiar jest groźny, także niektóre jego dopływy, jak ten spływający od Kopystańki. Po każdym większym opadzie nurt potoku zbliża się coraz bardziej do kilku posesji. Ludzie piszą i apelują do swoich najbliższych władz: Rady Gminy Fredropol i jej przewodniczącego Jana Bachowskiego. Pisma docierają także do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (właściciel gruntów po byłym PGR), do Wojewody Przemyskiego, do Wydziału Ochrony Środowiska i Konserwacji Przyrody UW i do Inspektoratu Eksploatacji Wód. Ci, którzy mogą pomóc, zastanawiają się brakiem pieniędzy na prowadzenie prac regulacyjnych lub... Parkiem Krajobrazowym Pogórza Prze-

myskiego. Przebudowa koryta rzeki wymaga zezwoleń ze strony różnych służb (m.in. ochrony przyrody), a one – czasem słusznie – uważają, że zachowanie rzeki to naturalne procesy, zresztą w dużym stopniu wywołane pazernością ludzką – na darmowy żwir, na niekontrolowany wyrąb lasu. Niestety, taka jest prawda; człowiek zwinął, przyroda upomina się o swoje prawa.

Wiar od wielu lat uznawany jest za jedną z najbardziej czystych rzek w Polsce, mimo że żadna z leżących nad nim miejscowości nie jest skanalizowana i nie posiada oczyszczalni ścieków. Rzekę ratuje po prostu to, że przez długi odcinek (od Wojtkówki aż po Posadę Rybotycką) płynie przez teren właściwie bezludny.

Jan Bachowski przyszedł do naszej redakcji, bo nikt nie potrafił mu pomóc – ani urząd we Fredropolu, ani w Przemyślu. (R)

# 3 LATA SPOKOJU

Kupując Daewoo Lanos, Nubira lub Leganza dostajesz: **3 LATA GWARANCJI** - samochody Daewoo: Lanos, Nubira, Leganza są objęte trzyletnią gwarancją (lub 100 000 km przebiegu). **3 LATA BEZPŁATNEJ OBSŁUGI SERWISOWEJ** - „Program Bezpłatnej Obsługi Samochodu” obejmuje standardowe czynności w ramach przeglądów okresowych oraz gwarantuje m.in. bezpłatną wymianę: materiałów eksploatacyjnych (olej silnikowy, olej do automatycznej skrzyni biegów, płyn chłodzący, płyn hamulcowy; filtrów (oleju, paliwa, powietrza, klimatyzacji); świec zapłonowych; wycieraczek; paski napędowe oraz mycie podwozia po sezonie zimowym. **3 LATA BEZPŁATNEJ POMOCY DROGOWEJ** - Pakiet Assistance zapewni w Polsce i Europie: pomoc techniczną w miejscu awarii; holowanie samochodu do najbliższej Autoryzowanej Stacji Obsługi Daewoo; samochód zastępczy, lub nocleg w hotelu, lub zwrot kosztów podróży; pomoc prawną poza granicami kraju.



**LANOS**  
cena już od 29.900 PLN\*



**NUBIRA**  
cena już od 38.900 PLN



**LEGANZA**  
cena już od 62.605 PLN

\*dla wersji S i S+ **gratisowy pakiet ubezpieczeniowy** AC, OC, NW

# PŁACISZ TYLKO ZA BENZYNĘ



Zapraszamy do naszych punktów dealerskich

**Jarosław**

MOTOZBYT

ul. Elektrowniana 4

☎ (0-16) 621-77-65

**Przemyśl**

AUTO-CENTRUM

ul. Zana 1



Wiara mocniejsza od propagandy

# Cud jednej nocy

Jak dobrze pójdzie, za dwa lata na przemyskich „Kmieciach” stanie nowy, murowany kościół. Dwukrotnie większy od poprzedniego – pomieści 800 wiernych.

**L**edwie trzy tygodnie temu rozpoczęły się prace przy fundamencie. Gotowy jest już wykop, układa się szalunki, wylewa beton, przeprowadza rury kanalizacyjne i gazowe. Każdego dnia na placu budowy uwija się kilkanaście osób, w większości są to mieszkańcy pobliskiego osiedla, którzy nie szczędzą sił i czasu. Kieruje nimi Władysław Karnas, który wybudował dotychczas dziesięć kościołów. – W tym roku zamierzamy postawić mury i przykryć je dachem, jeśli będzie za co – mówi. O pieniądze zabiega, gdzie może Komitet Rozbudowy Świątyni z proboszczem Marianem Koźmą na czele. Parafianie i zainteresowani pomocą otrzymali specjalnie w tym celu wydrukowane książeczki wpłat, wraz z apelem o wsparcie: „Z końcem lat siedemdziesiątych Wierni z parafii Matki Bożej Królowej Polski, Przemysł-Kmiecie, okazali swoją wiarę, czego dowodem jest stojąca świątynia i istniejąca parafia (...) Aby jednak wszystko zachować dla młodego pokolenia i nie zmarnować prac starszych, trzeba podjąć wysiłek rozbudowy świątyni i uczynić ją bardziej trwałą. Ufam, że nie zabraknie wśród nas ludzi pełnych dobrej woli, ofiarności i zapału do pomocy naszemu parafialnemu dziełu”.

## W trosce o zdrowy światopogląd obywatela

Nie zabrakło ich dziewiętnaście lat temu, kiedy powstał obecny kościół. Przychodzili licznie mimo szykan i represji ze strony władzy ludowej, pracując nawet do rana. Jan Wróbel przebywał za gra-

nicą i nie widział cudu, jak to w jedną noc wyrosła świątynia. Za to jego żona przecierała oczy ze zdumienia, gdy przez okno domu ujrzała szkielet kościoła, którego poprzedniego dnia jeszcze w tym miejscu nie było. Należało się spieszyć i wykorzystać zdrowy sen partyjnych. Przygotowane wcześniej i sprowadzone po trudach z Gwoźnicy Górnej krokiew cieżle zmontowali w kilkanaście godzin. Dopiero towarzysze wpadli w gniew jak się pobudzili. Dostało się proboszczowi Adamowi Michalskiemu, że to bez pozwolenia buduje i ludzi do złego namawia. Zawiedli go przed sąd i surową karę wymierzili – 230 tys. zł grzywny i rok więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Cenny czas sądu wyliczyli zaś na 47 tys. Nie patyczkowali się też z Tadeuszem Radochońskim z komitetu budowy – grzywna 80 tys. i rok w zawieszeniu na trzy lata. Jakby im tego było mało, parę miesięcy później pozabierali im jeszcze samochody. Pisali w gazetach, rozlepiali po bramach i słupach ulotki, w których różne paskudztwa na księdza i wiernie mu owieczki wygadywali, wzywali na przesłuchania, straszili i Bóg wie jeszcze co robili, byle tylko obywateli odwieść od tej budowy – nic nie pomogło. Widać, silniej od partyjnej propagandy działała wiara. Ozga, Solka, Wróbel, Radochoński, Karnas, Dobosz, Pustelnik, Wilgucki, Palarczyk, Wiącek to najbardziej wytrwali i znani budownicy. Dziennie przez plac przewijało się ze trzydziści osób. Wszyscy zasłużyli, aby ich tu



Władysław Karnas, który wybudował dotychczas dziesięć kościołów.

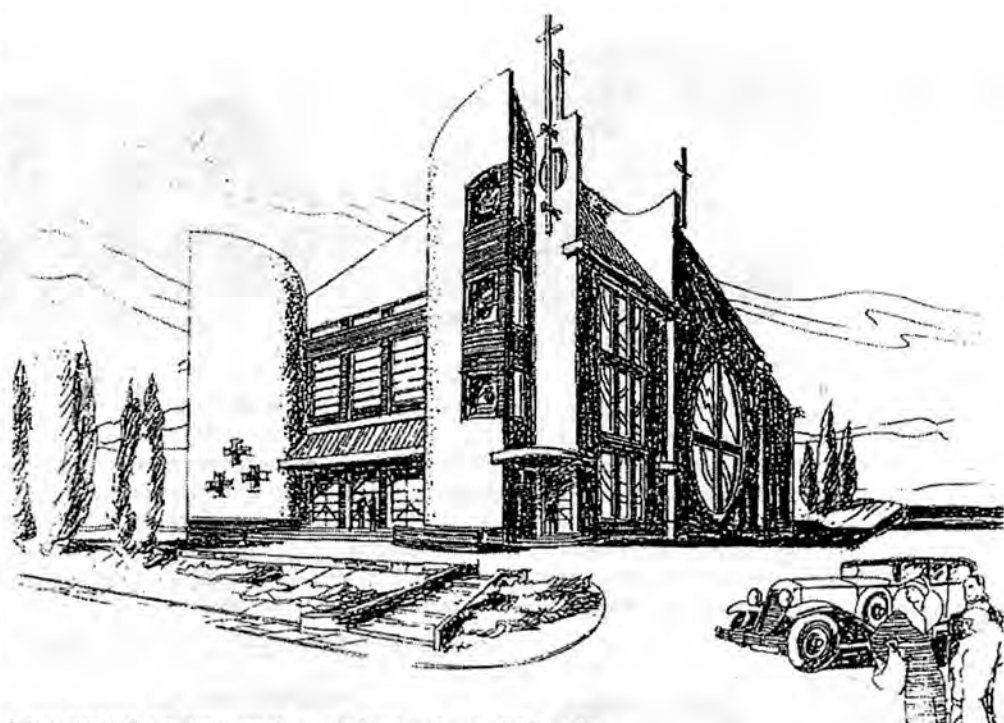


Fundamenty pod nowy kościół.

z nazwiska i imienia wymienić. Wielu już nie żyje, inni ciężko się rozchorowali, drudzy poróżniali się po świącie. W tamtych czasach przed kościołem wystawiano warty, bo milicja groziła rozbiórką, wręcz spalaniem budowli. Jednakże w miarę upływu czasu i postępu prac, stawało się wiadomym, że rozpoczęte i okupione niesłychanym trudem dzieło zostanie doprowadzone do końca. Tym bardziej że i sama władza dała za wygraną. Pewnego dnia przyjechał do Przemysła Edward Gierek. W czasie zwiedzania osiedla 30-lecia PRL (dawna nazwa Kmieci) miejscowi sekretarze pytali go o radę, co mają z tym fantem, kościołem, zrobić. – Skoro nie potrafiliście zapobiec budowie w porę, nie rozdrażniajcie ludzi, zostawcie ich w spokoju – miał się Gierek odezwać. 8 kwietnia 1979 r. ksiądz biskup Tadeusz Błaszkiewicz poświęcił nowy kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski.

Józef FII.

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI



Nowy kościół na Kmieciach pomieści bez trudu 800 osób.

NR RACHUNKU BANKOWEGO, NA KTÓRY MOŻNA SKŁADAĆ WOLNE DATKI  
PKO BP PRZEMYSŁ 10204274-109660-270-1

## Jeszcze słowo o cudzie jednej nocy

**Z**radością przyjąłem informację o budowie nowego kościoła na Kmieciach. Tak wiele wspomnień, wrzesań, spotkań ze wspaniałymi ludźmi wiąże się z tą parafią, że muszę dorzucić do artykułu Józefa Fila swoje trzy grosze. Oczywiście nie sposób w krótkim tekście wymienić wszystkich, którzy w mrocznej dekadzie lat osiemdziesiątych współtworzyli materialny i duchowy kształt parafii Matki Bożej Królowej Polski w Przemysłu. Trzeba jednak obowiązkowo przywołać postać wielkiego budowniczego ówczesnej diecezji przemyskiej księdza arcybiskupa seniora Ignacego Tokarczuka. Bez jego determinacji nie byłoby zaangażowania, wytrwałości i odwagi księdza dziekana Adama Michalskiego. Trzeba przypomnieć księży wikariuszy: Jana Pempka, Stanisława Cebulę, Eugeniusza Dryniaka, Michała Błaszkiewicza, którzy oprócz posługi duszpasterskiej nie wahał się podjąć trudu prowadzenia czy wspomaganie w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych duszpasterstwa ludzi pracy. Trzeba przywołać takie osoby jak: Jan Musiał, Andrzej Koperski, Grażyna i Katarzyna Szybiak, Maria Bator, Katarzyna Koperska – osoby, które udowodniły, że na osiedlu 30-lecia PRL możliwe jest powstanie wspólnoty katolików świeckich. To zaledwie kilka nazwisk, a od zapomnienia wypadłoby ocalić o wiele więcej. Należy powiedzieć jeszcze o niezna-nej mi większości mieszkańców osiedla Kmiecie. W znacznej mierze dzięki nim świątynia mogła tak szybko powstać i być szczególnym znakiem czasu. Przed obecnym dziekanem księdzem Marianem Koźmą trud wybudowania nowej świątyni. Jestem przekonany, że wystarczy mu wytrwałości, bo przy nim jak jeden mąż, zaprawiona w bojach stara gwardia budowlanców.

Artur WILGUCKI

## Lato z harcerzami

# Nad morzem albo w Ruszelczycach

Komenda Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej już od dawna przygotowuje się do kolejnej akcji letniej. Oferta skierowana nie tylko do druhów, pozwoli spędzić mile czas nad Bałtykiem lub nieco bliżej, we własnym ośrodku w Ruszelczycach.

**D**wutygodniowy obóz pod namiotami w Krynicy Morskiej (Mierzeja Wiślana) roz-

bity zostanie 5 lipca. Natomiast w Gdańsku (pod starym dachem) będzie aż cztery turnusy kolonii. Od 29 czerwca do 13 lipca, od 13 do 27 lipca, od 27 lipca do 10 sierpnia i od 10 do 24 sierpnia. Koszt obozu i każdego z turnusów kolonijnych jest taki sam – 700 zł. Dobry to więc pretekst, by uaktywnić zakładowy fundusz socjalny.

Kolonie w Ruszelczycach są zdecydowanie tańsze. Od 350 zł za dwutygodniowy turnus pod namiotami, do 400 zł w budynku harcerskiego ośrodka. Turnusów zaś jest aż pięć. Pierwszy zaczyna się już 22 czerwca, ostatni kończy 29 sierpnia.

Ponadto, jak zwykle, prowadzona będzie Nicobozowa Akcja Letnia '98 na terenie siedziby Komendy Hufca

(Przystań Wodna), przy ul. 22 Stycznia 20 w Przemysłu. Przez całe lato harcerze zapraszają – „nie siedź w domu, nie błąkaj się po podwórkach i ulicach. Po prostu przyjdź do nas!”

Szczegółowe informacje o obozach i koloniach udzielane są w Komendzie Hufca (adres jak wyżej), tel. 670-76-76.

(R)

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### Elektryczne zbiornikowe ogrzewacze wody

Współczesne elektryczne zbiornikowe ogrzewacze wody (powszechnie znane jako ogrzewacze pojemnościowe) są zaprojektowane i produkowane, by uprościć i uprzyjemnić korzystanie z nich przez długie lata. Zupełnie nie przypominają dawnych „bojlerów”, których zawodność techniczna ujawniała się nawet po półrocznym użytkowaniu od momentu dokonania zakupu. Ich dzisiejszą niezawodność zapewniają zarówno postęp techniczny i technologiczny oraz mnogość firm produkujących te urządzenia, które zabiegając o klientów, podnoszą stale jakość ich wytwarzania.

Nieomal każda firma w gamie swoich produktów oferuje kilka rodzajów tego typu urządzeń. Budowane są z przeznaczeniem do różnych zastosowań, o różnych pojemnościach zbiorników, różnych sposobach zamocowania i położenia pracy, w wielu wersjach obudów itp.

Wśród walorów użytkowych istotnymi z punktu widzenia konsumenta oraz ich trwałości wyróżnić należy:

- stalowy zbiornik izolowany nie tylko od wewnątrz (podwójna warstwa powłoki szklistej emalii) lecz i zewnątrz (farba poliuretanowa) w celu pełnej izolacji od wilgoci,
- anodę magnezową, która neutralizuje działanie agresywnych składników wody wewnątrz zbiornika,
- izolowanie przewodów wprowadzających i wyprowadzających wodę ze zbiornika, zapobiegające powstawaniu ogniwa galwanicznego,
- wzmocnione grzałki, podwójnie zabezpieczone przed korozją,
- termostat chroniący grzałki przed odkładaniem się kamienia,
- zastąpienie jednej grzałki podwójną lub potrójną, co przedłuża ich żywotność.

Ponadto ogrzewacze pojemnościowe zapewniają pełne bezpieczeństwo użytkowania w zakresie ciśnienia w zbiorniku, uniemożliwienia powrotu gorącej wody do sieci, możliwość pracy w położeniu poziomym i pionowym, możliwość opróżnienia zbiornika, dodatkową wężownicę, co umożliwia połączenie z istniejącą instalacją c.o. itp.

Nie bez znaczenia dla konsumenta są także niskie koszty użytkowania tego typu ogrzewaczy wody, możliwe dzięki:

- poliuretanowej warstwie izolacyjnej, zapewniającej minimalne straty ciepła,
- ekonomicznej pozycji pracy grzałek,
- specjalnemu kształtowi dyfuzera wewnątrz zbiornika optymalizującego mieszanie wody gorącej z zimną (dopełnianą). System ten pozwala osiągnąć oszczędność w wydatkowaniu energii elektrycznej.

Ogrzewacze pojemnościowe umożliwiają dodatkowo wykorzystanie tańszej energii w nocnej strefie w kilku oferowanych przez Zamojską Korporację Energetyczną S.A. taryfach (podstawowa taryfa dwustrefowa, taryfa weekendowa, taryfa grzewcza).

## Test Życia Przemyskiego

# Opel Astra

Opel zadomowił się w Polsce dzięki uruchomieniu montowni swoich samochodów w warszawskiej FSO. Decyzję o budowie od podstaw nowej fabryki pod Gliwicami potwierdził zamiar trwałego wpisania się w motoryzacyjny krajobraz naszego kraju.

Odnotowane w ubiegłym roku bardzo dobre wyniki sprzedaży Opli (3. pozycja wg danych Samaru) świadczą o zwiększonym zainteresowaniu produktami tej firmy. Modelem, najchętniej kupowanym w Polsce, jest Astra, auto o klasie średniej niższej.

Regionalny dealer Opla rzeszowski Res Top przekazał prowadzącemu tę rubrykę dojazd testowych 5-drzwiową Astrę wyposażoną w silnik 1,4 l. Autem tym przejechałem blisko 1000 km, z czego 2/3 w trasie, resztę po zatoczonych ulicach Przemysła.

Zadaniem konstruktorów Opla było stworzenie pojazdu uniwersalnego, który będzie służyć jako auto rodzinne – do wyjazdów weekendowych i auto pani domu – na zakupy i dojazdy do pracy.

Po odbyciu jazd testowych mogę stwierdzić, że cel został osiągnięty. Autem tym sprawnie można poruszać się po zatoczonych centrach miast – jest zwrotne, można również w miarę komfortowych warunkach podróżować na dłuższych trasach – cicha praca silnika.

Wnętrze auta oferuje spórą przestrzeń dla pasażerów zarówno przedniego jak i tylnego przedziału. Fotele są twarde, jednak właściwie dopasowane do ciała, z głębokimi wcięciami, co pozwala utrzymać optymalną pozycję nawet podczas



Opel Astra.

wykonywania gwałtownych manewrów.

Tablica rozdzielcza została zaplanowana ergonomicznie. Większość przełączników znajduje się w zasięgu ręki. Jedyne włącznik świateł usytuowany po lewej stronie deski rozdzielczej stwarza pewne problemy przy obsłudze. Czteroramienne koło kierownicy kryjące wewnątrz pełnowymiarową poduszkę powietrzną zapewnia łatwy odczyt analogowych wskaźników na tablicy przyrządów. W środkowej konsoli zamontowano wielofunkcyjny wyświetlacz ciekłokrystaliczny pokazujący godzinę, datę i temperaturę na zewnątrz pojazdu.

Dzięki nisko usytuowanej krawędzi dolnej i otwieranym do góry tylnym drzwiom dostęp do przestrzeni bagażowej (360 l) jest wygodny i pozwala na załadunek bez większego wysiłku nawet nieporęcznych przedmiotów. Powierzchnię bagażników można dodatkowo powiększyć przez asymetrycznie dzielone i składane oparcie tylnej kanapy.

Opel oferuje zintegrowany system bezpieczeństwa aktywnego i biernego. Astrę wyposażono w wzmocnioną kabinę pasażerską, podwójne belki wzmacniające drzwi i komputerowo zaprojektowane strefy zgniotu z przodu i z tyłu pojazdu. Ponadto zainstalowano system napinania pasów bezpieczeństwa, który w razie zderzenia dociąga pas do tułowia, eliminując niebezpieczeństwo powstania zbyt dużego luzu na bezwładnościowym pasie.

Auto testowe było wyposażone w najlżejszą jednostkę napędową Ecotec o pojemności 1,4 l i mocy 60 KM. Przyspieszenie na poziomie 16,5 s nie należy do rewelacyjnych, lecz wysoki moment obrotowy przy niskich obrotach zapewnia dużą elastyczność i pozwala na przyspieszanie bez konieczności redukcji biegów. Z 60 km/h można bez większych problemów przyspieszać na piątym biegu.

Prędkość maksymalna – katalogowa 160 km/h, w teście o 5 km większa, nie imponuje, tym bardziej że zawieszenie jest twarde, dobrze zestrojone i bez problemów tłumi drgania również przy większych prędkościach. Generacja silników Ecotec charakteryzuje się niskim współczynnikiem emisji spalin oraz, co jest niezmiernie ważne – niskim zużyciem paliwa. W jeździe miejskiej Astra spala niecałe 9 l na 100 km, co stawia ją w rzędzie aut ekonomicznych. Na tak niskie zużycie paliwa i niską emisję spalin wpływa m.in. układ dotrysku powietrza, który w momencie uruchomienia

zimnego silnika elektronicznie dozjuje dopływ świeżego powietrza w okolice zaworów wydechowych. Skutkiem tego jest szybki wzrost temperatury spalin, co powoduje szybkie rozgrzanie silnika i skrócenie czasu uaktywnienia katalizatora.

Biorąc pod uwagę wszystkie cechy Astrę, nasuwa się wniosek, że jest to sprawdzona konstrukcja, pozbawiona większych wad. Dodatkową zachętą dla klientów jest niska cena, nieznacznie przekraczająca 30 tys. zł oraz wprowadzony przez Opel Bank nowy system zakupu kredytowego.

### Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich informuje:

- Rozpoczęto prace remontowe polegające na naprawie uszkodzonej w porze zimowej nawierzchni na ulicach: Bielskiego, Sikorskiego, Glazera i Łukasiewskiego. W trakcie wykonywania prac nastąpią miejscowe utrudnienia w ruchu drogowym.

- Kontynuowane jest malowanie pasów i znaków poziomych na ulicach wszystkich miast województwa przemyskiego.

Na drogach krajowych prace zostaną zakończone do 15 maja. Drogi wojewódzkie zostaną pomalowane do 30 maja.

- Na ulicy Lwowskiej w Przemysku rozpoczynają się prace modernizacyjne na lewym (wjazdowym) pasie ruchu na odcinku od skrzyżowania z Samowilem do mostu na Wiarze. Prace potrwać dwa miesiące i zakończą się ułożeniem nowej warstwy bitumicznej. Na modernizowanym odcinku wystąpią czasowe ograniczenia w ruchu kołowym.

## Przemyska Liga Kierowców

17 maja Auto Sport Klub organizuje III eliminację Przemyskiej Ligi Kierowców. Zawody odbędą się na parkingu przy hotelu Marko-Exim. Początek o godz. 10. W trakcie zawodów odbędzie się prezentacja samochodów Renault oraz pokaz jazdy kartingiem.

Stronę opracował Mirosław BAR



## AUTO SALON

### SKUP - SPRZEDAŻ

37-700 Przemysł, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99 (naprzeciwko CPN BUDY).

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- WPLATA WŁASNA TYLKO 10 %
- BEZ ZASTAWU REJESTROWEGO
- 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW

- Jeśli masz upatrzony samochód, a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.
- Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.
- Najniższa prowizja (tylko 2%)

### USŁUGI WULKANIZACYJNE

### SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH

Czynny w godz. 9-19 codziennie.

LEASING  
CLIFING

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL**Plus**  
GSM**MOTOROLA**  
SlimLite

499 zł z aktywacją

# Video Tomex 2

**20%** bonifikaty na akcesoria+ **Karta Stałego Klienta** na zakupy AGD, RTV, TV-SAT.Ponadto oferujemy ratalną sprzedaż  
telefonów bez poręczycieli.

Możliwość prezentacji u Klienta.

Wśród Klientów kupujących

od 16.05.98 do 30.06.98

rozlosujemy cenne nagrody:

- I - telewizor kolorowy**
- II - żelazko bezprzewodowe**
- III - czajnik bezprzewodowy**

**NOKIA 1611**tylko 249 zł  
z aktywacją**Otwarcie salonu sprzedaży**  
**16.05.98****ul. Asnyka 6, tel. 678-84-78**

## AUTORYZOWANY DEALER THOMSON

### SUPER CENY!

**kuchnia gazowa**plus  
**grill**  
**GRATIS****dwie pieczenie**  
**w jednej cenie**\* kupując kuchenkę INDESIT  
otrzymujesz grill gratis!!!**THOMSON 25 DH 79 J**

• **Obraz:** kineskop Black DIVA, przekątna ekranu 63 cm  
 • **Dźwięk:** NICAM stereo 2x20 W efekt dźwięku przestrzennego  
 • **Ponadto:** Super VHS, autom. przełączanie na format 16x9, 59 programów + 2 AV, teletext

**THOMSON 25 DH 89 HL**

• **Obraz:** kineskop Black DIVA, przekątna ekranu 63 cm  
 • **Dźwięk:** NICAM stereo 2x20 W efekt dźwięku przestrzennego  
 • **Ponadto:** Super VHS, autom. przełączanie na format 16x9, 59 programów + 2 AV, teletext

**Do telewizorów Black DIVA z kineskopem Black DIVA dołączamy grill elektryczny GRATIS!!!****THOMSON 29 DH 79 J**

• **Obraz:** kineskop Black DIVA, przekątna ekranu 72 cm  
 • **Dźwięk:** NICAM stereo 2x20 W efekt dźwięku przestrzennego  
 • **Ponadto:** Super VHS, autom. przełączanie na format 16x9, 59 programów + 2 AV, teletext

**THOMSON 21 MS 74 CT**

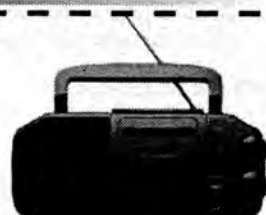
• **Obraz:** kineskop Black Pearl SP, 21 cali  
 • **Dźwięk:** mono 10 W  
 • menu w języku polskim  
 • **Ponadto:** S VHS, Hotel Mode  
 • automatyczne przełączanie na format 16x9  
 • teletext, 59 programów + 1 AV

**THOMSON 21 MG 79 CL**

• **Obraz:** płaski kineskop Black Matrix, przekątna ekranu 21 cali  
 • **Dźwięk:** mono  
 • **Ponadto:** Super VHS, menu w języku polskim format 16x9, 59 programów, 8 stron pamięci telegazety

**THOMSON V 2700**

• 2-głównicowy magnetowid VHS, MONO,  
 • głowica CHROMA PRO, menu w języku polskim  
 • autoprogramowanie, 99 programów  
 • odtwarzanie w systemie NTSC na TV PAL

**THOMSON 7710**  
radiomagnetofon  
stereofoniczny**THOMSON 2000**  
radiomagnetofon  
monofoniczny**Kupując ten telewizor otrzymujesz radiomagnetofon Daewoo ARC 3060 GRATIS****DAEWOO 21T5(T)**

• przekątna ekranu 21" (55 cm)  
 • system odbioru: PAL/SECAM  
 • B/G, D/K, A/V - NTSC  
 • 220 V, 50 Hz  
 • telegazeta jako opcja (model 21T5T)  
 • 8 stron pamięci w telegazecie  
 • 70 kanałów pamięci  
 • wyświetlanie funkcji na ekranie (OSD)  
 • menu ekranowe w kilku językach  
 • automatyczne strojenie programów  
 • wyłącznik czasowy  
 • zegar  
 • euro-złącze  
 • tuner telewizji kablowej (hyperband)  
 • na płycie czołowej gniazdo słuchawkowe  
 • 0 3,5 mm oraz gniazdo AV  
 • zabezpieczenie przed dziećmi

**OKAZJA!!!**  
oba telewizory  
**100 zł TANIEJ!**AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 6788-666RTV, TV-SAT, telefony **Przemyśl**, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79AGD, RTV, TV-SAT **Przemyśl**, ul. 3 Maja 19

"IRPOL" D.H. Centrum II, tel. (0-16) 670-98-63

AGD, RTV, TV-SAT **Jarosław**, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621-07-56AGD, RTV **Przemyśl**, ul. Mickiewicza (dawna baza GS, za Restauracją BALABA)**Magazyn hurtowo-detaliczny, tel. (0-16) 678-61-55****Kupując towar w naszych sklepach, otrzymujesz KARTĘ STAŁEGO KLIENTA**  
uprawnijającą do upustów przy następnym zakupie.**Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT****BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA**



## DIHARD

Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32, tel. (0-16) 621-34-77  
 fax: (0-16) 621-60-12  
 Przemyski (PIKULICE), ul. Sobótki, tel. (0-16) 678-91-11  
 Radymno, ul. Kolejowa,  
 Radymno, Rynek 1  
 Łańcut, ul. Armii Krajowej 48, tel. (0-17) 225-32-28

**STOLARKA**  
 Okna jednoramowe – dwuszybowe  
 Okna jednoramowe – trzyszybowe,  
 szkło float, okucia obwiedniowe

*Możliwość zamówienia stolarki nietypowej.  
 Skrzydła drzwiowe białe i foliowane.*

Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

**OKNA PCV** –  
 dealer Huty Szczakowa

**CEMENTY** –  
 Wydajemy upoważnienia  
 do Cementowni Rejowiec.  
*Dowozimy własnym transportem.*  
 Cement biały

**WAPNO** –  
 Wydajemy upoważnienia  
 CHEMIA BUDOWLANA  
 – Abizole, impregnaty, lakiery, lepiki

**NIDA GIPS**  
 DOLINA NIDY

**PLYTY gipsowo-kartonowe**  
 – gips szpachlowy i budowlany  
 – bloczki promonta  
 – płyty wiórowe i pilśniowe



**KLEJE**  
 – zaprawy, fugi, kleje do styropianu  
 – materiały do docieplania  
 – styropian, wełny

**BLACHA**  
 – ocynkowana i powlekana,  
 płaska, trapezowa i dachówkowa  
 w dużym wyborze

**RYNNY** – ocynkowane i PCV – (HUNTER, MARLEY)  
**STAL** – zbrojeniowa i kształtowa  
**BOAZERIA PANELOWA** – PCV, MDF  
**PANELE podłogowe** – bezpośredni import z Niemiec  
 – wysoka jakość

**PLYTKI CERAMICZNE** – NOVA GALA  
**PLYTKI KLINKIEROWE** – schodowe i elewacyjne



**KASETONY sufitowe**  
 – dealer MARBET

**WĘGIEL, koks**  
 – ceny promocyjne

**2000 ASORTYMENTÓW RÓŻNYCH  
 MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
*dowozimy towar do klienta*  
**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY**

**CENTRALA CAŁODOBOWA**



# Super TAXI

## 96-23

lub 670-40-44

**POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza**  
 W II i IV sobotę miesiąca losowanie nagród.  
 09.05.98 wylosowano kupony konkursowe nr 085177, 085752.



## HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

### POLECAMY

Rok zał. 1990

**FARBY, LAKIERY „NOBILES”**

**KLEJE, FUGI, DOCIEPLENIA**

**FARBY, LAKIERY „Polifarb Dębica”**

**PLYTKI CERAMICZNE „OPCZNO”  
 5 lat gwarancji**

**STYROPIAN – STYROPOL**

**PIANY I SILIKONY Cselena**

**PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE NORGIPS**

**FARBY – Polifarb Wrocław, PILAWA, CHEMAL**




**Również materiały pomocnicze malarskie  
 UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW**

Jarosław  
 Widna Góra 98a  
 tel./fax (0-16) 621-23-26

**Towar dostarczamy  
 własnym transportem  
 ZAPRASZAMY**

Przemyski  
 ul. Batorego 5  
 tel./fax (0-16) 678-94-15

**Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa,**  
 37-700 Przemyski, ul. Wyb. Kościuszki 70

**ogłasza przetarg dwustopniowy na rozliczenie zużycia wody.**  
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 8 lub za zaliczeniem pocztowym. Uprawniona osoba do kontaktów z oferentami – mgr inż. Janusz Trzeciak, tel. 670-7624.

Termin składania ofert upływa dnia 27.05.1998 r. o godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.05.1998 r. o godz. 9.00, w siedzibie zamawiającego, pokój nr 8.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Zarząd Miasta Przemysła**  
 ogłasza przetarg nieograniczony  
 na przygotowanie w trybie zastępstwa inwestycyjnego zadania pn. „składowisko odpadów komunalnych dla m. Przemysła”.

- Specyfikację warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Inwestycji i Strategii Rozwoju Urzędu Miejskiego w Przemysku, ul. Ratuszowa 10A, III piętro, pokój 303, tel. 6782382.
- Pożądany termin realizacji zamówienia – II kwartał 1999 roku.
- Termin składania ofert upływa dnia 27 maja 1998 r. godz. 15.00 a oferty należy składać w siedzibie zamawiającego ul. Ratuszowa 10A.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja 1998 r. o godz. 10.00 Rynek 1 pokój nr 5.
- Uprawnionym do kontaktów z oferentami – Jerzy Buczkowski.
- W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



**„Elementy Budowlane Radymno”**  
 SP. Z O.O.  
 37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

**Oferuje do sprzedaży:**

- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo – 9 m<sup>3</sup>)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzyczłonowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinke drogowa i elementy ściekowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi Ø80, Ø100 i Ø120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

*Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikat. Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.*

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Urząd Skarbowy w Przemysku podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28.05.1998 r. o godz. 11.30 w Urzędzie Skarbowym w Przemysku przy ul. Mickiewicza 44, pokój nr 46 (budynek Ruch), celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Przemysku, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości, zajętych w dniu 04.09.1997 r., należących do Pana Andrzeja Starzec, zam. Przemyski, ul. Wysockiego 8:

- Samochód osobowy Fiat 125p, rok produkcji 1988 – czterodrzwiowy, pojemność 1500 cm sześciu, nr silnika: 1082324, nr nadwozia: 0248260  
 – wartość szacunkowa – 2.700, zł
- Zestaw komputerowy – wartość szacunkowa – 2.000, zł
  - komputer model PROTECH CH 3423 V B/W – płyta 386; procesor 386 DX; pamięć RAM 4MB; karta graficzna Trident 512 Kb ISA; dysk twardy – 200MB
  - drukarka – STAR DOT MATRIX-Printer LC-20,
  - monitor mono – MIXT VCS + przesłona.
 Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 28.05.1998 r. od godz. 9.00-11.00.
  - Magazyny WKTS w Przemysku, ul. Monte Cassino.
  - Biuro Urzędu Skarbowego w Przemysku, ul. Mickiewicza 44, pokój nr 46.
 Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania. Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybycia, przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przybycia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji. Różnicę między ceną nabywcą a kwotą wpłaconą po udzieleniu przybycia nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa wynikłego z przybycia i prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty do godz. 12.00 dnia następnego. W razie niedojścia licytacji do skutku, w dniu 28.05.1998 r. o godz. 12.30 odbędzie się sprzedaż z II licytacji, w której cena wywołania wynosi 1/2 wartości szacunkowej. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.



**PHU „Lor-Bud”**  
 Przemyski, ul. Jasińskiego 56  
 tel. 678-92-54



**OFERUJE:**

- bramy garażowe uchylne i segmentowe firmy Hörmann
- napędy do bram
- blachę
- drzwi drewniane, ościeżnice
- wkłady kominowe
- WEŁNĘ MINERALNĄ – URSA, GULLFIBER – ceny fabryczne
- PUSTAKI PIANOWE, SIPOREX – Głogów Długi Kąt
- styropian, siatkę ogrodzeniową oraz inne materiały budowlane

**Zapraszamy od poniedziałku do soboty**

**ZIELONA PROMOCJA Husqvarny**



**KOSIARKI SPALINOWE**  
 Jet HUSKY o 39 zł TANIEJ  
 P 350 o 39 zł TANIEJ  
 Royal 43S o 79 zł TANIEJ

**WYKASZARKI SPALINOWE**  
 B 325 o 250 zł TANIEJ  
 H 322R o 210 zł TANIEJ

**F.H.U. PILAR-POL I**  
 37-700 Przemyski, ul. Borelowskiego 10, tel. 0-16 670 92 88

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA ŻYCIE PRZEMYSKIE PRZYJMUJĄ: SEKRETARIAT – PRZEMYSKI, UL. BARSKA 15, TEL. 6702200, ODDZIAŁ JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 6212034, 6210874, ODDZIAŁ PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. 6488053, TEL./FAX 6485580

**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW**  
**HUTNICZYCH**  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36  
 FAX: 670-14-56  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE  
 OD 7.00 DO 15.00  
 W SOBOTE  
 OD 7.00 DO 13.00

4978

**UWAGA KONKURS!**  
**TAXI ZASADNIE „POD KASZTANEM”**  
**tel. 670-66-66**

W konkursie z Karty Stałego Klienta  
 wylosowano następujące numery:  
 waga kuchenna - 00149, suszarka do włosów - 00119,  
 zegarek ręczny - 00084, 00107, zegar ścienny - 00287,  
 kalkulator - 00052, 00130, 00277, 00237, 00290  
**NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206**  
**do 25.05.1998 r.**

Ś W. J Ó Z E F A

**SALON SAMOCHODOWY „EURO” S.C.**  
**JAROSŁAW, ul. GARBARZE - tel./fax (0-16) 621-21-86**

Prowadzi sprzedaż samochodów: **SEAT\*** -  
**CORDOBA - IBIZA - AROSA - TOLEDO**  
**ALHAMBRA - INCA** (ciężarowy i osobowy)  
 Możliwość zakupu na raty - bez poręczycieli - wszystkie formalności załatwiamy na  
 miejscu - do każdego auta prezent GRATIS!!! - prowadzimy pośrednictwo sprzedaży  
 ratalnej.  
 Posiadamy auta używane przyjmowane w rozliczeniu w dobrych cenach.  
 \*) samochody na zamówienie - krótkie terminy realizacji - atrakcyjne ceny!!!

5979

**INTER-AUTO S.C.**  
**FORBOT-ZALESKI**  
**HURT - DETAL**  
**Części do samochodów zachodnich**

- Amortyzatory **SACHS**
- Okna **BOGE**
- Szyby **MANN**
- Filtry **KNECHT**
- Części **SILNIKA**
- Blacharka **ZAWIESZENIA**
- Tłumiki

ADRES SKLEPU:  
 37-700 Przemysł  
 ul. Jasińskiego 24  
 tel./fax (016) 678-40-91  
 tel. kom. 090 37-5573

6116

**MAK-BUD**  
**oferuje i poleca**

- ✓ Materiały do ocieplania budynków  
**dryvit, Ceresit, Kabe, Bumax-Pol**
- ✓ Styropian, siatki podtynkowe i kołki
- ✓ 2200 kolorów farb **Beckers i Kabe**
- ✓ Suchą zabudowę wnętrza **KNAUF**
- ✓ Kleje do glazury  
 i styropianu **Kreisel**
- ✓ Barwienie farb i tynków
- ✓ Remonty budynków

**UPUSTY, SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU**  
 tel./fax 678-03-08, tel. 678-00-41, Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

6085

**FUHP "UNION OKAY"**

- \* MARMURY I GRANITY
- \* SYSTEMY DOCIEPLANIA  
 BUDYNKÓW „IB”
- \* CENTRALNY ODKURZACZ
- \* OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- \* INNE GRZEWCZE URZĄDZENIA  
 ELEKTRYCZNE
- \* MONTAŻ I DORADZTWO

DO NABYCIA OD 8:00 DO 16:00  
 PRZEMYSŁ, UL. PIOTRA SKARGI 13  
 TEL. 670-50-90, 670-50-88

6170

**PRZYCHODNIA  
 DLA MAŁYCH  
 ZWIERZĄT**

lek. wet.  
**Jerzy Czuchman**

Przemysł, ul. św. Jana 1  
 tel. 6700834  
 czynna: pn-pt - 9-19  
 sobota - 9-13  
 niedziela - 10-11  
 Wizyty domowe:  
 pn-pt. - 12-14

6099

Przedsiębiorstwo  
 Budowlano-Handlowe  
 „Fadom” S.A.  
 ul. Ofiar Katynia 26  
 (dawna Fabryka Domów)  
 37-700 Przemysł  
 (tel. 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62)

oferuje:

1. Wyroby betonowe, między innymi:
  - płyty dachowe korytkowe
  - płyty drogowe
  - płyty parkingowe typ IKŚ
  - krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki  
 oraz z kruszywa bazaltowego)
  - płytki chodnikowe 50x50x6
  - obrzeża trawnikowe
  - wodościelki
  - trylinka
  - bloczki fundamentowe o wymiarach  
 38x25x14 i 25x25x14 cm
  - dyble betonowe
  - kanały CDN i płyty nakrywcze PU
  - pokrywy nastudzienne
  - nadproża typ L o długości od 120 do  
 270 cm
  - inne wyroby betonowe według indy-  
 dualnych zamówień
2. Beton towarowy klasy od B 7.5  
 do B 40
3. Zaprawy cementowe
4. Usługi:
  - pompa do podawania betonu
  - transport betonu (betonomieszarki  
 o poj. 6 m sześć.)
  - przygotowanie zbrojenia z materiału  
 własnego i powierzzonego
  - usługi budowlano-montażowe  
 i remontowe

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do  
 oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B”.  
 Na beton i wyroby betonowe wydajemy  
 świadectwa jakości.  
 Przy większym zakupie istnieje możliwość  
 zastosowania upustu cenowego.

6096

**678-33-00**  
**TAXI**  
**MNISZA**  
 oznakowane  
 najtańsze  
 w Przemysłu

**TAXI**  
**MNISZA**  
 6783300

4941

**TAXI**  
 ul. bpa Glazera  
**TEL. 670-20-00**

**CZYNNE**  
**CAŁĄ DOBĘ**  
 - bezpłatny dojazd do  
 klienta  
 - Karta Stałego Klienta  
 z 10 proc. rabatem

4945

**1 moduł**  
**55 zł**  
**+ VAT**

**Miejski Ośrodek Kultury w Jarosławiu**

ogłasza przetarg nieograniczony  
 na wynajem lokalu użytkowego z przeznaczeniem  
 na prowadzenie działalności gospodarczej - zlokalizowanego w budynku MOK w Jarosławiu - Rynek 6  
 Powierzchnia lokalu: 169 m kw. (piwnice budynku)  
 Cena wywoławcza netto za 1 m kw. powierzchni  
 lokalu wynosi 10 zł.  
 Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć  
 w administracji Miejskiego Ośrodka Kultury  
 w Jarosławiu, plac Mickiewicza 6,  
 w godz. od 8.00-15.00, w terminie do 1 czerwca 1998 r.  
 Oferta winna zawierać:  
 - dokładny adres i podpis oferenta,  
 - cenę jednostkową za 1 m kw. powierzchni,  
 - krótki opis prowadzonej działalności.  
**Przetarg odbędzie się 2 czerwca 1998 r. o godz. 9.00**  
**w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu,**  
**plac A. Mickiewicza 6, I p. pok. nr 23.**  
 Pomieszczenie przeznaczone do przetargu można  
 oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach  
 od 9.00-12.00, w budynku MOK - Rynek 6.  
**Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta.**

6163

**Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa,**  
 37-700 Przemysł, ul. Wybrzeże Kościuszki 70

ogłasza przetarg nieograniczony na zakup i wymianę stolarki  
 okiennej w ilości 200 szt. (425,00 m kw.) w zasobach PSM.  
 Termin realizacji: czerwiec-wrzesień 1998 r.  
 Wysokość wadium wynosi 5000,00 zł.  
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w  
 siedzibie zamawiającego, pokój nr 8 lub za zaliczeniem pocztowym.  
 Uprawniona osoba do kontaktów z oferentami: Ryszard Panek,  
 tel. 6707624.  
 Termin składania ofert upływa dnia 3.06.1998 r. o godz. 15.00.  
 Otwarcie ofert nastąpi 4.06.1998 r. o godz. 9.00 w siedzibie  
 zamawiającego pokój nr 8.  
 W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi  
 określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.  
**Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez  
 podania przyczyn.**

6130

**INSBUD**  
 PRZEDSIĘBIORSTWO  
 INSTALACYJNO-BUDOWLANE

**Buderus**  
 TECHNIKA GRZEWCZA

OFERUJE:  
 - KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE - DOBÓR, MONTAŻ, SERWIS  
 - WYKONAWSTWO INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA  
 - GRZEJNIKI FIRMY BUDERUS  
 - URZĄDZENIA CIEPŁOWNICZE (pompy, zawory, naczynia itp.)  
 - WYKONAWSTWO INSTALACJI WOD.-KAN. I GAZU

**37-700 PRZEMYSŁ, ul. Rogozińskiego 15/29**  
**tel./fax (0-16) 670-41-12, tel. kom. 0-90 388-607**

5921

Przedsiębiorstwo  
 Wielobranżowe **HURTOWNIA MATERIAŁÓW  
 BUDOWLANYCH**

**FAHO** Sp. z o.o. Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV - system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00  
 • Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

6084





**CAR Gres**  
REGIONALNY DYSTRYBUTOR

**OPONY**  
**OLEJE**  
**DIAGNOSTYKA**

**DUNLOP**  
**DEBICA**  
**STOMIL OLSZTYN**  
**Castrol**

**AUTORYZOWANY SERWIS**  
**AUTO-BUS-TIR**

35-105 Rzeszów, ul. Przemysłowa 14, tel./fax (0-17) 8526050  
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 19 (Baza PST), tel. kom. (090) 213961



**FIAT**

**FIAT SEICENTO**  
wchodzi do gry

**Siena 1.6** – już od 30 500 zł  
**Palio 1.6** – już od 34 900 zł

**Punto**  
**Bravo**  
**Brava** } 3 lata albo 100.000 km  
gwarancji  
lub pakiet PC, OC, NW gratis

**PROMOCJA do 31.05.98 r.**  
**ZAPRASZAMY!**

ZUH **SANEAR** Przemysł, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

**Uchwała Nr 41/98**  
Rady Miejskiej w Przemysłu  
z dnia 30 kwietnia 1998 r.

w sprawie zatwierdzenia przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Na podstawie art. 88 h, ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (tekst jednolity Dz.U. z 1994 r. Nr 49 poz. 196; zm.: z 1995 r. Dz.U. Nr 90 poz. 446; z 1996 Dz.U. Nr 106 poz. 496; Nr 132 poz. 622; z 1997 r. Dz.U. Nr 96 poz. 592; Nr 121 poz. 770, Nr 133 poz. 885) Rada Miejska w Przemysłu

**postanawia:**

§ 1

Zatwierdzić przychody i wydatki Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej stanowiące załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3

1. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.  
2. Uchwała zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego oraz ogłoszenie w prasie lokalnej.

**Przewodniczący Rady Miejskiej**  
*mgr inż. Jerzy Krużel*

zał. Nr 1 do Uchwały Nr 41/98  
Rady Miejskiej w Przemysłu  
z dnia 30 kwietnia 1998 r.

1. Fundusz obrotowy na dzień 01.01.1998 r.	134.229
2. Przychody na kwotę	187.000
§ 42 Wpływy z usług	187.000
- opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska	187.000
3. Wydatki	318.300
§ 36 Usługi materialne	43.800
- selektywna zbiórka odpadów komunalnych	15.000
- zieleń w mieście (prześwietlenie drzewostanu w mieście)	5.000
- konserwacja i pielęgnacja chronionych tworów przyrody	12.500
- nasadzenie drzew i krzewów na terenie Zespołu Szkół Muzycznych w Przemysłu	1.000
- pielęgnacja zieleni i zagospodarowanie terenu zielenią na terenie SP nr 15	6.000
- prześwietlenie drzew na terenie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta	4.300
§ 37 Usługi niematerialne	15.900
- popularyzacja i propaganda ochrony środowiska i ekologii	5.900
- wspieranie działań zapobiegających powstawaniu zanieczyszczeń i odpadów	10.000
§ 72 Wydatki na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych	258.600
- zakup wagi najazdowej przenośnej na składowisko odpadów przy ul. Fabrycznej	86.000
- uporządkowanie gospodarki ściekowej w miejscowości Ostrów	50.000
- kolektor ogólnospławny w ul. Zakopiańskiej	50.000
- miejska oczyszczalnia ścieków – 2 szt. osadników wtórnych	22.600
- przebudowa kotłowni dla SP nr 1 przy ul. Sienkiewicza 3 w Przemysłu	30.000
- modernizacja kanalizacji w SP nr 2 przy ul. 3 Maja 38 w Przemysłu	20.000
4. Fundusz obrotowy na koniec roku	2.929

**PHU „KONSROL” s.c.**

Przemysł, ul. Nestora,  
„Rampa Burak”,  
tel. (0-16) 678-68-11 i  
Przemysł, ul. Jasińskiego 58,  
tel./fax (0-16) 678-55-81  
oferuje:

**WĘGIEL** –  
wysokiej jakości.  
**Sprzedaż ratalna.**  
**PAPY** – szeroki asortyment pap, produkcji  
**Izolacja Zduńska Wola,**  
**papy pokryciowe,**  
**izolacyjne,**  
**podkładowe,**  
**tradycyjne**  
**i termozgrzewalne.**  
**CENY FABRYCZNE!**  
**GONTY ORŁA**  
**STYROPIAN**  
**CEMENT**  
**BŁOCKI BUDOWLANE**  
**CEGLA**  
inne materiały budowlane  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

Przedsiębiorstwo Prefabrykatów  
Elektroenergetycznych

**ELBUD**

**PPE „ELBUD”**  
37-700 Przemysł,  
ul. Sielecka 11

oferuje do sprzedaży:

- beton towarowy atestowany wraz z transportem w kl. od B-7 do B-45
- beton hydrotechniczny
- zaprawy cementowe
- kręgi, przepusty, pokrywy Ø60 do Ø150
- elementy nawierzchni drogowej i umacniania skarp (IOMB)
- płyty korytkowe DKZ (dł. 180 do 300 cm)
- elementy ściekowe
- żerdzie ŻN-10,12 BSW-12,14 m
- belki nadprożowe L-19 (dł. 180 do 270 cm)
- piasek i żwir od 0-2, 2-10, 10-20, 20-80
- usługi transportowe i dźwigowe
- usługi warsztatowe (stolarska, ślusarska, zbrojarska)
- usługi przeładunkowe na własnej bocznicy kolejowej
- inne elementy prefabrykowane według indywidualnych zamówień

**CENY KONKURENCYJNE**  
Informacji udziela dział zbytu  
Tel. 678-50-81 wew. 312, 313  
Tel./fax sekretariat 678-29-80

**SEAT**  
Volkswagen Group

**P.H. EXTER**  
Rzeszów, ul. Reymonta 11  
Tel. (017) 852-36-37, 326-80, Fax (017) 382-68

**Nowość !!!**



**Cordoba**  
**VARIO** **Cena już od**  
**37,400 PLN**

\* przy kursie 1 DM = 1,90 PLN





**Zarząd Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Przemysłu**

informuje swoich członków, że w siedzibie Spółdzielni, przy ul. Wybrzeże Kościuski 70 został wywieszony projekt listy podstawowej przydziału mieszkań opracowany w 1998 roku na jedno mieszkanie z odzysku na zasadach lokatorskiego prawa do lokalu. Odwołania od ww. projektu listy należy składać do Rady Nadzorczej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26.05.1998 r.

6133

**TAXI Czynne całą dobę**  
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:

- ➔ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ➔ możliwość negocjacji cen
- ➔ drobne zakupy z dostawą
- ➔ odwożenie dzieci do i ze szkoły

**CENY KONKURENCYJNE**

6707-808



4938

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „DOMGAZ” w Przemysłu**  
ul. Szymanowskiego 1

ogłasza przetarg ofertowy na najem lokalu (pawilonu) po byłej stołówce o powierzchni 240 m kw. przy ul. Szymanowskiego 1, z możliwością jego adaptacji na inną działalność np.: handlową, biura, gabinety lekarskie itp.

**Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” prosimy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 20.05.1998 r.**

Bliższych informacji o warunkach przetargu i lokalu udziela Zarząd Spółdzielni – tel. (0-16) 678-57-85.

6152

**UWAGA!**  
**ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK**

**GWARANTUJEMY:**

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53 RWPBU REMAL-TEX, Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29



4944

**Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Jarosławiu**  
ul. Jana Pawła II nr 30, tel. 621-24-31

ogłasza przetarg nieograniczony na pełnienie funkcji Inwestora Zastępczego na etapie realizacji inwestycji pn. „Modernizacja, rozbudowa i nadbudowa budynku szkolnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jarosławiu”.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie SOSW w Jarosławiu.

Ofertę należy złożyć w sekretariacie SOSW w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II nr 30 (parter).

Termin składania ofert upływa dnia 27 maja 1998 r. o godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie SOSW w Jarosławiu w dniu 27 maja 1998 r. o godz. 9.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki zawarte w Ustawie o zamówieniach publicznych oraz wymogi specyfikacji.

6134

**TELE TAXI 678 22 33**

plac Legionów PKP



**Czynne całą dobę**

4935

**F.H.U. „BOGMAT”**  
tel./fax 6786562  
37-700 Przemysł, ul. Mickiewicza 28 w podwórzu

**STOLBUD GRYBÓW** **Ceresit** **Henkel**

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazerijne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne – sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy – Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje – Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane – cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki – Convectur, Elektrolux, Dimplex oraz inne materiały

**SPRZEDAŻ RATALNA**

6121

**OGŁOSZENIE**  
Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na:

1. Wykonanie projektu technicznego modernizacji instalacji centralnego ogrzewania oraz przeliczenie zapotrzebowania ciepła po wykonanych pracach dociepleniowych na następujących obiektach:

- Wybrzeże Kościuski 76
- Wybrzeże Kościuski 76A
- Wybrzeże Kościuski 76B
- Wybrzeże Kościuski 76C
- Wybrzeże Kościuski 76D

2. Wykonanie projektu technicznego regulacji zewnętrznej sieci centralnego ogrzewania wraz z przeprowadzeniem inwentaryzacji na Osiedlu „Kosynierów” (stare).

Oferta powinna zawierać proponowaną cenę ryczałtową za wykonanie projektu.

Termin realizacji 30.06.1998 r.

Termin składania ofert – trzy tygodnie od daty ukazania się ogłoszenia.

Oferty należy składać w siedzibie PSM Wybrzeże Kościuski 70 w Przemysłu. Osobą upoważnioną do udzielania dodatkowych informacji na temat przedmiotu przetargu jest Henryk Kołodziej, tel. 670-77-87 w. 11.

6167

**Jarosław ma swojego uzdrowiciela – zielarza.**

Jest nim dyplomowany czeladnik bioenergoterapii Mieczysław Pawlik.

W dniu 14.05.1998 r.

wykonuje zabiegi

**BEZPŁATNIE.**

Przyjęcia we wtorek, czwartek, piątek w godz. 10.00-17.00.

JAROSŁAW

ul. Paderewskiego 4

6172

**HONDA Kontyngent '98**  
Zamówienia wstępne

**ACCORD CIVIC**

**KĄDZY DYSTANS DO POKONANIA**

dwie poduszki powietrzne w standardzie

**DODATKOWA OFERTA „KONTYNGENT JAPANEŃSKI”**

Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809  
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213 - 838

5748

**RAK S.C.**

- OKNA I DRZWI z PCV „STOLBUD” Warszawa
- DRZWI WEWNĘTRZNE „POL-SKONE” Lublin
- POKRYCIA DACHOWE oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy „PLANNJA”
- ORYNOWANIA firmy „SIBA”
- PARAPETY

37-700 Przemysł, osiedle Kmiecie  
Wyb. Kościuski 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

6046

Przemysł Herburtów 35  
tel./fax (016) 678-51-55

**SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**OFERUJE:**

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**Sprzedaż ratalna ZAPRASZAMY CODZIENNIE**

6043

**HURTOWNIA „CERAMIK-ART” s.c.**

37-700 Przemysł, ul. Ofiar Katyńskich 16  
tel./fax 678-07-61

Bezpośredni importer

płytek ceramicznych

z Włoch i Hiszpanii

oferuje płytki w cenach od 19 zł za m<sup>2</sup>

OKNA PCV deceuninck – ceny producenta, najniższe na regionalnym rynku

Parapety, boazerie,

elewacje, sufity – PCV

Przedstawicielstwo firmy:

Jarosław – Szówsko 493

Hurtownia – tel. 6223597

6041

**KLEJE I TYNKI Ceresit**

**SIDING BOAZERIE PCV**

**foto hurt**

RZESZÓW, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42  
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-92-72 w. 223  
KROSNO, al. Jana Pawła II 4, tel. (0-13) 43-248-24

TRANSPORT GRATIS! SPRZEDAŻ RATALNA!

6069

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
tel. 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

**Czynne całą dobę Taryfa bez zmian**



5156

**CERAM-KO GLAZURA**

**PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE**

Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 6783991  
Przemysł, ul. Krasieńskiego 26

6074

**MABO** **Rigips** **BPB**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

- systemy suchej zabudowy wewnątrz firmy Rigips
- systemy ocieplania budynków metodą lekko-mokrą firmy Chemiplast
- wełny mineralne ROCKWOOL
- chemia budowlana Ceresit

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE:**  
8.00-16.00, sobota 8.00-14.00  
ul. Zybkiewicza 9, tel./fax 678 94 09

6075

Prawdopodobnie pierwszy Rom pojawił się w Polsce niecałe 600 lat temu

# Sława Cygana

W IX wieku przodkowie Cyganów, zamieszkujący północno-zachodnie Indie, wyruszyli na zachód. Przyczyny nie są znane. Taborzy dotarli do Armenii, Bizancjum oraz na wyspy greckie. W XV w. byli już w Europie. Tak zaczęło się ich wieczne wędrowanie.

**N**a pierwszym światowym kongresie Romów, który odbył się w Londynie w 1971 r., powołano Światową Radę Cyganów – Romani Union. Jej przedstawiciel znajduje się w ONZ. Przyjęto hymn i flagę cygańską. *Wędrowałem długimi drogami; Napotkałem szczęśliwych Cyganów; Ej, Cyganie, skąd wędrujecie; Z namiotami, z głodnymi dziećmi?; A-a Cyganie, A-a chłopaki!* – tak brzmią pierwsze słowa cygańskiego hymnu. Flaga przedstawia koło w drodze.

Pierwszy dokument świadczący o obecności Cyganów w Polsce datowany na rok 1401 pochodzi z Krakowa. Kolejne wzmianki pochodzą ze Lwowa. Wskazują na to, że Cyganie byli wówczas ludźmi mającymi, zajmującymi się kupiectwem. W połowie XVI w. pojawiają się pierwsze skargi na Cyganów. Najlepiej znaną stosunku do nich odzwierciedla kronika Marcina Bielskiego: „Lud podróży, chytry, tajemny, plugawy, dziki, czarny. Mowę sobie zmyśliłi ku kradzieży godną, stąd że są misterni złodzieje”.

Cyganie docierali do Polski szlakami handlowymi. Zasiadali: Łódź, Kraków, Lwów, Przemysł. Los Cyganów w Moldawii, Wołoszczyźnie i Siedmiogrodzie był nie do po-



Ej, Cyganie, skąd wędrujecie?

zazdroszczenia. Do połowy XIX w. traktowani byli jak niewolnicy i sprzedawani. Dopiero wydany w 1856 r. akt uwalniający Cyganów, pozwolił im na dalszą wędrowkę ku Euro-

pie Środkowej i dalej – na nowe kontynenty. Wędrowki zakończyły się w 1964 r. Władze PRL zabroniły im wędrować. Musieli pozostać tam, gdzie zastała ich ostatnia zima. Przydzielono im mieszkania, otrzymali pracę. W Polsce mieszkają cztery większe grupy cygańskie. Cyganie Karpaccy, Polska Roma, Kalderari i Lovari. Większość Cyganów nadal prze-

strzega tradycyjnego kodeksu, zwanego mageripena. Nieprzestrzeżenie powoduje skalanie, stanie się człowiekiem nieczystym – magerdo. Magerdo stać się można, nie zachowując należytej czystości pokarmów, zachowując się niewłaściwie w stosunku do kobiet, zdradzając innego Cygana. Sporne sprawy rozstrzyga sędzia zwany Szere Rom.

Predyspozycje muzyczne skłoniły część Cyganów do organizowania zespołów muzycznych. W Polsce szczególnie znani soliści to: Michaj Burano, Masio Kwiek, Don Wasyl. Najbardziej znaną Cyganką jest Papsza (Bronisława Wajs, 1908-1987), poetka z grupy Polska Roma. Jej poezje przetłumaczył Jerzy Ficowski.

Cyganki często były oskarżane o czary. W relacji z procesu o czary z 1688 r. tak opisano praktyki Cyganek: „Raz u mnie Cyganka była i powiedziała, że tu są kości trupie zakopane, żeby się bydło nie darzyło, jam jej kazał iść precz. Dałem jej trochę pieczeni, chleba, poduszeczkę dziecięcą”.

**Omamianie gadziów**  
Zachowało się wiele figurek diabełków, trupków, które miały szkodzić różnym osobom. Istnieje pogląd, że i dziś niektóre Cyganki potrafią omamić gadziów (nie-Cyganów), stosując wykonane przez siebie bengore (diabełki) i mulore (trupki). Te figurki potrafią wywołać odpowiedni nastrój i wyludzić zapłatę za neutralizację szkodliwych sił.

Język cygański kształtował się bez zapisu. W niektórych krajach, gdzie Cyganie stanowią większe skupiska, języka cygańskiego naucza się w

szkolach (np. w byłej Jugosławii). Nie mają własnej religii, najczęściej przyjmują religię otoczenia. W Polsce są katolikami. Generalnie ich stosunek do religii jest dość obojętny. Ks. Edward Wesolek jest Krajowym Duszpasterzem Romów.

Po I wojnie odżyła w Polsce instytucja królów cygańskich. Kolejnymi królami ogłaszali się Cyganie z rodu Kwieków, należących do społeczności Kalderari. Ostatnia koronacja odbyła się w 1937 r. w Warszawie, a koronowanym królem Cyganów został wówczas Janusz Kwiek.

## „Wieża Babel”

W 1981 r. Światowa Rada Cyganów wystąpiła do ONZ o uznanie Cyganów za odrębny naród i traktowanie jako pełnoprawnej mniejszości narodowej. Dotychczas tylko Jugosławia spełniła ten postulat, uznając Romów za odrębną nację. Zalecono też używanie w językach narodowych określenia cygańskiego Rom (Roma) w miejsce terminu Cygan, który nabrali cech pejoratywnych.

„Rom” w języku ramani oznacza Cygana, mężczyznę, człowieka. Większość grup cygańskich na świecie tak siebie określa. Geneza tego słowa nie jest jasna – kojarzy się z nazwą jednej z indyjskich kast: Dom.

W ciągu wieków Cyganie żyjący w odmiennym otoczeniu, różnicowali się, zmieniały się ich obyczaje i język. Z czasem różnice stały się tak wielkie, że dziś Cyganie z odległych rejonów Europy nie są w stanie porozumieć się między sobą.

Wieżysław POLACZEK

# Poszukiwacze raj

W tradycji chrześcijańskiej motyw raj zawsze odgrywał ważną rolę. Raj jest tematem sporów teologów, inspiracją – dla twórców literatury i sztuki. To właśnie opowieść o Edenie natchnęła Milтона i przyczyniła się do powstania *Raju utraconego*. Dante akcję *Boskiej komedii* umieścił m.in. właśnie w raju. Swoje wyobrażenia o Edenie pozostawili na płótnie: Hieronim Bosch *Ogród utracony*, Albrecht Dürer *Adam i Ewa*, Jan Breughel *Raj*.

**W**ątek raj jest nie tylko ponadczasowy, ale i ponadkulturowy. W każdym kręgu kulturowym możemy znaleźć stare opowieści o krainie szczęśliwości, w której w pełnej harmonii z bogami i otaczającą przyrodą żyli kiedyś ludzie. Sumeryjski Bóg Enki mieszka w rajskim Dilmun – kraju, w którym nie ma chorób, a zwierzęta żyją z sobą w zgodzie. Także na terenie Iranu, Persji i Mezopotamii można się spotkać z legendami o podobnej treści.

## „Zapis” pobytu Adama i Ewy w raju

Pod wpływem Biblii powstawała nie tylko literatura i sztuka. Informacjami zaczerpniętymi z niej posługiwali się kartografowie. Na mapach Europy, jeszcze w XV w. umieszczano na wschodzie raj ziemski. Późniejsze usunięcie go z map spowodowane było przekonaniem, że musiał zostać zniszczony w czasie biblijnego potopu. Krzysztof Kolumb był jednak przekonany, że Eden przetrwał potop, bo stwórca umieścił go na najwyższej górze

świata. Jednak z biegiem czasu, kiedy poznawano coraz większe obszary świata, stało się jasne, że nie uda się odnaleźć raj. Dało to powód do kolejnych spekulacji. Umieszczano zatem raj w sercu Ameryki Południowej, w Afryce, na Bliskim lub Środkowym Wschodzie. Z biegiem czasu teorie te uległy znacznemu ujednoczeniu i lokowały Eden w Ameryce, Babilonii lub Palestynie.

Ciekawość poszukiwaczy raj nie miała granic. Zastanawiali się: jaką powierzchnię miał raj, ile czasu upłynęło od stworzenia świata do zerwania jabłka z drzewa wiadomości dobrego i złego, jak długo przebywali tam Adam i Ewa, czy zostali stworzeni jako dorośli, czy jako dzieci... Z 1649 r. pochodzi jeden z najbardziej dokładnych „zapisów” pobytu Adama i Ewy w raju. Sporządził go Agostin Inveges, a wygląda to mniej więcej tak: Piątek, 1 kwietnia. Około godziny 10 szatan zaczyna kusić Ewę, około 11 podstępnie ją przekonuje, około godziny 12 grzeszy Adam, o 3 po południu winowajcy zostają wezwani przed sąd, a w



Hieronimus Bosch – Droga sprawiedliwych do Raju.

godzinę później wygnani z raj. W oparciu o Biblię wysuwano także przypuszczenia, że pierwszym językiem był hebrajski, bo to nim posługiwali się Adam i Ewa. Wierzą, że mówili nim wszyscy ludzie aż do czasu budowy wieży Babel. Pod koniec

XVII w. prace Jeana Le Clerca z naukowego punktu widzenia podważyły tę teorię, ale mimo to jeszcze w XVIII w. w *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej* pod hasłem „język”, hebrajski figuruje jako praojciec języków.

Agnieszka ZOMMER

Początek XXI wieku nastąpi 1 stycznia 2001 roku

## Czas odmierzany

Niedawno w Krakowie na Rynku Głównym został ustawiony zegar odmierzający czas do początku XXI wieku (a zarazem trzeciego tysiąclecia). Mamy nadzieję, że zegar został uregulowany właściwie. Zastrzeżenie bierze się stąd, że wielu uważa, iż następne stulecie zacznie się w 2000 roku. To duży błąd!

**P**oczątek XXI wieku i trzeciego tysiąclecia nastąpi dopiero 1 stycznia 2001 r., gdyż rok 2000 należy jeszcze do XX wieku. A to dlatego, że pierwszy rok naszej ery rozpoczął się nie od roku 0, ale od roku 1 – zwyczajnie, był to pierwszy rok naszej ery, przed nim zaś był 1 rok p.n.e. I dlatego każda następująca setka lat, czyli wiek, zaczyna się od jedyńki, a nie od zera.

Co stało się granicą między naszą erą a tym, co określamy „przed naszą erą”? Bo przecież nazewnictwo to (n.e. oraz p.n.e.) czymś jest wytlumaczone. Otóż było to przyjęcie na świat Chrystusa. To, co było

poprzednio, określamy mianem „przed naszą erą”, to co po tym zdarzeniu, przypada na „naszą erę”.

Obecnie w polszczyźnie potocznej ten fakt zatarł się i pojęcie er – dawniej i naszej – stało się bardziej świeckie. Ale u Amerykanów i Anglików, także w publikacjach świeckich, nazewnictwo zostało zachowane. Nie pisze się tam „przed naszą erą”, czy w skrócie „p.n.e.”, lecz „Before Christ” (w skrócie B.C.), czyli tak, jak to dawniej u nas określano: „przed Chrystusem” (w skrócie p. Chr.). Natomiast lata naszej ery podaje się bez dodatków. Czasem tylko, w bardziej uroczystych określeniach dodaje się A. D. (np. A. D. 1998), co znaczy Anno Domini, czyli Roku Pańskiego. Kiedyś też tak pisano i w Polsce, również przy bardziej uroczystych okazjach.

Wróćmy jednak do Krakowa. Wierzymy, że ów zegar będzie chodził znacznie dłużej niż tylko do 1 stycznia 2001 roku. Bo czy warto ustawiać zegar na niespełna trzy lata? Arpad

# Wszystko oprócz abstrakcji

Od czwartku do niedzieli (14-17 maja) w Przemyślu będzie się odbywało Ogólnopolskie Forum Fotografii Krajoznawczej. O tym co kryje się pod pojęciem fotografii krajoznawczej rozmawiamy z przewodniczącym Komisji Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK artystą fotografikiem Jerzym Wygodą.



Jerzy Wygoda.

**Przeciętny odbiorca obcuje z fotografią prasową, pamiątkową, reklamową itp. najczęściej wobec zdjęcia stosuje kryterium: „podoba się lub nie”, nie zastanawiając się, jaką funkcję powinno ono spełniać. Wobec tego postaraj się Jurku wytłumaczyć, czym jest fotografia krajoznawcza.**

– W przypadku fotografii krajoznawczej trudno definiować ją jednoznacznie tak jak inne rodzaje czy gatunki. Uważam, że wszystko co nie jest

abstrakcją fotograficzną, przy odpowiednim uzupełnieniu werbalnym może być fotografią krajoznawczą. Nawet zdjęcia ukazujące sytuacje wykreowane (wyreżyserowane), przy wykorzystaniu autentycznych rekwizytów jak na przykład strój ludowy czy sprzęt, po opisaniu spełniają kryteria tego gatunku. Często właśnie tylko opis decyduje, czy obraz jest fotografią krajoznawczą, bo bez niego nawet najpiękniejsze zdjęcie na przykład gór, pełne emocji i przeżyć estetycznych autora będzie tylko fotografią pejzażową. Konieczna jest informacja kto, co, gdzie i kiedy.

**Skoro już wiemy, jakie kryteria powinna spełniać fotografia krajoznawcza, to należałoby wspomnieć o jej roli.**

– Jej zadania są właściwie dwójakie. Po pierwsze, powin-

na ona dokumentować. Niektórzy, ortodoksyjnie podchodząc do tego zagadnienia, odrzucają wszelką estetyzację uważając, że na przykład uroczę chmurki są elementem zbędnym w obrazie, podobnie niuanse takie jak atmosfera obiektu, nastrój itp., a więc tylko surowy dokument. Inni uważają, że dokument ale tylko wtedy, kiedy jest on konieczny, bo przecież kiedy fotografujący znajduje się w zabytkowym wnętrzu, w pejzażu, na ulicy dowolnego miasta, towarzyszą temu emocje, nastroje, które budują atmosferę zdjęcia. Jeden z wielkich krajoznawców Zdzisław Postępski uważał, że fotografia krajoznawcza „powinna gloryfikować to, co pokazuje”. Jestem daleki od takiego twierdzenia, ale uważam, że dokumentując rzeczywistość należy również

pokazywać ją z jak najlepszej strony, chociażby po to, by zachęcić oglądającego zdjęcie do odwiedzenia jakiegoś miejsca. Oczywiście nie chodzi tu tylko o promocję, bo ta rządzi się innymi prawami, ale tak jak w dobrej pocztówce muszą być elementy zachęcające, promujące. Konieczne trzeba tu wspomnieć o rzetelności. Nie można nadmiernie upiększać na przykład pejzażu, bo człowiek zachęcony taką pocztówką będzie rozczarowany po konfrontacji z rzeczywistością. Wszystkich fotografujących przestrzegam przed nadużywaniem „bajerów”, czyli obiektów typu „rybie oko” czy filtrów tak zwanych efektowych.

**O fotografii krajoznawczej możesz opowiadać bardzo długo, ale myślę, że czytelników ŻP może interesować, po co też kilkadziesiąt znanych w kraju fotografików-krajoznawców przyjeżdża do Przemyśla.**

– Przede wszystkim będziemy zastanawiać się nad wytyczeniem kierunków rozwoju fotografii krajoznawczej na najbliższą kadencję, no i na pewno nie zabraknie fotografowania, bo przecież każdy z nas, krajoznawców, żyje z aparatem w ręku, a Przemyśl i jego najbliższe okolice to przebogate zagłębie tematów fotograficznych. Będziemy fotografować zabytki, przyrodę, pejzaż, zarówno miejski jak i ten dookoła Przemyśla. Szkoda tylko, że ta impreza trwa jedynie cztery dni.

**Dziękuję za rozmowę i życzę udanego Forum i wystawy, którą już niebawem będzie można oglądać w White Photo Gallery.**

Rozmawiał Jacek SZWIC

## POLECAMY

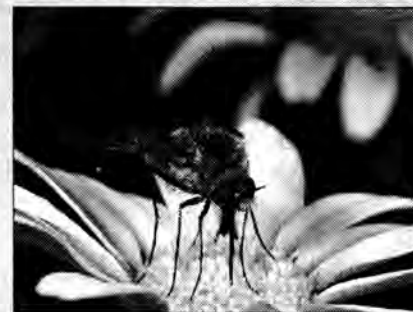
### Stop! Przewodnik czeka

Inicjatywa przemyskich przewodników PTTK oraz Wydziału Edukacji i Sportu UM cieszy się coraz większym powodzeniem. Po zrealizowanych już propozycjach: wspólnego zwiedzania zabytków Przemyśla i parku w Krasiczynie – przyszła kolej na Arboretum w Bolestraszcach, kościół w Pralkowcach i Fort nr VII.

W sobotę, 16 maja, do Bolestraszczyk zaprasza przewodnik Jan Podolski. Spotkanie przy wejściu do Arboretum o godz. 12. Dojechać tam można autobusem linii „W”, z ul. Sportowej (odjazd o godz. 11.29). Z kolei w niedzielę – 17 maja – do kościółka w Pralkowcach i Fortu nr VII zaprowadzi wszystkich chętnych przewodnik Juliusz Pelc. Spotkanie przy wejściu do kościoła o

godz. 15.30. Poza dojazdem zwiedzający pod kierunkiem przewodników nie ponoszą żadnych kosztów.

(R)



### Przyroda – dom ludzi

Na rynku księgarskim ukazała się ostatnio bardzo oryginalna publikacja, której autorem jest mieszkający w Jarosławiu, wieloletni prezes Zarządu Wojewódzkiego Ligi Ochrony Przyrody, dr Bronisław Kochmański.

Dzieło – bo tak należy je nazwać już choćby ze względu na ilość stron (670; format A-4, 1250 rycin) – zatytułowane jest *Dydaktyka Edukacji Środowiskowej*. Książka przeznaczona jest głównie na użytek nauczycieli biologii, geografii i nauczania początkowego. Może być też wykorzystywana w nauczaniu innych przedmiotów, w których pojawiają się elementy wiedzy traktujące o środowisku. Przede wszystkim w szkołach podstawowych, ale także średnich, kursach doskonalących i w powszechnej edukacji domowej.

W poradniku autor uwypukla zagadnienia fenologii i fizjografii. Informuje o zjawiskach zachodzących współcześnie w przyrodzie oraz w minionych okresach historycznych.

Specjalny kalendarz zestawia najważniejsze zmiany występujące w świecie roślin i zwierząt przypadające na poszczególne miesiące roku (czasy zakwitów, owocowania, okresy godowe, lęgi, wędrówki, stany spoczynkowe itp.). Cała zawarta w opracowaniu wiedza wzbogacona jest licznymi cytatami z literatury pięknej i wypowiedziami znanych przyrodników.

„Ukochanie przyrody łączy człowieka z ziemią, a przecież to ukochanie jest źródłem i zarazem owocem ochrony przyrody. Nie tylko uszlachetnia oblicze ziemi, ono uszlachetnia człowieka. (...) Ochrona przyrody to walka z pustką, monotonią i nudą, jaką przynębia nas ogłocoła z przyrodniczego piękna okolica” – Jan Gwalbert Pawlikowski (1938).

Dr Bronisław Kochmański wiele miejsca poświęca też praktycznej obserwacji przyrody. Nic bowiem nie może zastąpić bezpośredniego obcowania z naturą. Książka wydana bardzo starannie, w twardej foliowanej oprawie, ukazała się w nakładzie zaledwie 500 egzemplarzy i rozprowadzana będzie tylko w województwie przemyskim. Dostępna jest w ZW LOP w Przemyślu i w Szkole Podstawowej nr 4 w Jarosławiu.

(R)

## KRYMINALEK

# KAŻDY ORZE, JAK MOŻE

Pewnego razu spotkali się trzech dzentelmeni, z których każdy miał jakiś interes i w opinii najbliższych stał się uchodzić za przodownika biznesu. Jak to zwykle w takich przypadkach bywa, rozmawiali o interesach, a konkretnie o tym, jak należy postępować, by wyjść na swoje. Pierwszy przyznał, że po pożarze, który strawił część jego zakładu, odpadło mu wiele zmartwień natury finansowej. Drugi pochwalił się, że ostatnia powódź pozwoliła mu odbić się od dna i już nie zagraża mu widmo upadłości. Na co trzeci odezwał się: – Rozumiem pożar, ale powiedzcie mi, jak się robi powódź? Podobnie, jak ci panowie, problemy miał również Marian C. Doszło do tego, że interes, który prowadził, mogły uratować tylko pożar albo powódź. Niestety, pierwsze rozwiązanie nie wchodziło w rachubę, gdyż hur-

townia, którą prowadził, mieściła się w piwnicy jego własnego domu. Powódź też odpadała, bo do najbliższego strumyka było parę kilometrów. Głowił się więc Marian C., jak poradzić sobie z grożącą mu plajtą i – jak to mówią – wyjść na prostą. Jego kłopoty polegały na tym, że brał towar na tzw. przedłużone terminy spłat, a ponieważ bycie biznesmenem jest kosztowne, nie mógł wywiązać się z należności. Chodził Marian po miasteczku struty i nieszczęśliwy. Jak tonący, który brzytwy się chwytą, wpadał na coraz dziwniejsze pomysły. Jednym z takich zabiegów, mającym wyratować go z opresji, miało być włamanie. Studiując codzienną prasę, doszedł do słusznego wniosku, że ostatnimi czasy istną plagą są włamanie i kradzieże. Wymyślił bardzo sprytny i przebiegły plan. W takich małych miasteczkach wszyscy

wszystkich doskonale znają, toteż Marian nie miał trudności z dotarciem do tzw. elementu, czyli takich, co to nie sieją i nie orzą, a zbierają. Oczywiście za mądry był na to, by wprost zamówić sobie u kogoś z miejscowych żuli włamanie do własnej hurtowni, więc kogoś popołudnia wybrał się do miejscowej gospody. Niby przypadkiem przysiadł się do stolika, przy którym urzędował Paweł K. znany z tego, że miał lepkie ręce, co było powodem jego częstych kontaktów z wymiarem sprawiedliwości. Kiedy tak gawędzili przy butelce gorzałki, Marian niby od niechcenia wspominał o nowej dostawie towaru, której spodziewa się w najbliższych dniach. Mówił, jak duży jest popyt na sprzęt gospodarstwa domowego, którym handluje, przytaczał ceny, przeliczał zyski... Paweł K., któremu z nie-

ba spadł fundator, przez grzesz-

ność słuchał, przytakiwał, aż wreszcie zainteresował się opowiadaniem Mariana i po osuszeniu drugiej flaszki odprowadził go do domu. Kiedy żegnali się, Marian wspominał o weselu, na które wyjeżdża wraz z rodziną w najbliższą sobotę. Specjaliście, jakim był Paweł, te informacje wystarczyły. W sobotę razem z kolegą, któremu zaproponował udział w robocie i zyskach, czatowali w pobliżu obejścia Mariana C., widzieli, jak rodzinka pakuje się do samochodu i odjeżdża. Ponieważ było jeszcze jasno, z realizacją swego planu musieli poczekać jeszcze parę godzin. Aby się nie nudzić, kupili kilka butelek wina i sącząc je zastanawiali się, co zrobią z pieniędzmi, które dostaną za towar dostarczony paserowi. Kiedy w okolicznych domach pogasły światła, uzbrojeni w solidny łom zakradli się do hur-

Jut



# „Srebrny Czworokąt” po raz trzeci

Wystawa pokonkursowa III Międzynarodowego Biennale Malarstwa „Srebrny Czworokąt” została zorganizowana przez Państwową Galerię Sztuki Współczesnej w Przemysku z inicjatywy jej dyrektora Janusza Cywickiego, a jej kształt ostateczny jest dziełem kuratora Tadeusza Nuckowskiego. Wypełniła ona sale Muzeum Narodowego dziełami wykonanymi przez artystów z Ukrainy, Słowacji, Węgry, Polski – a nawet z Rumunii.

Należy pamiętać, że ta, i tak już bardzo obszerna, ekspozycja złożona jest tylko z części zgłoszonych do konkursu prac – tych, które zostały do niej zakwalifikowane przez kompetentne jury. Wybierając prace kierowano się tylko i wyłącznie ich poziomem artystycznym – można więc stwierdzić, że na wystawie znajduje się przekrój najwartościowszych dokonań najaktywniejszych artystów z terenu objętego regulaminowym zasięgiem biennale.



Wicewojewoda Jan Bartmiński i laureat biennale Mateusz Maraj.

Co daje się zauważyć: na wystawie są reprezentowane różne style malarskie, lecz nie można któregośkolwiek z nich przypisać bardziej lub mniej do poszczególnych grup narodowych. Wszelkie porównania mogą być czynione tylko w obrębie podobieństw formalnych i stylistycznych.

Bardzo wyraźnie widać to w przypadku dziewięciosobowej międzynarodowej – grupy artystów wyróżnionych nagrodami, na czele z Mateuszem Marajem (Polska), zdobywcą Grand Prix.



Mateusz Maraj ZAPISKI – Grand Prix.

Drugie jury (pierwsze kwalifikowało prace na podstawie fotografii do udziału w wystawie) powołane do wybrania najwartościowszych dzieł i nagrodzenia ich autorów, za najwyższe kryterium obrało cechy, którymi charakteryzuje się tzw. „czyste malarstwo”, czyli: sposób komponowania obrazu, operowania materiałem malarskim, kolorem i jego najbardziej wyszukany odcieniem, a także – sposób połączenia tych wszystkich czynników w jak najdoskonalszą całość. Akcentowanie tych wszystkich cech – a zwłaszcza tej ostatniej – jest również podkreśleniem indywidualizmu artystów, ich mocy twórczej, pozwalającej im z rzeczy tak nieokreślonych tworzyć nowe jakości, w pełni niezależne od treści literackich, form istniejących w naturze czy też stworzonych już przez innych.

Nie znalazła u jurorów uznania natomiast grupa artystów uprawiających inny rodzaj abstrakcji: geometryczną. Być może dlatego, że w porównaniu do poprzednich edycji biennale jest stosunkowo słabo reprezentowana, zarówno pod względem ilości jak i jakości prac.

Sporą grupę obrazów stanowią te, których twórcy nawiązują do tradycji ludowych. Część z nich wzoruje się bezpośrednio na plastyce ludowej, jej szczególnych, płaskich rozwiązaniach formalnych, charakterystycznej ornamentyce, jaskrawych kolorach. Prace innych są zainspirowane starymi podaniami i baśniami, ilustrując je, przedstawiając bajkowe, fantastyczne stwory, bajkowy świat.

Stąd tylko krok do grupy dzieł z kręgu malarstwa metaforycznego, podświadomości. Są na ogół perfekcyjnie wykonane, działają szczególnie nastrojem, niedopowiedzeniami.



Laureaci i goście na bankiecie w Niedźwiadku.

Wśród uczestników biennale znaleźli się też artyści, którzy pozostali wierni konwencji realistycznej. Malują oni głównie

martwe natury, portrety czy też sceny rodzajowe – te ostatnie z pewną dozą symbolizmu.

Sporo jest prac, które trudno „zaszklakować”, przypisać do określonej konwencji plastycznej. Część z nich to prace malowane dynamicznie, ekspresyjnie, szerokimi pociągnięciami pędzla. Na ogół podejmują jakiś temat związany albo z realną rzeczywistością, albo z problemami natury bardziej osobistej. Często zaskakuje w nich interpretacja tematu, czy też forma plastyczna, w jakiej go rozwiązano. Często zadziwiają rozmachem, kolorem, sposobem malowania. Te prace w dużej mierze stanowią o zróżnicowaniu, a co za tym idzie, o atrakcyjności wystawy.

Ta artystyczna konfrontacja, jaką w gruncie rzeczy jest ta wystawa, daje możliwość do wejścia w kondycję twórczą odległych i granicami rozdzielonych różnych środowisk, artystycznych i narodowych. I wynika z niej nieodparcie jeden wniosek – że w gruncie rzeczy nie ma pomiędzy nimi różnic wynikających z narodowości, z innej kultury. Ze wszędzie artyści tworzą porównywalne z sobą, mieszczące się w ramach

poszczególnych stylów i tendencji obrazy, że w gruncie rzeczy granice nie wpływają w żaden sposób na rozwój sztuki. Ze stała się ona ponadnarodowa, że łączy ludzi w coraz większym stopniu.



Otwarcie wystawy jurorów biennale w Galerii Sztuki Współczesnej.

Przemyskie biennale – sądząc po ilości uczestników – stało się niewątpliwie najważniejszą plastyczną imprezą tego obszaru. O tyle cenną, że odkrywa artystów jeszcze nieznanych, że pozwala zaistnieć im w kontekście twórców tak różnorodnych. Odkrywa jeszcze coś: potencjał kulturotwórczy samego miasta, które, choć położone na peryferiach własnego kraju, staje się powoli ważnym ośrodkiem dla podobnych sobie terenów krajów sąsiednich.

Stanisława ZACHARKO  
Zdjęcia Jacek SZWIC

## WARTO zobaczyć...

### • W PRZEMYSŁU



\* 3 MIĘDZYNARODOWE BIENNALE MALARSTWA „SREBRNY CZWOROKĄT”; prace laureatów – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, prace jurorów – Galeria Sztuki Współczesnej.  
\* Najciekawsze wydania dzieł Adama Mickiewicza w zbiorach bibliotek w Przemysku – wystawa czynna od 15 kwietnia w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej.

\* Malarstwo Ireny Śliwy – Zamek Kazimierzowski, wystawa czynna od 17 kwietnia.

\* Malarstwo Krystyny Gieruli – Klub Civitas Christiana, otwarcie 21 kwietnia.

\* Aleksander Fredro *Śluby panieńskie* – spektakl w wykonaniu Teatru Freudrum, 14 maja, godz. 12.

\* Malarstwo Jakuba Kosturkiewicza, galeria Klubu Piwnice CK.

\* Ogólnopolskie Forum Fotografii Krajoznawczej, 14-17 maja.

– Otwarcie wystawy fotografii Grażyny Niezgody *Przemyski cd.* – 14 maja, godz. 19, White Photo Gallery.

– Otwarcie wystawy *Przemyski w starej fotografii i pocztówce* – 15 maja, godz. 13, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Przemysku.

– Otwarcie wystawy fotografii Fryderyka Kremsera – 16 maja, godz. 19, Zamek Kazimierzowski.

\* Eliminacje Rejonowe Konkursu Poeci i pisarzy dzieciom – *Literackie D, E, F*, 13 maja, godz. 10, Zamek Kazimierzowski.

### • W JAROSŁAWIU



\* Wystawa prac Marka Olszyńskiego – Pub Galeria.

### • W LUBACZOWIE

\* Wystawa z cyklu: *Ginące zawody – bednarstwo, gontarstwo, tokarstwo*, Muzeum w Lubaczowie.



## posłuchać...

### • W PRZEMYSŁU:

\* Jazzowy wieczór w Piwnicach – Klub Piwnice CK, każdy piątek.

\* Piosenka poetka *Na Gapię* (w każdy wtorek), jazzowe jam session (w każdy czwartek) oraz blues w każdą sobotę – wszędzie w MKK „Niedźwiadek”.



Kulturalia

16 na 17

Kolejne Halowe Mistrzostwa Europy w Piosence Estradowej zakończyły się w sobotę w Birmingham. To żywa skamielina: piosenki, które się tu śpiewa, są identyczne jak te sprzed dwudziestu lat, czasem to wręcz jawne plagiaty (jak chociażby trzecia w tegorocznym konkursie piosenka brytyjska). Wynika to z bardzo prostego powodu: stylistyka muzyczna, dzięki której można by wygrać ten festiwal, jest zbyt tradycyjna i konserwatywna. Wszystko, co nieco ambitniejsze, skazane jest na smrotną porażkę – przykładem tegoroczna reprezentantka Francji. Parę lat temu przekonała się też o tym dotkliwie Justyna Steczkowska, gdy jej „awangardowy” występ został zmiażdżony przez jury. Kasia Kowalska nie miała właściwie nic do zaprezentowania, więc jej totalna porażka do-

brze odzwierciedliła aktualny poziom jej możliwości. Anna Maria Jopek również okazała się nieporozumieniem. Tym razem kierownictwo polskiej telewizji postanowiło obdarzyć zaufaniem wykonawcę popularnego wśród polskiej młodzieży. Wybór padł na boleśnie nieoryginalny i słaby zespół Sixteen (czyli „szesnastka” – nazwa prawie prorocza). Dla nikogo nie jest tajemnicą, że ci młodzi ludzie są produktem wytwórni płytowej, sami nigdy nie mieli nic do powiedzenia. Prezesów TVP musiałby jednak urzec wyniki sprzedaży płyt Sixteen, a ich głos był ważny, ponieważ Eurowizja jest konkursem telewizyjnym europejskich i to one są tu reprezentowane. Już lat temu wybór ten okazał się najgorszy z możliwych. I nie dlatego, że muzycznie nasz reprezentant był żenujący (choć w rzeczywistości był). Wielu innych uczestników Eurowizji w niczym nie przewyższało polskiej ekipy. Jednak „nasi” nie byli predesty-

nowani do tego, by się liczyć w stawce: ich występ nie był obliczony na publiczność tego festiwalu. Bo ta impreza to są po prostu zawody. Gdyby nie idea rywalizacji międzynarodowej, w ogóle nie poświęciłbym uwagi temu nudnemu widowisku. Ale tu sprawa ma się jak z boksem. Na co dzień w ogóle się nim nie interesuję, ale kiedy walczy Gółota, to chcę, żeby wygrał. Do tego wcale mnie nie obchodzi, jak będzie on walczył, czy będzie wspaniałym technikiem, „fighterem”, czy kunkatorem. Ma po prostu wygrać, a każda jego porażka jest palącym policzkiem dla mojej dumy narodowej. Z konkursem Eurowizji jest tak samo. W ogóle mnie nie obchodzi kim na co dzień jest Sixteen, ale skoro startuje, ma być najlepszy. Zresztą, chyba większość widzów kibicuje tu swoim reprezentantom, nie zwracając uwagi na żadne artystyczne aspekty rywalizacji. Niestety, to co zobaczyliśmy w sobotę było ciężkim

nokautem: siedemnaste (!) miejsce na dwadzieścia pięć startujących krajów. Kierownictwo polskiej telewizji powinno wyciągnąć wnioski i w przyszłym roku zaoszczędzić nam międzynarodowych upokorzeń. Może receptą będzie wysłanie jakiegoś wykonawcy o niepewnej tożsamości seksualnej – jak widać w tym roku Izraelowi przyniosło to oczekiwany efekt. Chociaż z tym wiąże się moja inna wątpliwość. Otóż: czy nie miałeś mój drogi Czytelniku wrażenia, że podczas konkursu Eurowizji głosowanie odbywa się w sposób z góry zaplanowany? Po pierwsze: do końca zostaje zachowana dramaturgia – niby że walka trwa do ostatniej chwili. To podnosi atrakcyjność programu. A przecież gdyby od początku jeden wykonawca wyraźnie prowadził w głosowaniu, oglądalność zapewne by spadła, przynajmniej w krajach tracących szansę na zwycięstwo. Po drugie: nagroda spełnia wiele funk-

cji polityczno-społecznych. Przypomnijmy sobie nasz pierwszy udział w konkursie, Edytę Górniak i jej drugie miejsce. Czyż nie wyglądało to na zachętę ze strony zachodnich przyjaciół: „obaliliście komunizm, teraz chodźcie tu do nas, a jeśli się postaracie, to sukcesy będą blisko”. Cóż mogłoby być lepszą reklamą zachodniej otwartości? W tym roku z kolei eurowizyjna nagroda pokazuje, że Izrael to też Europa (jakby na przekór Irakowi) i że jego bezpieczeństwo interesuje wszystkie europejskie kraje oraz że transwestyci są takimi samymi ludźmi jak inni. Do tego po grząża przeciwników świeckości państwa w Izraelu. Taka spiskowa teoria jest chyba lepszym wytłumaczeniem polskiej porażki w Birmingham, niż stwierdzenie, że Polacy po prostu w żadnej dyscyplinie nie umieją wygrać.

Andrzej JUSZCZYK

## WALENTYNKI

**Jestem zielonoooką blondynką** średniego wzrostu. Wolne chwile spędzam przy słuchaniu muzyki, czytaniu książek. Lubię też dobre filmy. Mam 27 lat, jestem zodiakalnym Lwem. Jeśli jesteś mężczyzną w wieku 27-32 lat i szukasz bratniej duszy, to napisz. Odpiszę na wszystkie listy.

W-644

**Miła, atrakcyjna, szczupła brunetka**, wzrost 167 cm, wolna, bez zobowiązań, chętnie pozna kulturalnego i samotnego Pana w wieku około 50 lat.

W-645

**Kawaler lat 31**, niebrzydki, o spokojnym usposobieniu, bez zobowiązań, lubiący przyrodę i spacerować po spokojnej panoramie lub wdowę. Zdjęcie mile widziane.

W-646

**Rozwiedziony**, już 45-latek, ciemny blondyn, „Ryba”, 179/80, wykształcenie zawodowe, wyznania rzymskokatolickiego, pracowity, myślący o przyszłości, nie nadużywający alkoholu, o prawnym charakterze i szczerym sercu – pragnie poznać Panią raczej ze wsi, która myśli poważnie o małżeństwie i jest chętna razem z nim zamieszkać, uczciwą, która nie szuka księcia z bajki tylko prawdziwego człowieka.

W-647

**Jestem wdową**. Mam 50 lat, wychowuję 16-letnią córkę. Pragnę poznać Pana samotnego, wdowca, chętnie z mieszkaniami, nie nadużywającego alkoholu.

W-648

**Spokojny, przystojny kawaler lat 37**, bez nałogów i zobowiązań pozna miłą pannę lub wdowę, która poważnie myśli o przyszłości.

W-649

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przysyłać na adres redakcji.

## Z KUCHNI



## Zielono w menu

**Każdy świeży liść pietruszki, szczypiorku, rzęzuchy, sałaty, szpinaku, kopru oraz rzodkiewka, pomidor i świeży ogórek stanowią smakowity zastrzyk zdrowia. Są to zieloniny, które dostarczają witaminy C, prowitaminę A i sporo składników mineralnych. Ponadto pobudzają apetyt i ułatwiają trawienie. Skorzystajmy z tego i pomóżmy swojemu organizmowi na nowo się odrodzić.**

### Salatka wiosenna

**10 dag sera żółtego, pół peczyka rzodkiewek, pół peczyka natki pietruszki i koperku lub szczypiorku, łyżka twarogu, 3 łyżki kefiru, śmietany albo majonezu, sól, pieprz i papryka do smaku.**

Ser zetrzeć na tarce jarzynowej. Rzodkiewki opłukać, osuszyć, odciać korzonki, pozostawić środkowe listki. Natkę i koperk posiekać. Kefir rozetrzeć z twarogiem, dodać pozostałe składniki, wymieszać. Salatkę nakładać do wy-

drążonych bułek. Świetnie nadaje się na drugie śniadanie.

### Surówka ze szpinaku

**30-40 dag młodego szpinaku, 2 jajka ugotowane na twardo, kilka rzodkiewek, majonez.**

Szpinak dokładnie opłukać, osączyć z wody. Odciać łodyżki i korzonki i pokroić w drobne paseczki. Jajka ugotować na twardo, ostudzić, obrać i drobno posiekać, dodać do pokrojonego szpinaku. Do salatk dodać majonez i lekko wymieszać. Przełożyć do salaterki, udekorować różyczkami z rzodkiewek.

### Duszone rzodkiewki

**3-4 peczyki rzodkiewek, 2 łyżki masła, sól, pieprz, sok z cytryny, tymianek, bazylię, 15 dag pieczarek, szczypiorek.**

Rzodkiewki umyć, osuszyć, przekroić na dwie lub cztery części. Pieczarki oczyścić, wypłukać i pokroić w plastry. Masło stopić w patelni, włożyć rzodkiewki, pieczarki, przyprawić tymiankiem, bazylią, solą i pieprzem i dusić pod przykryciem na średnim ogniu

przez 10 minut. Wypłukanym, osuszonym i pokrojonym drobno szczypiorkiem posypać rzodkiewki. Potrawę podajemy na ciepło jako dodatek do smażonego mięsa lub ryby, bądź jako osobne danie.

### Salatka pomidorowo-pieczarkowa

**8 pomidorów, 2-3 dymki, 10 dag małych pieczarek, 4 łyżki octu winnego, 4 łyżki oliwy, 5 dag parmezanu, sól, pieprz, szczypta cukru.**

Pomidory umyć, wytrzeć do sucha, pokroić w plasterki. Dymkę oczyścić, umyć, pokroić na kawałki. Natkę pietruszki umyć, osuszyć, obrać listki. Pieczarki oczyścić, wypłukać, osączyć i pokroić na ćwiartki. Składniki salatk delikatnie wymieszać i wyporcjować na talerzyki. Wymieszać: ocet, sól, pieprz i cukier. Dolewać powoli oliwę, ubijając. Tak przygotowaną marynatę wylać na wyporcjowaną salatkę i odstawić, aby nabrała aromatu. Parmezan zetrzeć na tarce, posypać salatkę przed podaniem. MARIA



## DIETY

## 10 kroków do sukcesu diety odchudzającej

1. Zaplanuj sobie pięć posiłków dziennie o tej samej porze: trzy główne i dwie przekąski. Nigdy nie opuszczaj głównych.
2. Jedz powoli, na siedząco i starannie przeżuвай każdy kęs.
3. Wypijaj w ciągu dnia przynajmniej od litra do półtora wody mineralnej, zielonej herbaty lub wywaru z warzyw.
4. Wybierz sobie stałe miejsce posiłków. Skup się wyłącznie na jedzeniu: nie czytaj, nie oglądaj TV.
5. Ogranicz ilość dodatkowego tłuszczu, przyrządzając potrawy dietetycznie: na parze, w piekarniku, na grillu, roźnie lub w folii.
6. Pilnuj, by przynajmniej 20 proc. każdego posiłku stanowiło białko (mięso, ryba, jajko, ser).
7. Ruszaj się: chodź na spacer, pływaj, pojeźdź na rowerze, poświęć w siłowni lub w domu przynajmniej 3 razy w tygodniu.
8. Wyznacz sobie cel możliwy do osiągnięcia, utrata 2 kg w ciągu miesiąca w zupełności wystarczy.
9. Waż się raz w tygodniu, zawsze o tej samej godzinie, tylko dzięki temu będziesz kontrolować wagę.
10. Pamiętaj, że chudnięcie jest drogą bez powrotu: zmiana potraw i przyzwyczajęń obowiązuje Cię będzie przez całe życie.

## Od tego się nie tyje!

### Zero kalorii

(zestawienie produktów spożywczych o minimalnej wartości kalorycznej)

Arbuz .....	12
Cola light, puszka .....	1
Cykoria .....	11
Czosnek, główka .....	4,6
Herbata bez cukru .....	0
Kalafior .....	16
Kapusta kiszona .....	16
Kawa bez cukru .....	0
Mandarynka, 1 szt. ....	13
Marchew, 1 szt. ....	12
Ogórek .....	8
Papryka, 1 szt. ....	19
Pomidor, 1 szt. ....	19
Rabarbar .....	14
Rzodkiewka, 1 szt. ....	1
Salata .....	15
Szparagi .....	12
Woda .....	0
Zupa pomidorowa bez dodatków .....	14



Jeśli nie podano inaczej, wartość kaloryczna dotyczy 100 g produktu.

### Bomby kaloryczne

(zestawienie produktów kalorycznych o bardzo dużej wartości kalorycznej)

Boczek faszerowany .....	502
Boczek wędzony .....	477
Delicje szampańskie .....	400
M&M's .....	400
Czekolada .....	540-580
Hamburger .....	510
Kotlet cielęcy .....	426
Margaryna .....	720
Nutella .....	580
Oliwa, olej .....	900
Omlet + dodatki .....	700
Orzechy .....	560-680
Placék drożdżowy .....	425
Ptasie mleczko .....	473
Ser pleśniowy .....	350-380
Stonina .....	764
Smalec .....	900

Jeśli nie podano inaczej, wartość kaloryczna dotyczy 100 g produktu.

Joanna ŁOZA

## Klątwa faraonów

Od niepamiętnych czasów moźni tego świata wędrowali na wieczny odpoczynek z dość okazałym i cennym ekwipunkiem. Wśród przedmiotów towarzyszących nieboszczyków w pośmiertnym lokum nie brakowało i takich, które zakwalifikowano później do bezcennych dzieł sztuki. Trudno się zatem dziwić, że złodziejscy fachowcy szybko wyspecjalizowali się w pładowaniu co bardziej okazałych mogił.

Specjalne zapadnie, zamaskowane wejścia czy cała gama innych zasadzek miały odstraszyć potencjalnych kandydatów od składania wizyt w grobowcach faraonów. Okazały się jednak mało skutecznymi obrońcami królewskiego spokoju. Prawdziwą sensacją stało się więc odkrycie w Dolinie Królów miejsca pochówku Tutenchamona. Młody egipski władca, jako jeden z nielicznych, spoczywał w pokoju aż do pamiętnego 6 listopada 1922 r. Wtedy to właśnie ekipa archeologów pod wodzą Howarda Cartera, po raz pierwszy po trzech tysiącach lat otworzyła grobowiec tajemniczego króla-chłopca. Nie było tam ani jednego fragmentu papirusu, który mówiłby o jego losach. Znalaziono za to bezcenne dzieła sztuki, m.in. tron Tutenchamona, ozdobiony inkrustowanym reliefem oraz maskę pośmiertną

władcy wykonaną ze złota, zdobioną obsydianem, lapis-lazuli i turkusem. Pięć lat trwało ich wydobycie i przewóz do muzeum kairskiego.

Sensacyjne odkrycie na długo miało zdominować prasowe nagłówki. Nie skarby jednak stały się ich głównym bohaterem a cena, jaką przyszło za nie zapłacić. Grobowy skarbiec okazał się puszką Pandory. Jeden po drugim, w niewyjaśnionych okolicznościach, umierają członkowie ekipy Cartera. Coraz częściej i głośniejszą mowa o klątwie, która ożyła wraz z naruszeniem spokoju Egipcjanina. W grobowym przedsionku odnaleziono pokrytą hieroglifami glinianą tabliczkę. Umieszczony na niej napis wyraźnie przestrzegał: „Śmierć zabierze każdego, kto zakłóci spójk faraona”. Druga wersja klątwy, umieszczona w komorze grobowej, brzmiała równie złowieszco: „To ja od-

padam złodziei z grobowca za pomocą płomieni pustyni. Jestem obrońcą grobu Tutenchamona”.

Mroczne ostrzeżenie chronić miało także grobowiec królowej Asyryjczyków Yaby: „Ktokolwiek w przyszłości zabierze mnie z miejsca mojego spoczynku, odbije złe znaki na moich klejnotach, lub otworzy ten grób, ten będzie wiecznie błąkał się, umierający z pragnienia w słońcu” – brzmiała umieszczona w mogile przestroga. W 1988 r. ekipa irackich archeologów złamała wyraźny zakaz. Pokażny zbiór klejnotów, pamiętających czasy VIII w. p.n.e., wyniesiono z grobowca. Dalsze prace badawcze przerwała w 1991 r. operacja „Pustynna Burza”. Co bardziej przesądni dopatrywali się w tym uaktywnienia królewskiej klątwy. (graw)

Przemyśl, ul. Jasińskiego 9  
Tel. 678 60 02

**teresa**  
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

**SALON  
HURTOWNIA**





TELEFONY ALARMOWE

Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986  
**TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzygminowe ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914  
**PRZEMYSŁ**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310, 6785520 (g. 8-15)  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 935  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
 PIH ..... 6782532  
 Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 6780163  
**Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego**  
 Straż Miejska ..... 6783441  
 Straż Miejska ..... 6785523  
**Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631**

**JAROSŁAW**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6214630 (całodobowo)  
 Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
 Informacja PKS ..... 936, 6213059 (dyżurny ruchu)  
 Informacja PKP ..... 935  
 Informacja o numerach ..... 6213913  
 MKZ ..... 6214382  
**Taxi:**  
 6213381 ..... św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe  
**PRZEWORSK**  
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6482425  
 Informacja PKS ..... 6483275  
 Informacja PKP ..... 933  
 Taxi ..... 6485001  
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488  
**LUBACZÓW**  
 Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. ... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 936  
 Taxi ..... 919

**POMOC DROGOWA**  
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
**JAROSŁAW**..... PZM 981  
**TELEFONY ZAUFANIA**  
 • info aids ..... 958 (całodobowy)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) ..... 0-800-200-02  
**JAROSŁAW**  
 • 6212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)  
**PRZEMYSŁ**  
 • duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)  
 • onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)  
 • info aids ..... 6706068 (pn, 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)  
 • przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)  
 • policyjny ..... 6781500

**PRZEWORSK**  
 • Pogotowie Makowe ..... 6487703  
**POMOC, STOWARZYSZENIA**  
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny  
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynn: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19  
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9, Tel. 632 29 80.  
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

• Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).  
**APTEKI – DYŻURY NOCNE**  
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.  
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.  
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.  
 Jarosław: ul. Grunwaldzka 26.

**Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16**  
**REKREACJA**  
**Przemysł**  
 • Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)  
 • Kryta Pływalnia  
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22,  
 • Korty tenisowe  
 ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 6705682  
 • Siłownię  
 ul. Borełowskiego 1 (kryta pływalnia)  
 ul. Wybrzeże Kościuszk 30, Delfin czynna 9-21  
 ul. Prądyńskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

# Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



## Krzyżówka

1		2		3		4		5		6		7
								20				17
			24									
8		5				11			9			22
				10								
								9				13
11	12			13					14	15		16
				17		18		19				
								15				
20						21				22		
	12											8
				23								
24						25				26		
				27	28			29				
					21			25				4
30		31							32	33		34
				3		35			14			
36												
				7								10
38												6
	16							18				2

Litery z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, uporządkowane od 1 do 26, utworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

**Poziomo:** 1) namiestnictwo, urząd, godność namiestnika; 8) udo dużego zwierzęcia przeznaczone do spożycia; 9) owłosienie twarzy u mężczyzny; 10) uniesienie, entuzjazm, werwa; 11) grecka bogini losu, przeznaczenia; 14) ósmy stopień skali (gamy) muzycznej; 17) upadnica, pochyle wyrobisko korytarzowe w kopalni, łączące dwa chodniki znajdujące się na różnych poziomach; 20) niewłaściwa nazwa struga; 21) roślina warzywna spokrewniona z cebulą zwyczajną; 22) brzask, świt; 23) stan w USA; 24) zespolone poławianie ryb; 25) księstwo w starożytnych Chinach (VIII-III w. p.n.e.), od jego nazwy pochodzi europejska nazwa Chin; 26) perlówka lub jagły; 27) niewielka wyszczelana kanapa bez oparcia; 30) potężne (do 45 m obwodu pnia), długowieczne drzewo afrykańskie o owocach w kształcie ogórka, zwanych „malpim chlebem”; 32) imię Einsteina; 35) Henryk (1828-1906), wybitny dramaturg norweski; 36) dogłądanie, pilnowanie, nadzór; 37) występ w Ameryce Środkowej, tworzące granicę między O. Atlantyckim a M. Karaibskim; 38) nieumiejętność dobrego zarządzania czymś, złe gospodarowanie.

**Pionowo:** 1) czynność nauczania lub uczenia się; 2) Troja; 3) mała grupa etniczna, w przeciwieństwie do plemienia nie wywodzi swojego pochodzenia od wspólnego przodka; 4) rzecz niemożliwa do wykonania, problem nie do rozwiązania; 5) Iwan (1779-1840), rosyjski poeta romant., tłumacz poezji A. Mickiewicza; 6) Ilion; 7) pszenica o ościstym kłosie; 12) brak wolności, zależność od przemocy; 13) kuszyk, kielich do wina bez podstawy lub zakaźna choroba zębait, powodująca obrzęk stawów i kulawiznę; 15) ryś stepowy; 16) czas między zachodem słońca a nocą; 18) Winnetou; 19) w sztuce wczesnochrześcijańskiej: postać stojąca frontalnie w pozie modlitewnej ze wzniesionymi rękami; 28) miasto w Portugalii, znany ośrodek turystyczny; 29) drugie pod względem obszaru państwo świata; 30) manierka kolarska; 31) wyuzdane, rozwiązłe zabawy; 33) sztuczny kamień uzyskany z cementu, kruszywa i wody; 34) to, co jest zawarte w wypowiedzi, przedmiot, temat. (TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 16.

Krzyżówka: *Solą życia jest przyjaźń.*

10 zł otrzymuje: Zbigniew Zborowski – Jarosław.

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Małgorzata Krawiec – Przemysł.

**Kupon 19**

## HOROSKOP

**Byk (21 IV-21 V)** Czekaj Cię naprawdę wspaniały tydzień. Możesz spodziewać się interesującej propozycji zawodowej, być może związanej z wyjazdem. W najbliższych dniach wyjaśnią się też sprawy dotyczące Twojej przyszłości. Bądź otwarty na nową sytuację. Finanse też wyglądają znacznie lepiej niż się spodziewałeś. W sprawach sercowych bez większych uniesień.

**Bliźnięta (22 V-21 VI)** Wykorzystaj to, że masz teraz trochę więcej czasu i postaraj się nadrobić wszystkie zaległości w pracy. Chętniej byś teraz pomarzył niż popracował. Musisz jednak wziąć się za siebie i pokazać z jak najlepszej strony. Powinieneś przejąć inicjatywę i nie dać się pokonać konkurencji, będziesz miał powody do dumny.

**Rak (22 VI-22 VII)** Sprawy finansowe nie będą w najlepszym stanie. Możesz nawet znaleźć się w dołku finansowym. Nie wpadaj w panikę, już niebawem wyjdiesz na prostą. Ogarnij Cię w ostatnim czasie zniechęcenie minie samo. Jeśli całe dni będziesz spędzać w domu, raczej nie poznasz nikogo interesującego. W pracy zacznij wreszcie działać.

**Lew (23 VII-22 VIII)** W nadchodzących dniach wiele dobrego będzie się działo w Twoim życiu uczuciowym. Uważaj, by nie zepsuć harmonii ciągłym szukaniem uchybień ze strony partnera. Wyjdźcie gdzieś razem. Masz ochotę wiele zmienić w sferze zawodowej. Twoja ocena sytuacji nie jest jednak do końca pełna. Zachowaj szczególną ostrożność.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Nadchodzi bardzo dobry okres dla Twojej kariery i co się z tym wiąże – znaczna poprawa sytuacji finansowej. Jeśli jesteś samotną Panną powinieneś dobrze się rozejrzeć w swoim otoczeniu. Jest ktoś, kto bardzo chciałby się z Tobą związać, i to na całe życie. Czekaj Cię daleka zagraniczna podróż.

**Waga (23 IX-23 X)** Musisz być teraz bardzo czujny, ktoś niezyczliwy w pracy będzie próbował zepsuć Ci opinię. Na szczęście wyjdiesz z tego nie tylko obronną ręką, ale jeszcze zyskasz uznanie otoczenia. Dadzą Ci się we znaki zmienne nastroje. Możesz nawet stracić entuzjazm dla planów, które jeszcze niedawno wydawały Ci się atrakcyjne.

**Skorpion (24 X-22 XI)** Przynajmniej przez kilka najbliższych dni nie zapowiada się nic nadzwyczajnego. Postaraj się więc zrobić to, z czym nie potrafisz się uporać wcześniej. Nie akcentuj tak bardzo swojej niezależności, bo może to stać się przyczyną konfliktów. Kontakty z bliskimi będą nalożone emocjami – miłość albo nienawiść.

**Strzelec (23 XI-21 XII)** Powinieneś teraz bardziej niż zwykle zatroszczyć się o zdrowie. Wykonaj wszystkie niezbędne badania i zacznij wykonywać ćwiczenia fizyczne. Wpływ gwiazd sprawi, że wielu samotnych Strzelców spotka kogoś, kto odmieni ich życie. W sprawach zawodowych niczego nie przyspieszaj, pozwól by sprawy potoczyły się własnym tokiem.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** Dla osób spod tego znaku nadchodzi okres pełen ekscytujących wrażeń. Masz teraz szansę na szersze pokazanie efektów swojej pracy. Ktoś z Twoich bliskich potrzebuje pomocy, ale wstydzi się o nią poprosić. Rozejrzyj się i spróbuj sam wykonać pierwszy krok. W sprawach sercowych bez większych zmian, nie będziesz miał większych problemów.

**Wodnik (21 I-20 II)** W tych dniach przebrniesz przez wiele spraw bez większych problemów. Twoje reakcje będą błyskawiczne, uda ci się dobrze ocenić sytuację. Twój kontakt z przełożonym okaże się niezwykle udany. Uzyskasz też poparcie ze strony kolegów z pracy. W sprawach uczuć zaczyna się robić gorąco.

**Ryby (21 II-20 III)** Jeśli masz ochotę na szaloną przygodę czy romans musisz jeszcze trochę poczekać, być może niedługo. Pocię się, że po tym okresie zapowiadają się wyjątkowo udane dni w kręgu przyjaźni. W sprawach zawodowych powiedzie Ci się i tym razem, jednak nie obejdzie się bez wysiłku, wszystko pójdzie po Twojej myśli, sytuacja Ci sprzyja.

**Baran (21 III-20 IV)** Jak zwykle zostawiasz wszystko na ostatnią chwilę, chyba nigdy się nie nauczysz. Wszyscy znajomi mają to już za sobą, a Ty dopiero zaczynasz się zabierać do pracy, lepiej się spieszyć. Ten wysiłek wpłynie niekorzystnie na Twoje zdrowie i samopoczucie, powinieneś zaplanować sobie choć tydzień wolnego. Unikaj teraz uszczypliwych żartów, bo możesz zrazić obiekt zainteresowań.

## HUMOR

– Jaka jest najlepsza metoda, żeby nie robić błędów ortograficznych?  
 – Nie pisać!

\*\*\*

– Jasiu, kim jest twój ojciec? – pyta się nauczyciel.  
 – Mój ojciec jest chory.  
 – No dobrze, ale co on robi?  
 – Kaszle.

\*\*\*

– Jakie śliczne dziecko! – chwali gość najmłodsze dziecko Nowaków. – Włoski po mamusi, nosek po tatusiu... – ... spodenki po bracie, sweter po siostrze – kończy rezolutny maluch.

## MŁODA SIŁA

## NARESZCIE?

Ile lat czekaliśmy na nowy album Zeppelinów? A ile lat czekaliśmy na dobry album Zeppelinów? Chyba od słynnej *Czwórki*. Koncertowa płytka *No Quarter*, mimo że dość miła, niczego nowego i ciekawego nie wniosła. Jednak od jej nagrania dwaj panowie P. mieli okazję trochę z sobą popracować i napisać kilka niezłych kawałków. Koncert w Spodku tylko podsycał nadzieje fanów, a więc wszyscy czekali na 20 kwietnia z niecierpliwością. No a dziś *Walking into Clarksdale* jest już z nami jak stary znajomy.

Jaka jest ta płyta? Co najmniej dobra. Już pierwsze przesłuchanie przenosi nas w nieobecne od dawna klimaty. Choć nie jest tak całkiem różowo. Znalazło się tu kilka utworów bardzo zwyczajnych, na przykład *Shining In The Light* czy *Please Read The Letter*. Podnosi na duchu *Upon The Golden Horse* – niby prosty kawałek, ale dziwnie została tu włączona partia zespołu smyczków: w efekcie dochodzi do jakiejś niesamowitej harmonii. Z kolei *Most High* to niepowtarzalny utwór. Trochę programowanej perkusji pogrywającej hindusko-arabskie rytmy, spokojne tempo i riff jak w *Kashmirze*. Do tego dochodzi kapitalna orientalna partia klawiszy i smyczków. Wszystko razem jest wspaniale i robi coraz większe wrażenie. To jeden z lepszych utworów napisanych przez tych dwóch facetów. Drugi bardzo dobry numer to *House Of Love* – też orientalny, ale w innym stylu. Gęsty rytm, świetny riff, a potem nawet cytat z... *Most High*. *W Heart In Your Hand* porównują Doorsi: coś między *This The End* a *Spanish Caravan*: akustyczny bas, delikatne brzmienie gitary, wszystko podsyca trochę smutną psychodelią. Podobnie prezentuje się *Burning Up* i bardzo dobry *When The World Was Young*. Numer tytułowy, trochę przypominający bluesa, ma dość niepokojący i bardzo Page'owski temat. Są tu też ballady, z których najciekawsza jest *When I Was A Child*.

Jimmy Page & Robert Plant, *Walking into Clarksdale*, Mercury



Plant śpiewa bez zarzutu, oczywiście w studio łatwiej to osiągnąć niż na żywo, ale i tak jest dobrze. Facet potrafi robić swoje. Page gra ciekawie, choć prawie bez solówek. Widocznie w życiu wielkiego gitarzysty musi nadejść moment, w którym nie ma się już ochoty popisywać. Page raczej dba tutaj o niezwykły charakter dźwięków wydobytanych z jego instrumentu. Tworzy niepokojące, oryginalnie własne tło, na którym głos Planta idealnie może płynąć. Towarzyszący im Charlie Jones (bas) i Michael Lee (perkusja) dają sobie dobrze radę. W grze Michaela Lee słychać czasem próbę nawiązania do stylu Bonzo Bonhama, co jest bardzo mile.

Nie da się ukryć, że ta płyta nie przynosi zasadniczych

zmian w stylu muzyki uprawianej przez Page'a i Planta. Jest raczej kontynuacją tego, co robili dwadzieścia lat temu. Jednak jeśli się wsluchać, to jasne się staje, że Page i Plant trochę się zmienili, bo zmieniły się sposoby nagrywania i pracy nad materiałem. Dlatego tu i ówdzie pojawia się loop, czyli zapętłony komputerowo rytm, chociaż oczywiście nie ma tu żadnych elementów hip-hopu, spokojnie. Brzmienie instrumentów jest bardzo współczesne, trochę przybrudzone, ale klarowne. Skojarzenia z Pearl Jam cisną się do głowy od razu. I to nie tylko w kwestii brzmienia, ale i kompozycji poszczególnych kawałków. Szczególnie *When The World Was Young* czy *Blue Train* porówniwają przetrwonionym post-

adresem tych dwóch weteranów jest nieuczciwy: to oni wymyślili taki styl muzyki, a Pearl Jam starają się na nim zrobić kasę, co udowodnili na ostatniej, bardzo zeppelinowskiej płycie. Page i Plant grają po prostu to, co kiedyś, ale robią to trochę nowocześniejszą i tyle.

Nie mogę powiedzieć, że *Walking into Clarksdale* powaliło mnie na kolana. Im dłużej jej słucham jednak, tym bardziej przekonuję się, że są tu fragmenty genialne i fragmenty dużo słabsze, trochę już nudne. Jednak jeśli porównam sobie tę płytę na przykład z *Psychical Graffiti* czy *Intrough The Outdoor* to stwierdzam jednoznacznie, że ta ostatnia jest od nich lepsza. A kolejnego *Stairway to Heaven* to już przecież nie nagraj.

## Farba

Film obyczajowy. Dziewczyna o przezwisku Farba podróżując z kolegą po Polsce, postanawia odszukać swoją babcię, której nie widziała od lat. Podczas poszukiwań spotyka różnych ludzi, poznaje ich postawy życiowe. Poszukiwania okazują się jednak spóźnione.

Polska, 1997. Reż.: Michał Rosa, wyst.: Agnieszka Krukówna, Ewa Gorzelak, Marcin Władyniak.



## Buntownik z wyboru

Film psychologiczny. Profesor matematyki na słynnej amerykańskiej uczelni zadaje swym studentom trudne zadanie domowe. Równanie zostaje umieszczone na tablicy, następnego dnia zadanie jest rozwiązane. Ale nikt ze studentów nie przyznaje się do sukcesu.

USA, 1997. Reż.: Gus Van Sant, wyst.: Matt Damon, Robin Williams, Stellan Skarsgard.



## Kochaj i rób co chcesz

Komedia muzyczna. Młody człowiek mieszka w miasteczku na Suwalszczyźnie, ma się żenić z córką miejscowego bogacza. Jest jednak absolwentem konserwatorium, chciałby zostać kompozytorem. Zatrudnia się jako akompaniator popularnej piosenkarki, która przybyła do miasteczka na gościnne występy.

Polska, 1997. Reż.: Robert Gliński, wyst.: Rafał Olbrychski, Jerzy Trela, Monika Kwiatkowska.



PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

12-14.05... Farba (Pol.) ..... (l.15) g. 16,18  
12-14.05... 187 (USA) ..... (l.15) g. 20  
15-17.05... 187 (USA) ..... (l.15) g. 17,30,19,30  
15-17.05... Królestwo Zielonej Polany: Powrót (Pol.) ..... (bo) g. 16  
19-21.05... Królestwo Zielonej Polany: Powrót (Pol.) ..... (bo) g. 16, 17,30

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

7-14.05... Siedem lat w Tybecie (USA-Wlk. Bryt.) ..... (l.15) g. 17, 19,30  
15-20.05... Siedem lat w Tybecie ..... g. 17  
15-20.05... Kochaj i rób co chcesz (Pol.) ..... (l.15) g. 19,30  
21.05... Kochaj i rób co chcesz ..... g. 16, 17,45, 19,30  
Bilety 7 zł

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

8-15.05... Królestwo Zielonej Polany: Powrót (Pol.) ..... (b.o.) g. 15,30, 17,30  
8-14.05... Buntownik z wyboru (USA) ..... (l.12) g. 19,30  
15-21.05... Buntownik z wyboru ..... g. 16,00  
15-21.05... Titanic (USA) ..... (l.15) g. 15,30

## • Info • Info • Info • Info • Info • Info

## Snoop Doggy Dogg

Słynny raper Snoop Doggy Dogg, a właściwie Calvin Broadus, po raz kolejny ma kłopoty z policją i prawem. I mają podczas koncertu w Los Angeles został napadnięty za kulisami i uderzony przez niezidentyfikowanego mężczyznę. Pomylny na doświadczenia Paca natychmiast powiadomił policję, ta jednak wykryła u niego marihuane i zamiast chronić, aresztowała go bez skrupułów. To już trzecie zatrzymanie Snoopa. 8 lat temu aresztowano go za posiadanie kokainy, trzy lata później odpowiadał za nielegalne posiadanie broni. W 1996 oskarżono go o współudział w morderstwie. Podobno z jego samochodu strzelano podczas śmiertelnych porachunków między gangami. Igranie z prawem może się więc wkrótce dla Snoopa zakończyć bardzo przykro.

## Smashing Pumpkins

Smashing Pumpkins wyruszają na europejskie tournée,

które ma różnić się ponoć od zwykłych tras koncertowych. Poszczególne występy będą odbywać się w miejscach niezwykłych, ogrodach, placach itd. Pierwszy z nich będzie miał miejsce w hamburskiej dzielnicy podejrzanych rozrywek, a na przykład koncert w Bilbao odbędzie się w Muzeum Gugenheima. Wszystkie występy zostaną zarejestrowane i złożą się na specjalne wydawnictwo. Zespołowi będą towarzyszyć muzycy związani z Johnem Mellencampem: Lisa Germano i Kenny Aronoff.

## Nowe firmy

Swoją własną wytwórnię płytową otwiera Mike Tyson. Kariera sportowa byłego boksera już się zakończyła, więc teraz wziął się za produkcję muzyki hip-hop i rap. Czy wyniknie z tego jakieś mocne uderzenie – zobaczymy. Także Lars Ulrich z Metaliki wziął się za wydawanie płyt i założył TRC. Pierwszym albumem tam nagrany będzie płyta kanadyjskiego zespołu DDT.

## Blondie

Jeden z najpopularniejszych zespołów późnych lat siedemdziesiątych – Blondie reaktywował się. W jego skład weszło czworo z oryginalnego pięcioosobowego składu: Debbie Harry, Chris Stein, Jimmy Destri i Clem Burke. Wszyscy oni siedzą teraz w studio i pracują nad premierowym albumem, zatytułowanym roboczo *No Exit*. Kiedyś Blondie grało wesołego post-punk rocka z elementami nowej fali. Dzisiaj, kiedy wczesne lata osiemdziesiąte są w modzie, z takim stylem mogą coś niecoś osiągnąć. Obawiam się, że nic ciekawego jednak nie mają do zaprezentowania, a ich zejście się to tylko sposób na kasę.

## Bad Religion

Bad Religion postanowili zrobić coś dla młodych ludzi. Po pierwsze, ufundowali stałe stypendium dla studenta (nauki humanistyczne lub fizyczne) w wysokości 3 tys. dolarów. Pomyślnym tego kroku był woka-

listą zespołu: Greg Graffin, który obecnie pracuje nad swoim doktoratem w Cornell University. Potem postanowili pomagać młodym zespołom, które nie mogą się przebić na scenie amerykańskiej. Mają ponoć przesłuchiwać wszystkie dostarczone im kasety demo, a najlepszym pomagać w nagraniu płyt. Takie altruistyczne postawy w świecie rocka są ewenementem; ciekawe czy w Polsce ktoś byłby zdolny za nie odpalić młodszym kolegom trochę kasy i pomóc w nawiązaniu znajomości? A przy okazji: Bad Religion właśnie wydali nową płytę *No Substance*.

## Cavalera

Nowy zespół byłego lidera Sepulchury Maxa Cavalery-Souffly wystąpi wkrótce w Polsce. 8 czerwca odbędzie się jego koncert w krakowskiej Hali Wisły. Muzycy będą prezentować materiał z pierwszego albumu *Souffly*, ale nie powinno zabraknąć nieśmiertelnych kawałków Sepulchury. W końcu to w większości Max je napisał.





1. Hetman Laszki	22	53	16-5-1	62:29
2. Leśnik Bircza	22	51	17-0-5	59:24
3. Sokół Lubaczów	22	44	14-2-6	62:32
4. Roztocze Narol	22	36	10-6-6	51:41
5. Sanoczanek Święte	22	35	10-5-7	39:26
6. Victoria Stary Dzików	22	33	11-0-11	57:61
7. Żuraw Żurawicki	22	31	8-7-7	48:39
8. Dąb Dobkowie	22	31	9-4-9	49:51
9. Piast Nowosielce	22	30	8-6-8	45:35
10. LZS Wysock	22	28	7-7-8	37:42
11. Czarni Oleszyce	22	24	7-3-12	29:45
12. LZS Gać	22	22	6-4-12	33:58
13. Cresovia Krzeczowice	22	21	5-6-11	32:53
14. Start Mirocin	22	20	6-2-14	47:68
15. Piast Tuczępy	22	19	5-4-13	31:53
16. Kresowiak Kalników	22	17	4-5-13	41:64

## KLASA A

## Grupa I – przemyska

Walawianka – Łęg 3:4, Duńkowice – Żurawianka 2:5, Grom – Trójczyce 2:2, Fenix – Virtus 2:2, Motor – Wiar 3:4. Pauzował: Skoloszów.

1. Łęg Łowce	14	42	14-0-0	71:15
2. Żurawianka Żurawica	14	30	10-0-4	50:25
3. LZS Trójczyce	14	25	8-1-5	41:30
4. Virtus Orły	14	23	7-2-5	34:30
5. LZS Skoloszów	13	21	7-0-6	24:26
6. Walawianka Walawa	13	17	5-2-6	33:37
7. Grom Wyszatycze	13	16	5-1-7	17:25
8. LZS Duńkowice	14	15	5-0-8	28:41
9. Wiar Hawniki	14	11	3-2-9	27:45
10. Motor Grochowce	13	10	3-1-9	20:44
11. Fenix Leszno	14	9	2-3-9	20:47

## Grupa II – jarosławska

Przedmieście Dolne – Orkan 2:5, Wólczanka – Wiązownica 1:1, Start – Miękiś N. 2:0, Pogórze – Iskra 3:1, Błękitni – Delin 0:0, Molodycz – Makowisko 1:0.

1. Orkan Zapalów	15	37	12-1-2	45:14
2. Pogórze Rokietnica	15	29	9-2-4	26:21
3. Wólczanka Wólka Pełk.	15	27	8-3-4	38:21
4. Start Pruchnik	15	23	7-2-6	28:24
5. Błękitni Rudolowice	15	23	7-2-6	29:31
6. LZS Miękiś Nowy	15	21	6-3-6	26:23
7. LZS Wiązownica	15	20	5-5-5	30:22
8. LZS Przedmieście D.	15	19	6-1-8	22:25
9. Iskra Cieszacin W.	15	18	5-3-7	28:36
10. Delin Munina	15	16	4-4-7	26:32
11. LZS Molodycz	15	13	4-1-10	22:48
12. LZS Makowisko	15	11	3-2-10	17:30

## Grupa III – przeworska

Maćkówka – Grzęska 0:4, bramki: Halys 2, Markowski, Jasz, Zorza J. – Blyskawica 2:2, Sokół – Rozbórz D. 0:1, Wisłoczanka – Urzejowice 1:0, Błękitni – San 4:0, Hawlowice – Zorza Z. 0:2.

1. LZS Grzęska	15	37	12-1-2	67:14
2. Zorza Jagiełła	15	30	9-3-3	43:19
3. Sokół Sieniawa	14	29	9-2-3	43:22
4. Blyskawica Rozbórz	14	26	7-5-2	32:24
5. Wisłoczanka Tryńczy	14	24	7-3-4	33:26
6. LZS Rozbórz Długi	15	21	6-3-6	38:44
7. Błękitni Wierzbna	15	19	5-4-6	22:18
8. LZS Hawlowice	15	15	4-3-8	28:35
9. LZS Maćkówka	14	15	4-3-7	23:47
10. Zorza Zarzeczce	15	15	5-0-10	34:51
11. San Gorzyce	15	12	4-0-11	16:57
12. LZS Urzejowice	15	8	2-2-11	17:39

## Grupa IV – lubaczowska

Graniczni – Huragan 1:3, Zjednoczeni – Zdrój 1:5, Walter – Czerwoni 2:0, Ursus – Wólka Krowicka 2:1, Gwiazda – Zryw 1:6, Legia – Blyskawica 0:3 vo. – drużyna Legii wycofała się z rozgrywek.

1. Huragan Basznia D.	15	40	13-1-1	49:16
2. Zdrój Horyniec	15	38	12-2-1	64:15
3. Czerwoni Cewków	15	32	10-2-3	66:26
4. Ursus Dachnów	15	32	10-2-3	42:24
5. Zryw Młodów	15	25	8-1-6	56:37
6. Walter Opaka	15	20	6-2-7	28:34
7. Zjednoczeni St. Siolo-Zabiela	15	17	5-2-8	25:33
8. Granicznicy Krowicka	15	17	5-2-8	27:35
9. LZS Wólka Krowicka	15	16	5-1-9	30:44
10. Gwiazda Wielkie Oczy	15	16	5-1-9	26:46
11. Blyskawica Płazów	15	9	3-0-12	23:53
12. Legia Oleszyce	15	0	0-0-15	19:97

E. MULIŃSKI

## JUNIORZY – KLASA REGIONALNA

## Starsi

## Polonia – Czuwaj 0:0

Polonia: Cisek – M. Kawecki I, Daczkowski, Hadała – Kuszaj (72). Szczepanowicz, Artman, Danielak (41), Gaca, M. Kawecki II, Pielat – M. Szor, Kucab.

Czuwaj: Seryto – Kud, Indyk, M. Baran – Gawlik, Dmitrzyk, Czura, Duński (41), Chomka, 79. Malinowski, Ozga (72). Nuckowski – P. Baran, D. Jarosiewicz (72), M. Jarosiewicz). Sędziował: Jacek Marek (Radymno).

Przebieg piłkarskiego zaplecza Przemysła rozpoczęli juniorzy starsi. Podopieczni Andrzeja Złobńskiego (Polonia) i Dariusza Maczugi (Czuwaj) wykazali podczas tego spotkania dobre przygotowanie techniczne. Zabrakło jednak w tym spotka-

niu młodzieńczej fantazji, która stworzyłaby więcej emocji. Drużyny grały ładnie dla oka, głównie w środku boiska – im bliżej było im do bramki, tym gorzej było z wypracowaniem dogodnych sytuacji strzeleckich. Tych było stanowczo za mało w tym meczu. W 4. min ostry strzał M. Kaweckiego I z wolnego wybił na róg Seryto, a jego vis-à-vis – Cisek wygrał w 60. min pojedynek sam na sam z P. Baranem. To stanowczo za mało, aby w meczu zanotowano bramkowy wynik.

## Stal Sanok – JKS 4:0

## Młodszy

## Polonia – Czuwaj 4:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Kozioł 10. min, 2:0 Szczepanowicz 30. min, 3:0 Wojnarowicz 50. min, 4:0 Szczepanowicz 70. min.

Polonia: Cisek (41), Żygała, 60. Nowak) – Kornelak (41), Łabinowicz, Bibow (75), Harpula, Paryła, Szczurek – Szczepan, Wojnarowicz, Koszpur, Janowski – Kozioł, Orłoś.

Czuwaj: Aleksander – Pawełko, Kurasz, Bajor, Stopa – Gieralt, Malinowski, M. Jarosiewicz, Kurzawa – Broda, Patla.

Sędziował: Witold Lisowski (Radymno).

W drugiej konfrontacji – juniorów młodszych – zdecydowane zwycięstwo odnieśli podopieczni Stanisława Iwanowa (Polonia). Posiadali oni przez całe spotkanie przewagę nad rywalem zza Sanu, co udokumentowali strzeleniem czterech bramek.

Opiekun młodych piłkarzy Czuwaju Jerzy Busz nie mógł w tym meczu wystawić bardziej wartościowego zespołu, gdyż rozpoczął się... sezon wycieczkowy dla młodzieży szkolnej. To też potrzebne, ale najważniejsze, że w obu klubach prowadzone jest szkolenie piłkarskie.

Z-ak

## Stal Sanok – JKS 3:4

## KLASA WOJEWODZKA (MECZE ZWERYFIKOWANE)

1. Sokół Lubaczów	12	36	12-0-0	56:8
2. Dynovia Dynów	11	25	8-1-2	42:12
3. Pogórze Lubaczów	12	25	8-1-3	37:18
4. Kamax-Huragan Gniewczyna	12	23	7-2-3	42:14
5. Piast Nowosielce	12	23	7-2-3	36:10
6. Orzeł Przeworsk	11	13	4-1-6	26:20
7. Roztocze Narol	12	13	3-4-5	17:28
8. Sokół Sieniawa	11	13	4-1-6	22:36
9. Łęg Ostrów	12	12	4-0-8	23:43
10. Budowlani Szówsko	12	3	1-0-11	14:72
11. Czarni Pawłosiów	12	2	0-2-10	14:63

Drużyna Startu Pruchnik nie przystąpiła do rozgrywek, wyniki meczów z rundy jesiennej nie zostały wliczone do tabeli.

Stronę zredagowali:

Józef ZAGULAK, Mariusz GODOS.

## II Bankowe Mistrzostwa Przemysła w Halowej Piłce Nożnej

## Historia lubi się powtarzać

3 maja w przemyskiej hali sportowej rozegrano – już po raz drugi – II Mistrzostwa Przemysła w Halowej Piłce Nożnej – Przemysł '98. Impreza zgromadziła na starcie 8 dziesięcioosobowych drużyn, które w wyniku losowania zostały podzielone na dwie 4-zespołowe grupy: BDK S.A., PEKAO S.A., NBP, PKO BP w grupie A i BSK S.A., BGŻ S.A., WBC S.A., KB PBI S.A. w grupie B.



Licznie zebrani kibice reagowali spontanicznie.

Mistrzostwa otworzył dyrektor BGŻ S.A. Tadeusz Wójcik. Po części oficjalnej rwały się do walki zespoły przystąpiły do rozgrywek. Mecze były emocjonujące, a zawodnicy wznosili się na szczyty swoich umiejętności. W związku z tym sygnęło niespodziankami, ku uciesze licznie zebranych i głośno dopingujących sympatyków niemal wszystkich konkurujących drużyn. Największą niespodzianką była postawa ekipy BGŻ S.A., która w ubiegłym roku zajęła ostatnie miejsce,

## Oto wyniki spotkań grupowych:

**Grupa A**  
BDK S.A. – PEKAO S.A. 2:1,  
NBP – PKO BP 0:1,  
BDK S.A. – PKO BP 3:0,  
PEKAO S.A. – NBP 1:0,

a w tym walczyła bardzo dzielnie, sprawiając wiele kłopotów teoretycznie silniejszym zespołom. Ostatecznie uplasowali się na 4. miejscu.

BDK S.A. – NBP 4:0,  
PEKAO S.A. – PKO BP 1:2.

**Grupa B**  
BSK S.A. – BGŻ S.A. 2:1,  
WBC S.A. – KB PBI S.A. 3:0,  
BSK S.A. – KB PBI S.A. 2:2,  
BGŻ S.A. – WBC S.A. 2:0,  
BSK S.A. – WBC S.A. 1:0,  
BGŻ S.A. – KB PBI S.A. 2:0.

Do półfinałów awansowały po dwie najlepsze drużyny z obu grup: BDK S.A. i PKO BP z gr. A oraz BSK S.A. i BGŻ S.A. z gr. B. W pierwszym pojedynku BDK S.A. pewnie pokonał rewelację rozgrywek, zespół BGŻ S.A. 5:1. W drugim półfinale – po zaciętych i emocjonującym pojedynku – BSK S.A. zwyciężył PKO BP 1:0 po dogrywce i mimo słabszej postawy w przekroju całych mistrzostw BSK S.A., dzięki większemu „ogranieniu” graczy i sporej dawce ambicji dotarł do finału.

W meczu o 3. miejsce PKO BP zdecydowanie pokonał zmęczony BGŻ 3:0. Finałowa konfrontacja to powtórka z poprzedniego roku, kiedy to ry-

walizowały zespoły BDK S.A. i BSK S.A. Po meczu stojącym na dobrym poziomie lepsza okazała się drużyna BDK S.A., zwyciężając BSK S.A. 1:0 (notabene, wynik identyczny jak w roku ubiegłym). Tak więc triumfem II Bankowych Mistrzostw Przemysła w Halowej Piłce Nożnej została drużyna reprezentująca Bank Depozytowo-Kredytowy. Tradycyjnie po zawodach odbyła się miła uroczystość wręczenia pucharów, medali i nagród dla najlepszych ekip i zawodników.

## Końcowa klasyfikacja:

1. BDK S.A., 2. BSK S.A., 3. PKO BP, 4. BGŻ S.A., 5. WBC S.A., 6. PEKAO S.A., 7. KB PBI S.A., 8. NBP.

Królem strzelców mistrzostw został Marek Widyński (BDK S.A.), zdobywca 10 bramek (w tym 4 w meczu przeciwko NBP). Najlepszym bramkarzem ponownie wybrano Jerzego Klicha (BGŻ). W trakcie imprezy przeprowadzono również turniej rzutów karnych dla... dyrektorów przemyskich banków. Swoich reprezentantów zgłosiło sześć banków: BSK S.A., PKO BP, PEKAO S.A., BGŻ S.A., WBC S.A., KB PBI S.A. Zwycięzcą Turnieju Dyrektorów został Adam Kaczmarski – „głównodowodzący” banku PEKAO S.A., a o sukcesie zdecydowała dogrywka.

Podczas całych mistrzostw – tak jak w ubiegłym roku – przeprowadzono zbiórki pieniędzy na rzecz wychowanków Domu Dziecka nr 3 w Przemyslu. Inicjatywa, której można tylko



Pomysłodawcy imprezy przekazują dyrektorowi Domu Dziecka nr 3 w Przemyslu zebrane podczas mistrzostw wolne datki (zarówno finansowe jak i rzeczowe).

przyklasnąć. Wyniki przeszły najsmielwsze oczekiwania. Zebrano łącznie 1 tys. 256 złotych 7 gr oraz liczne upominki od sponsorów mistrzostw. Organizatorzy imprezy w imieniu wychowanków Domu Dziecka nr 3 za naszym pośrednictwem bardzo gorąco dziękują wszystkim darczyńcom. Sponsorami mistrzostw byli: Restauracja „Balaba”, Sklep „Musicland”, Video-Tomex 2, Hurtownia „Trio-Sport”, Telewizja „Toya”, Radio „HOT” oraz nasz tygodnik. Organizatorzy dziękują również sędziom, bardzo uważnie prowadzącym zawody: Zygmuntovi Ziobrowi, Stanisławowi Królówi i Andrzejowi Zielenowi oraz Bogusławowi Winiarskiemu za serdeczny komentarz podczas mistrzostw. MG

ALB-a  
Finał oczekiwany?

W niedzielę – 17 maja – w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 6 na Kazanowie poznamy zwycięzcę II edycji przemyskiej Amatorskiej Ligi Basketu. O godzinie 15 na parkiet wyjdą zespoły Białego Orła i Firmy „Strażak” – Kazanów, by zagrać o 3. miejsce. Wielki finał rozpocznie się o godzinie 16.30. O palmę pierwszeństwa rywalizować będą drużyny: AGA RAT Jarosław Team i Frotpol.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy sympatyków koszykówki.

W drugim meczu półfinałowym play-off ekipa AGA RAT Jarosław Team ponownie pokonał Białego Orła. Tym razem 51:43 (23:20). Punkty zdobyli: Pękalski 14, Kuniec 12, Pawłucki 10, Wnorowski 8, Szałajko 6, Tarnawski 1 dla AGA RAT oraz Kowaliw 14, Lizoń 14, Pawlak 10, Płański 3, Brzezicki 2 dla Białego Orła. MG



W meczu o 3. miejsce w mistrzostwach zmierzyły się ekipy PKO BP i BGŻ S.A. Mecz był pełen spień podbramkowych i ostrej walki.

## Piłka ręczna

## Sukces, czy nie – Kolejarze nadal w I lidze!

Rzutem na taśmę, a właściwie dzięki remisowi uzyskanemu w przedostatnim meczu rozgrywek ligowych, piłkarze ręczni Czujawu Przemysł wywalczyli prolongatę ligowego bytu. Dla jednych już sam fakt utrzymania się przemyskiej drużyny wśród najlepszych jest wielkim sukcesem. Inni widzą w tym spory udział zwykłego szczęścia, ale ono podobno sprzyja lepszym.

Nie tak to miało wyglądać. W przewidywaniach przed sezonem, a nawet już w jego trakcie, niemal wszyscy działacze sekcji szczytornistów, trener Bogusław Ozga i sami zawodnicy pewni byli swego. Z góry wiadomo było, że najsłabszymi drużynami w lidze są Grunwald Poznań i San Pellegrino. Zapowiadano walkę o wyższe pozycje z Parią Szczecin i Pogonią Zabrze.

## Głos ma Bogusław Ozga

– Tak, to ja mówiłem, że stać nas na miejsce ósme, dziewiąte. Takie spokojne, bez nerwów w końcówce. Nie sprawdzało się, ale w rzeczywistości było nas na stać. Na wyprzedzenie Parii na pewno. Trener na przyczołkował zespół pod względem kondycyjnym i taktycznym, a zawodnicy mają to realizować. Z tą realizacją było różnie. Szczególnie w meczach z Grunwaldem i San Pellegrino. Powiedziałem im, co mają robić i jak



B. Ozga: – Nie było innej rady, musiało się stać coś, co wstrząsnęłoby tą drużyną. Dlatego zdecydowałem się na odejście.

grać w obronie, a oni robili zupełnie co innego. Mam o to do nich pretensje. Ale nie tylko do nich. Także do siebie, że nie potrafiłem wyegzekwować tego profesjonalizmu od części zawodników. Miałem do nich zaufanie, choć zdawałem sobie sprawę z całej niedoskonałości, jaka panuje w drużynie. Mimo to sądziłem, że większość zawodników jest na tyle dorosła, że potrafi się mimo to wykazać dobrą postawą na boisku. Tak się jednak nie działo. Nie było innej rady, musiało się stać coś, co wstrząsnęłoby tą drużyną. Dlatego zdecydowałem się na odejście – wyjaśnia Bogusław Ozga. Zrezygnował z prowadzenia drużyny po kiepskich meczach z outsiderami ligowej tabeli. Niektórzy uważają, że powinien był to zrobić co najmniej miesiąc wcześniej. Jednak nie

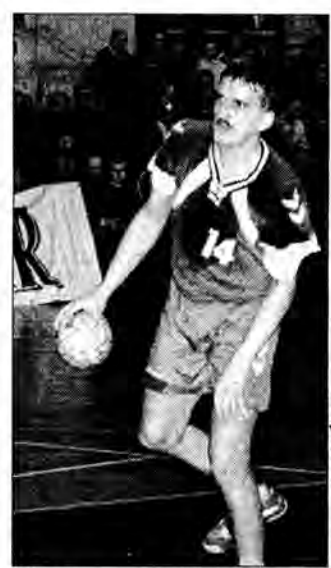
jest łatwo podjąć taką decyzję po wielu latach pracy z zespołem. Bogusław Ozga zwykle nie lubił wystawiać cenzurek poszczególnym zawodnikom. Zawsze podkreślał, że w piłkę ręczną gra drużyna, ale uważa, że nie zawiodł się jedynie na Jacku Pysiu, Krzysztofie Błażkowskim, Bartłomieju Jaroszu i Piotrze Szkarpeckim. Niektórzy, tacy jak Tomasz Paluch czy Ryszard Komenda grali albo zbyt krótko, albo dręczonych kontuzjami trudno jest oceniać. Choć już nie jako trener pierwszego zespołu Bogusław Ozga pozostał w sekcji. Jest trenerem koordynatorem, pierwszą osobą w zdobywaniu sponsorów i kontaktach z potencjalnymi zawodnikami.

## Z okna pana dyrektora

Maciej Wawrzaszek od dwóch lat jest kierownikiem sekcji piłki ręcznej. Zaś na co dzień dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 14. Pasjonatem szczytornianka w szczególności i sportu w ogóle. Jego gabinet pełen jest pucharów zdobytych przez młodzież kierowaną przez niego szkoły. Przemyska „czternastka” od dawna jest jedną z najbardziej usportowionych szkół w województwie przemyskim. Czym zajmuje się kierownik sekcji?

– W przypadku naszej sekcji, praca jej kierownika polega głównie na szukaniu sponsorów i bieganiu za pieniędzmi. Także na organizowaniu spotkań działaczy sekcji i dopracowywaniu spraw szkoleniowych oraz organizacyjnych, związanych ze szkoleniem zawodników i poszczególnych drużyn. Poza tym do jego zadań na-

leży także współpraca pomiędzy zarządem klubu, a działaczami i samymi zawodnikami poszczególnych sekcji – wyjaśnia swoją rolę M. Wawrzaszek. Piłkarze ręczni Czujawu mają sporo uwag do pracy zarządu i dyrekcji klubu. Czują się tam nie bardzo lubiani. Tak jest od dawna. W końcu wzajemne pretensje i uwagi oraz problemy ze współpracą – wynikające głównie z kłopotów finansowych klubu – doprowadziły do jeszcze nieformalnego, ale już rzeczywistego usamodzielnienia się sekcji piłki ręcznej. W takiej sytuacji rola kierownika niewątpliwie jeszcze bardziej wzrasta. M. Wawrzaszek wcale z tego powodu bardziej szczęśliwym nie jest.



Mimo często sprzecznych opinii co do jego postawy J. Pyś spełnił swoje zadanie – został wicekierownikiem strzelców (339 bramek) I ligi piłki ręcznej.

Uważa też, że jednak Czujaw odniósł sukces już przez sam fakt utrzymania się w lidze.

– Wprawdzie rzeczywistość okazała się nieco bardziej brutalna niż nam się to na początku wydawało, ale przecież trapiły nas kontuzje. Dyskwalifikacja na trzy miesiące, kiedy toczyły się rozgrywki, kluczowego zawodnika grającego na kluczowej pozycji, Piotra Króla, także miała swoje znaczenie. Poza tym nie ukrywam, że naszą największą bolączką i grzechem, który trzeba będzie rozwiązać w przyszłym sezonie, jest niezbyt dobra atmosfera w zespole. Jeszcze kilka miesięcy wstecz nie rokowała ona nadziei na to, że uda nam się utrzymać. Po części powodowały ją sprawy finansowe i organizacyjne. Nie mogliśmy zapewnić zawodnikom komfortu skoncentrowania się tylko na sprawach związanych z treningiem i grą w meczach. Jednak nie decydowały tylko pieniądze. Od października sytuacja finansowa jest ustabilizowana. Myślę, że ważnym czynnikiem jest ten tkwiący w samych zawodnikach. Sądzę, że wielu z nich jakby zapomniało się w naszej ogólnospolecznej rzeczywistości – bardzo enigmatycznie stwierdza M. Wawrzaszek. – Do czasu objęcia funkcji trenera pierwszego zespołu przez Piotra Krocza, specyficzną rolę odgrywał Bogdan Ozga. Był on nie tylko trenerem, ale i organizatorem. On też jeździł za pieniędzmi. A przez to musiał często odpowiadać zawodnikom na ich problemy. To na niego w gruncie rzeczy cały ten ciężar spadał. Obciążenie innymi rolami sprawiło, że zawodnicy przestali się z nim, jako trenerem, rozumieć. Już rok temu wspólnie z Bogdanem rozważaliśmy zmianę trenera. Rozmowy były prowadzone, ale okazało się, że nas nie stać. Pozostał Bogdan – dodaje. Trener B. Ozga wytrzymał do meczów z Grunwaldem i San Pellegrino. Po nich i po stracie „pewnych” zdawałoby się punktów powiedział, że do drużyny więcej nie wyjdzie. Nie było czasu ani środków, by szukać gdzieś dalej.

Wiarą czyni cuda

Najbliżej był Piotr Krocze, dobry fachowiec, trener utalentowanej grupy młodzików. Podjął rękawicę, choć realnie małe miał szanse na to, aby w ostatnich czterech kolejkach zdobyć choć jeden punkt. Był on konieczny, gdy San Pellegrino dwukrotnie pokonało Grunwald i zepchnęło Czujaw na przedostatnie miejsce w ta-

beli. W meczach z Wybrzeżem, Iskrą i Petrochemią pomóc mógł tylko cud, ale ten się nie zdarzył. Pozostała ostatnia kolejka i walka z Parią w Szczecinie. Udało się.

Piotr Krocze podjął się prowadzenia pierwszoligowego zespołu nie bez obaw. Czuł jednak, że stać go na zmianę postawy zespołu. Pod tym względem w pewnym sensie dokonał rzeczy wielkiej. Ci sami zawodnicy, którzy w meczach z Grunwaldem i San Pellegrino zachowywali się jak nowicjusze i bez chęci do gry, nagle zaczęli walczyć. W Szczecinie, gdy na piętnaście minut przed końcowym gwizdkiem Czujaw przegrywał ośmioma bramkami, zawodnicy mogli stracić nadzieje na ostateczny sukces. Nie stracili jej, doprowadzili do remisu, uratowali I ligę dla siebie, Czujawu i Przemysła.

– Miałem chwilę wątpliwości, ale ich nie pokazywałem. Czasem zaklinałem zegar, by czas biegł szybciej, a innym razem zawodników drużyny przeciwniej, by nie trafiali. Jednak w tym decydującym spotkaniu wierzyłem, że nam się uda. Widziałem pewność siebie w oczach graczy Parii i czułem, że to ich zgubi. Oni nie wierzyli, że ich dojdziemy, a my graliśmy – opowiada P. Krocze. Nie wie, czy w przyszłym sezonie nadal trenować będzie zespół I-ligowy. Wie, że kierownictwo sekcji skłania się bardziej ku komuś z „nazwiskiem”. Sam nie mówi – nie.

## Plany na przyszłość

Rozgrywki ligowe zakończone. Myśli i działania skierowane są już ku kolejnemu sezonowi rozgrywek. Działacze myślą o utrzymaniu starych i pozyskaniu nowych sponsorów. Muszą wkrótce podjąć decyzję dotyczącą obsady stanowiska trenera i z nim przedyskutować konieczne zmiany w składzie zespołu. Rozpocząć werbunek nowych zawodników. Czasu wcale nie jest za wiele. W zespole piłkarzy ręcznych Czujawu zmiany szykują się poważne, jednak na razie nikt nie chce mówić o szczegółach. Wszystko wyjaśni się niebawem.

Ryszard KOSTERKIEWICZ



Ta grupka najmłodszych sympatyków Czujawu towarzyszyła im niemal na każdym spotkaniu.

## Tej porażki w planie nie było...

## Zagłębie Lubin – JKS 24:23 (11:14) i 16:32 (7:15)

JKS: Głowczak, Hołysz, Ulma (tylko w niedzielę) – Duchnowa 2 i 2, Cytlau 9 i 3, Pocięcha 3 i 8, Mańkowska 3 i 5, Byzdra 2 i 6, Dobosz 1 i 2, Jadach 1 i 0, Fiałek 2 i 5, Nycz – i 1.

Najwięcej bramek dla Zagłębia: Żukiel 9 i Kurek-Stańczak 5 (sobota) oraz Ciereszko 7 i Sztęfan 3 (niedziela).

Sędziowali: J. Wróblewski (Płock) i J. Valenta (Ołomuniec). Kary: JKS – 10, i 12. min, Zagłębie 8, i 8. min. Widzów: 300 i 400.

Abi jeszcze realnie myśleć o powtórzeniu ubiegłorocznego sukcesu (brązowy medal), jarosławianki powinny wygrać wszystkie mecze, jakie pozostały im do zakończenia sezonu, w tym i – uważane za najtrudniejsze – mecze w Lublinie. A tymczasem na Dolny Śląsk JKS pojechał w nie najlepszych nastrojach – bez T. Siczkowej, której odnowiła się kontuzja kolana, z M. Byzdry, która na treningu wybiła sobie palec u ręki, z A. Głowczak, u której znow „odżywa” się nadwężone w listopadzie ub. roku kolano i bez M. Pukalskiej, która niedawno nabawiła się poważnego urazu kolana...

Mimo bogatego rejestru przeciwności losu, sobotni pojedynek w większości toczył się pod dyktando zespołu z Jarosławia, dla którego pierwsze trafienie zanotowała w 3. min L. Duchnowa. Miejscowe tylko na krótko objęły prowadzenie w 10. min (3:2), po tym, jak M. Byzdra nie wykorzystowała karnego, ale gdy w 14. min S. Mańkowska wyrównała na 4:4, a minutę później R. Fiałek uzyskała 5. bramkę, odąd wynik meczu był już pod stałą kontrolą naszych piłkarek. W 20. min było 9:6 dla JKS, w 25 min. – 12:9 i z taką też 3-bramkową przewagą podopiecznego trenera K. Biernackiego zeszły na przerwę. Po zmianie pół w 37 min notowaliśmy

wyraźne prowadzenie dobrze grającego JKS – 17:13, które po kolejnych pięciu minutach (trafienia M. Cytlau i M. Byzdry) „urośli” do 20:15. Taka zaliczka przy uważnej grze jarosławianek z pewnością już wystarczałaby im do zwycięstwa, gdyby... Niestety, przy jednej z interwencji „odezwano” się jednak wspomniane już kolano znakomicie spisującej się do tej pory w bramce A. Głowczak i ta na kilka minut musiała opuścić swój posterunek. W 47. min lubinianki za sprawą A. Sienkiewicz i P. Szczygiel doprowadziły do wyrównania 21:21, co nie tylko wzmocniło nerwową i emocjonującą końcówkę meczu, ale także i ona była. Wspaniale bronili teraz obie bramkarki – A. Głowczak (po zabiegach masażystki wróciła na parkiet) i E. Bogucka, stąd gole padały nader rzadko. JKS miał jeszcze wyborną szansę na zwycięstwo, gdyż dwukrotnie – M. Byzdra w 49min (22:21) i M. Cytlau w 55. min (23:22) – wyprowadzały JKS do

przodu, ale w 56. min niefort przytrafił się tej drugiej – w 56. min E. Bogucka obroniła rzut karny egzekwowany przez M. Cytlau, a kontra gospodyni zakończyła się „siódmką” po drugiej stronie boiska, którą pewnie – na 23:23 – wykorzystała M. Wierzbicka. W tym momencie do końca meczu pozostawało jeszcze 200 sekund, w czasie których wynik na swoją stronę mogły przechylić po kilka razy oba zespoły. Sztuka ta na niespełna 30 sekund przed gwizdkiem udała się dopiero Barbarze Kurek-Stańczak, a jarosławianki nie zdołały już odpowiedzieć. Przegrały mecz, przegrały całkiem realny jeszcze w tym momencie medal...

W rewanżu jarosławianki nie miały już żadnych problemów z pokonaniem miejscowych, a przebieg meczu swoją jednostronnością zaskoczył chyba wszystkich. Lubinianki miały tylko jedną, jedyne (!) szansę na objęcie prowadzenia, jednak przy

W pozostałych meczach: EB Start – Montex 12:30 (5:16) i 26:22 (12:9) – pierwsza porażka lubinianek w tegorocznych rozgrywkach, Start Gd. – Piotrcovia 20:22 (7:12) i 13:28 (9:11), Ruch – Sośnica 24:30 (11:16) i 25:23 (13:14), AKS Ch. – Zgoda 26:21 (14:11) i 35:24 (19:12), Cracovia – AZS AWF Gd. 29:27 (13:12) i 25:30 (10:13).

1. Montex Lublin	38	74	37-0-1	1265:774
2. Piotrcovia Piotrków	38	54	26-2-10	1025:860
3. Sośnica Gliwice	38	51	24-3-11	1034:928
4. EB Start Elbląg	38	51	25-1-12	990:911
5. JKS Jarosław	38	47	22-3-13	894:843
6. AKS Chorzów	38	38	18-2-18	949:941
7. Ruch Chorzów	38	34	15-4-19	887:912
8. Zagłębie Lubin	38	30	14-2-22	884:1053
9. AZS AWF Gdańsk	38	28	13-2-23	852:972
10. Zgoda Ruda Śląska	38	27	11-5-22	889:983
11. Start Gdańsk	38	17	8-1-29	836:1013
12. Cracovia Kraków	38	5	2-1-35	772:1087

stanie 0:0 karnego nie wykorzystana wczorajsza bohaterka – M. Wierzbicka, zaś po trafieniach M. Cytlau, R. Fiałek i S. Pocięchy JKS wygrał w 5. min 3:0, w 22. min – 10:6, a do szatni schodził już z przewagą 8 bramek (15:7), przy czym gospodyni aż 5 goli zdobyły z karnych. Niewiele się zmieniło także po przerwie, rosła jedynie bramkowa przewaga jarosławianek – 32. min 17:7, 38. min – 22:8, 43. min – 24:10, która na mecie osiągnęła swe najwyższe

rozmiary – 16 bramek. W tym meczu bez historii na uwagę zasługują jedynie powrót do zespołu – po długotrwałej kontuzji kolana – juniorki Katarzyny Nycz, która ten fakt zaznaczyła zdobyciem gola na 31:16... (kram)

Najbliższe ligowe mecze z AKS Chorzów JKS rozegra w nietygodnych dla siebie terminach. Pierwszy pojedynek odbędzie się już w piątek (godz. 17.00), rewanż zaś w sobotę o godz. 16.00.

## Tenis stołowy

## Smutne pożegnania

Ostatnie kolejki rozegrały drużyny I ligi tenisa stołowego kobiet i mężczyzn. Zarówno dziewczęta z przemyskiego Nurtu, jak i pingpongiści MKS MDK Domex przeżyły swoje pojedynki. A to oznacza, że w przyszłym sezonie oba przemyskie kluby rywalizować będą szczebel niżej, czyli w rozgrywkach II-ligowych.

W przypadku MKS MDK niepowodzenie to nie miało brzemienne skutków, gdyż przemysłanie szanse na uratowanie I-ligowego bytu stracili już dość dawno temu. W spotkaniu z krośnieńskimi Karpatai ulegli 2:8, a punkty wywalczyli Jarosław Antosiak i Zbigniew Jarema. Drużyna gospodarzy zwyciężyła zdecydowanie, będąc ekipą dojrzalszą. J. Antosiak punkt wywalczył w pojedynku z Haduchem, które-

go po niezwykle zaciętej i dramatycznej walce pokonał 2:1 (16:21, 22:20, 24:22). Z. Jarema zaś pewnie pokonał tego samego zawodnika 2:0 (21:14, 21:19).

## Nurt nie sprostał

Niezwykle istotne znaczenie miał zaś pojedynek pingpongiści przemyskiego Nurtu Polna S.A. w Radomiu. Zwycięstwo pozwoliłoby przemysłankom na uczestniczenie w barażach o utrzymanie się w I lidze. Porażka oznaczała spadek do II ligi. Mecz był niesłychanie zacięty i wyrównany. Radomianki okazały się ekipą grającą równiej, choć bardzo dobry mecz – po raz kolejny – rozgrała Małgorzata Zubik. Po 12 pojedynkach wynik brzmiał 6:6 i o wszystkim zdecydować miały dwa ostatnie spotkania. Niestety, Ewa Chmielowiec i młodzież Halina Kurasz

nie sprostały swoim rywalkom i zwycięsko z tej konfrontacji wyszedł zespół Broni – 8:6. Tym występem definitywnie z ekipą

pożegnała się Nela Mamlina. Punkty w Radomiu zdobyły: M. Zubik 3,5, N. Mamlina 2 i E. Chmielowiec 0,5. MG

## Ostateczna kolejność I ligi tenisa stołowego kobiet:

1. AZS Politechnika I Wrocław	14	28	112:33
2. Cyfrol II Zagrodniki Łódź	14	22	96:51
3. Bronowianka II Kraków	14	17	87:79
4. Granit Strzelin	14	15	84:81
5. AZS WSP II Częstochowa	14	14	77:79
6. AZS Politechnika II Wrocław	14	9	66:100
7. Broń Radom	14	5	56:105
8. Nurt Przemysł	14	2	53:103

## Ostateczna kolejność I ligi tenisa stołowego mężczyzn:

1. Izolator Boguchwała	14	24	99:41
2. Odra Księgarnia	14	22	98:42
3. Alfofa Pabianice	14	21	91:49
4. AZS Politechnika Wrocław	14	15	74:66
5. Jedynka Łódź	14	13	68:72
6. Karpaty Krosno	14	10	59:81
7. Naprzód 23 Rydułtowy	14	7	52:88
8. MKS MDK Domex Przemysł	14	0	19:121

## Sport w gminie

## Pruchnickie bieganie

Jak zwykle bardzo liczną obsadę miały biegi uliczne w Pruchniku. W VI Memoriale ks. Bronisława Markiewicza wzięło udział około 550 biegaczy, głównie młodzież szkolna.

Po raz drugi wśród organizatorów pruchnickich biegów widniało nazwisko rekordzisty Polski w maratonie, Antoniego Niemczaka. Niestety, ten wspaniały sportowiec, który przed rokiem sam stanął na starcie biegu otwartego, tym razem był nieobecny. Nie zawazyło to jednak na poziomie emocji i sportowego współzawodnictwa. Walczono ofiarnie, a w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężali:

- dziewczęta (rocznik 1989 i młodsze), dystans 400 m: I. Ewelina Szymańska (SP Rozbór Długi), 2. Ewelina Galiszewska (SP Kramarówka), - dziewczęta (88-87), 600 m:

I. Anna Kuźniar (SP 2 Pruchnik), 2. Bożena Kiper (SP 1 Pruchnik), - dziewczęta (86-85), 1500 m: I. Dorota Niemczak (SP 1 Pruchnik), 2. Małgorzata Tabor (Prusina-Kamień), - dziewczęta (84-83), 1800 m: I. Magdalena Kiper (SP Jodłówka), 2. Anna Kędzierska (SP 2 Pruchnik), - juniorki (82-79), 2000 m: I. Aneta Niemczak, 2. Karina Wańkiewicz (obce Pruchnik), - kobiety (bieg otwarty), 3000 m: I. Agnieszka Gac, 2. Agnieszka Jarema (obce Rozbór Długi), - chłopcy (1989 i ml.), 400 m: I. Sylwester Kuś (SP 1 Pruchnik), 2. Daniel Pawłowski (SP Rokietnica), - chłopcy (88-87), 800 m: I. Emil Czaja (SP 2 Pruchnik), 2. Radosław Pańko (SP 1 Pruchnik), - chłopcy (86-85), 1500 m: I. Dariusz Kuźniar (SP 2 Pruchnik), 2. Adam Pieła (Prusina-Kamień), - chłopcy (84-83), 1800 m: I. Jacek

Kuźniar (SP 2 Pruchnik), 2. Krzysztof Wójcik (Prusina-Kamień), - juniorzy (82-79), 3000 m: I. Maciej Niemczak (Pruchnik), 2. Andrzej Falta (Jarosław), - bieg otwarty mężczyzn, 5000 m: I. Waldemar Zajac (WSOWI Wrocław),

## O Puchar Burmistrza

W gminie Kańczuga rozgrywany jest cykl zawodów w różnych dyscyplinach sportowych, przeznaczony dla młodzieży szkół podstawowych. Podobnie jak przed rokiem rywalizacja toczy się o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy.

Pod koniec kwietnia reprezentacja sześciu szkół rozgrały mecze w koszykówce dziewcząt i chłopców. Wśród dziewcząt końcowa kolejność przedstawiała się następująco: I. SP Krzczewice, 2. SP Kańczuga,

2. Wiesław Kluczny (Rozbór Długi). Organizatorami udanej imprezy w Pruchniku byli: urząd gminy, Rada Wojewódzka LZS w Jarosławiu, parafia rzymskokatolicka, Zarząd Gminny SZS i Szkoła Podstawowa nr 1 w Pruchniku. (R)

3. SP Pantalowice, 4. SP Sietesz, 5. SP Łopuszka Wielka, 6. SP Siedleczka.

Nieco odmiennie wyglądała kolejność wśród chłopców: I. SP Kańczuga, 2. SP Krzczewice, 3. SP Siedleczka, 4. SP Pantalowice, 5. SP Sietesz, 6. SP Łopuszka Wielka.

Po rozegraniu trzech konkurencji, w walce o Puchar Burmistrza prowadzi szkoła podstawowa z Krzczewic (770 pkt.), przed Kańczugą (700 pkt.) i Pantalowicami (670 pkt.). (R)

## Lekkoatletyka

## „Życiówki” na dobry początek

Udanie rozpoczęli sezon startów na stadionach lekkoatletyki MKS Juwenia z Przemysła.

Wielu z nich już w pierwszych próbach pobiło swoje rekordy życiowe.

Pierwszego maja w Trzcinicy odbyły się mistrzostwa okręgu krośnieńskiego w lekkoatletyce. Skromna ekipa Juwenii uzyskała wyniki: Moni-

ka Sugier – 2. miejsce w biegu na 300 m z czasem 46,6 s (rekord życiowy), Bartosz Polański – 1. miejsce w skoku wwyż z rezultatem 185 cm oraz Radosław Głowacz – 5. miejsce w biegu na 100 m z czasem 12,1 s.

Następnego dnia w Mielcu rozegrano Ligę Miast w kategorii młodzików. Z ekipy przemyskiej najlepsze rezultaty osiągnęli: Ewelina Błok (SP 14) – 100 m, czas 14,35 s (re-

cord życiowy); Alicja Fall (SP 4) – 300 m, 47,29 s (rek. życ.); Ewelina Osypanka (SP 4) – 1000 m, 3:29,50 s (3. miejsce, rek. życ.); Magdalena Gudín (SP 14) – 100 m ppł, 18,48 s (6. m.); Sylwia Bobko (SP 14) – 300 m ppł, 56,59 s (3. m., rek. życ.); Monika Wojtowicz (SP 15) – skok wwyż, 145 cm (4. m., rek. życ.); Piotr Czopik (Juwenia) – 100 m, 12,36 s (2. m., rek. życ.); Marcin Trzewik (SP 4) – skok wwyż, 160 cm (6. m., rek. życ.); Paweł Pieróg (Juwenia) – pchnięcie kulą (5 kg), 10,35 m (4. m., rek. życ.).

W tym samym dniu i na tym samym obiekcie odbył się także mityng lekkoatletyczny z udziałem juniorów MKS Juwenia Przemysł. Najbardziej wartościowe wyniki uzyskali: Monika Sugier – 300 m ppł, 51,91 s (2. m.), Radosław Głowacz – 300 m ppł, 39,01 s (1. m.), Marcin Tulej – 300 m ppł, 40,38 s (2. m.), Dominik Rokita – 2000 m, 6:16,90 s (2. m.). Wszyscy pobili swoje dotychczasowe rekordy życiowe. Legitymujący się najlepszymi rezultata-

mi spośród lekkoatletów naszego województwa, dwukrotny mistrz Olimpiady Młodzieży z ubiegłego roku, Grzegorz Zajaczkowski przebywał w tym okresie w Spale na zgrupowaniu reprezentacji Polski juniorów przygotowujących się do mistrzostw świata. W trakcie przeprowadzonych tam zawodów wystartował w biegu na 300 m, w których zajął 3. miejsce z czasem 35,23 s. Jest to jego nowy rekord życiowy na tym dystansie. (R)

## Szachy

## O Przemyskiego Niedźwiadka

Już wkrótce Przemysł znów gościć będzie wielu świetnych młodych szachistów, którzy walczyć będą o zwycięstwa w XI Międzynarodowym Turnieju Szachowym o Przemyskiego Niedźwiadka. Odbędzie się on w dwóch terminach. Zawodnicy z grupy A (ranking 1800 i więcej) walczyć będą w turnieju otwartym od 27 czerwca do 5 lipca i muszą zgłosić swój udział w turnieju do 16 maja. Wszystkie pozostałe grupy (do lat 8, 10, 12, 14, 16 i 18) spotkają się przy szachownicach 13 i 14 czerwca. Natomiast zapisy powinny dokonać do 5 czerwca.

Zgłoszenia udziału kierować należy na adres S-KKS, ul. św. Józefa 6, 37-700 Przemysł. Niezbędne informacje uzyskać można pod numerem telefonu (016) 670-20-03 lub wieczorami 670-33-19 (M. Karasiński). (R)

## WYŚCIGI Z CZASEM

## Pięć rad dla delegatów



Ten tekst powstaje poniekąd na zamówienie społeczeństwa... Wprawdzie liczba moich stałych, przemyskich korespondentów, chwytających raz po raz na jakiś czas za słuchawkę lub pióro, systematycznie maleje, tym niemniej znajomi i nieznajomi sygnaliści ciągle traktują mnie jako depozytariusza aspiracji przemyskiego wyczynu. Długoletnie doświadczenie wskazuje, że ilość interwencji wzrasta, gdy dzieje się coś zdroźnego, spada, gdy sprawy biegną pomyślnie. Dla przykładu, niewątpliwym sukcesem piłkarzy ręcznych Czujawu, którzy w skrajnie niekorzystnych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych zdołali uratować ekstraklasę dla regionu, nie wywołała żadnych niepokojów sumień i serc sympatyków. Dla odmiany, mało chwalebna, poza pierwszą dziesiątką, pozycja Niedźwiadków dała asumpt do licznych kontaktów, przeważnie krytycznych. W tym dwa iście alarmistyczne.

Odrzucam je, jako pozostające w kręgu pomysłów paranoidalnych, mogących zrodzić się jedynie w chorych umysłach. Oba mówią o spisku pewnej, znaczącej grupy działaczy (?) kibiców (?) Polonii, zamierzających dokonać gruntowej reorientacji polityki klubu. Modernizacja ma polegać na zasadniczym przesunięciu punktu ciężkości wysiłków organizacyjno-finansowych i nadaniu priorytetu sekcji piłkarskiej, kosztem basketu...

Polem Marsowym, na którym ma się rozegrać owa przemiana, jawi się zbliżające się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Polonii. Wedle scenariusza modernizatorów, we władzach klubu powinno dojść do trzęsienia ziemi, a prokoszykarscy decydenci na czele z panami Gembarzewskim i Lewickim mają otrzymać dyplomy uznania, a następnie zając się pielęgnacją działek rekreacyjnych... W najczarniejszych ustępach owego scenariusza widnieje podobno zamysł sprowadzenia działalności koszykarskiej do poziomu wyznaczonego przez statut Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Zakładam, że tego rodzaju sekiarstwo to jakiś absurd, z którym łatwo można się rozprawić na „walnym”, udowadniając jego nosicielom działanie na szkodę stowarzyszenia, jakim pozostaje MKS Polonia Przemysł. Osobiście zobowiązuję się do postawienia wniosku o wywieśnienie takiego „racjonalisty” na taczkach, daleko poza klub. Mówię w pierwszej osobie, albowiem spodziewam się, że zgodnie z trzydziestoletnią tradycją, na czerwcowe zebranie zostaną zaproszeni w charakterze gości, z prawem zabierania głosu, choć bez prawa głosowania.

Ponieważ mam zwyczaj w chwilach gorących zachowywać chłód, pozwolę sobie skreślić w tym miejscu parę dobrych rad dla rozpalonych głów. Pierwsza właściwie została już sformułowana, dlatego ponowię ją w skrócie: ręce precz od koszykówki! Co wcale nie oznacza alternatywy: albo piłka, albo kosz... Stąd wypływa rada druga: uczyni wszystko, aby drużyna wygrała trzecią ligę piłkarską i weszła, tam skąd ją niecinie wyrugowano w 1953 roku! Rada trzecia: w przyszłym zarządzie winny mieć swe zrównoważone reprezentacje obie sekcje, pracujące przez całe dziesięciolecia na dobre imię Polonii. Ustępującemu kierownictwu klubu należy się obiektywna ocena, pozbawiona nienawistnych szarż i uwzględniająca jednak niekwestionowany dorobek sportowy nie mający precedensu w 90-letniej historii.

Byłoby szkoda, gdyby niedysyjni futboliści, brylujący na pastwiskowych boiskach, którym nawet w snach nie śniła się jakakolwiek ekstraklasa, w odruchu niechęci do napinających nadmiernie muskuły i rosnących w pychę lobbystów koszykarskich, doprowadzili do jakiegoś głupawego wycinania kandydatów pierwszoligowej sekcji. I vice versa, ma się rozumieć... Rada czwarta: w żadnym przypadku nie może Polonia pozwolić sobie na spadnięcie głowy Leszka Truchana, klubowego technokraty, umysłu twórczego, nie dość, że wnoszącego do działalności tak istotny dziś nurt menedżerski, to w dodatku łączącego obie sekcje pozytywnymi emocjami. I rada piąta, ostatnia wreszcie: walne zebranie to nie platforma będąca okazją do wyładowywania narastających frustracji zawodniczych „napoleonów”. To okazja i sposób na wyłanianie liderów, dających gwarancję poprowadzenia klubu metodą czyścych rąk i zbożnych intencji. Amen...

Ryszard NIEMIEC

## Szkoła pod żaglami

Tradycyjnie już Okręgowy Związek Żeglarski w Przemysłu sporą część wakacji poświęca najmłodszym i nowym adeptom sztuki pływania pod wiatr. Nie od dziś wiadomo, że mało co może się równać z dobrą szkołą pod żaglami. To nie tylko kwestia nabycia nowych umiejętności, to także nauczenie się odpowiedzialności, pracy w zespole (samotni żeglarze opiekani w książkach należą do zdecydowanej mniejszości), no i rzecz jasna wspaniały wypoczynek nad słońcem, bałtycką wodą. W siedzibie OZZ (ul. Mickiewicza 27) już od jakiegoś czasu, w każdy wtorek i czwartek prowadzone są zajęcia teoretyczne. Wszystko po to, by później na wodzie kabel nie mylił się z rumpliem, a kil z wantą.

Letni obóz żeglarski w Pucku będzie trwał od 30 lipca do 17 sierpnia. Tam praktycznie dokończone zostaną kursy na stopień żeglarza i młodszego instruktora.

Wszelkie informacje w sprawie „przemyskiej szkoły pod żaglami” i w ogóle dotyczące żeglarstwa, uzyskać można w OZZ, we wtorek i piątek (od godz. 10 do 16.30) oraz w środy (od 16.30 do 18). Tel. 678-22-60. (R)

## Polonia przypomina

W piątek, 15 maja, w klubowej świetlicy MKS Polonia przy ulicy Sienkiewicza 7 o godzinie 17 odbędzie się „Spotkanie pokoleń” koszykarzy, piłkarzy oraz działaczy i szkoleniowców, którzy reprezentowali klub w latach 1909-1995. Inicjatorzy serdecznie zapraszają na tę miłą chwilę wspomnień.

**Adige Ltd**

Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Batorego 5  
 Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a  
 tel. 016 678 41 91, 678 95 79  
**WIOSENNA PROMOCJA!**

**P.P.H.U. SKŁAD s.c.**  
 Jarosław, Maleniska 7B,  
 tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje  
 SZEROKI ASORTYMENT  
 MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,  
 NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI  
 ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI  
 PRO-MONTA, STYROPIAN, WELNA  
 MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,  
 WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL  
 BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,  
 OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,  
 STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

5087

**FIRMA KOMPUTEROWA „AL”**  
 Inż. Andrzej Lupa  
 Oferuje po atrakcyjnych cenach:  
 z możliwością negocjacji cen

- Sprzedaż:
- Sprzętu komputerowego
- Kas i drukarek fiskalnych
- Central telefonicznych
- Gwarancje od 1 roku do 3 lat
- Usługi wykonawcze:
- sieci komputerowych (V-poziom)
- sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
- sieci strukturalnych
- Usługi serwisowe:
- gwarancyjne i pogwarancyjne
- sprzętu komputerowego
- m.in. drukarki OKI, HP
- serwis kas fiskalnych 24h

Również oferujemy możliwość stałych umów na sprawne utrzymanie sprzętu komputerowego oraz sieci.  
 telefony kom. 90 375 413  
 kom. 602 105 832  
 po godz. 18.00 (0-16) 670 69 12

5089

**COPYSYSTEM**  
 37-700 Przemyśl, ul. Przecznicza Wałowa 4/2

- cyfrowa kopiarka monochromatyczna (format A4-A0)
- cyfrowa kopiarka kolorowa (format A5-A3) montowanie obrazu (cyfrowe), edycja gotowych materiałów (zmiana koloru tekstu, tła itd.)
- analogowa kopiarka monochromatyczna (format A5-A3)

Przy wszystkich kopiarkach możliwość kopiowania na papierze, kalce i filmie.

Ponadto oferujemy:  
 foliowanie (A3),  
 bindowanie (150 str.),  
 termobindowanie,  
 obróbywanie dokumentów,  
 komputerowe przepisywanie prac.

**Zapraszamy codziennie od 8 do 13 w soboty od 9 do 13**

**OTWARCIE 11 MAJA**

**HURT-DETAL**

**DOMUS**  
 Przemyśl, ul. Sportowa 7  
 (teren Hali Targowej PGK)  
 tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy w godz. 8.30-17.00, sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:  
 Przemyśl, ul. Batorego 5  
 tel./fax (0-16) 678-49-28

**DECORA** W maju promocyjna sprzedaż kasetonów

**Glazura - terakota**  
 bezpośredni przedstawiciel  
**ZZPC OPOCZNO**  
 CERAMIKA CHŁUMCZANY-CZECHY

**BOHEMIAGRES**

P.W. DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHŁUMCZANY zaprasza sklepy i hurtownie oraz firmy budowlane do stałej współpracy handlowej.  
 Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

6064

**STOLBUD Sokółka S.A.**

Poleca okna drewniane, trójzbytowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.  
 Drzwi drewniane wejściowe.  
 Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.  
 Przemyśl, ul. Lwowska 36a  
 tel./fax 6789272 w. 214

**Sprzedaż ratalna**

5721

**HE Stal**  
**OPCZNO**  
**CERAMIKA TUBADZIN**  
**PŁYTKI CERAMICZNE**  
 5 lat gwarancji

**CENY PRODUCENTA RABATY**

**HURTOWNIE:**  
 Jarosław - ul. Kruhel Pełkiński 72  
 - ul. Tarnowskiego 18A  
 Przemyśl - ul. Ofiar Katynia 17

**SKLEPY:**  
 Przemyśl - ul. Ratuszowa 14  
 Przeworsk - Rynek 10

6052

**Okno-Res**  
 Kolejka po nasze okna jest długa..., a jednak wielu na nie czeka!

PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 14, tel. (0 16) 678 94 40

6070

**Multi-form**  
 Przemyśl, ul. Zielińskiego 14  
 tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

posiada szeroki wybór materiałów wykończeniowych:

- ✓ Panele dekoracyjne MDF
- ✓ Panele podłogowe (CLASSEN, PERGO, THERMOFLOR)
- ✓ Siding (RDX i USA)
- ✓ Kasetony sufitowe
- ✓ Drzwi przesuwne
- ✓ Obicia drzwi
- ✓ Farby
- ✓ Żyrandole
- ✓ Tapety, Kleje,

TRANSPORT NA TERENIE PRZEMYŚLA GRATIS!  
**CENY FABRYCZNE !!!**  
 ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

6103

P.H.E. „UNIBUD” s.c. ul. Jasińskiego 56 b, Tel. 016-678-97-58

**DEALER FIRMY KNAUF**

OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIĘ BUDOWLANA, FUGI
- OKNA DACHOWE, FOLIE FAKRO
- STOLARKĘ OKIENNA I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WELNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY
- PANELE PODŁOGOWE

6090

**BETONIARNIA TRANSBET**  
 PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibropasowana)
- \* POMPA DO BETONU STETTER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

**szвидко тано solidnie**

6095

**STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” S.A.**  
 „JANAN I” P.H.U. S.C.  
 Przemyśl, ul. Batorego 3,  
 tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA, DRZWI WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE**

5867

**WYPOSAŻENIE SKLEPÓW, BARÓW, PIEKARNI HURTOWNIA URZ. CHŁODNICZYCH**

Przemyśl, ul. Batorego 3  
 tel./fax: (0-16) 678-73-81  
 oferuje:

- witryny, lady, szafy chłodnicze
- regały sklepowe, koszykowe
- krajalnice, wagi elektroniczne

**Wykonujemy komory mroźnicze i chłodnicze różnych rozmiarów**

**CZYNNE:**  
 od 8.00 do 18.00  
 soboty od 8.00 do 14.00

**RATY LEASING**

5868

**4FORTET**  
 Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe FORTET S.C.  
 37-700 Przemyśl ul. Jasińskiego 56  
 tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

*Szybkie terminy, konkurencyjne ceny*

6091

**Wiosenna Promocja!**  
**KOREK NATURALNY**  
 ściany od 7,5 zł/m<sup>2</sup> podłogi od 24,90 zł/m<sup>2</sup>

**Panele podłogowe**  
 od 34,90 zł/m<sup>2</sup>

**Segmenty parkietowe**  
 od 19,90 zł/m<sup>2</sup>

**Rojar s.c.** Ceny najniższe w regionie! Największy wybór wzorów!  
 PRZEMYŚL, ul. Grunwaldzka 32, tel. 670 29 64

5988

**BUDOMEX s.c. PPHU**  
 Przemyśl, ul. Batorego 5  
 tel. 678-47-02

- \* materiały elewacyjne i dociepleniowe
- \* kleje, tynki białe i dekoracyjne
- \* siatka podtynkowa

Informujemy, że jesteśmy dystrybutorem firmy **BUMAT-POL**

**CENY PRODUCENTA**  
 ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY FIRMY BUDOWLANE I WYKONAWCÓW

6102